



www.dnamiasto.com

DNA Miasta:

JELENIA GÓRA 2016

POLITYKA KULTURALNA

MARTA GENDERA // MACIEJ FOLTA
// ARTUR CELIŃSKI // MICHAŁ SĘK

RES PUBLICA

DNA MIASTA

DOFINANSOWANE PRZEZ
MIASTO JELENIA GÓRA



Spis rzeczy w raporcie

SŁOWO WSTĘPNE //4

WPROWADZENIE //8

O PROGRAMIE DNA MIASTA //9

CEL BADAŃ // 10

METODOLOGIA // 11

NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI // 13

POLITYKA KULTURALNA – ANALIZA OPINII // 19

19 AKTUALNA SYTUACJA // 21 POTENCJAŁ // 22 FENOMEN TEATRÓW // 23 PROBLEMY // 26 POLITYKA KULTURALNA // 30 TURYŚCI // 32 JAK POWINNA WYGLĄDAĆ POLITYKA KULTURALNA? // 37 INSTYTUCJE // 40 ŚRODKI ZEWNĘTRZNE // 41 WKŁADY WŁASNE // 42 RADY INSTYTUCJI I SPOŁECZNE CIAŁO DORADCZE // 44 NIEPEWNOŚĆ. O REORGANIZACJI SIECI INSTYTUCJI // 46 WSPÓŁPRACA INSTYTUCJI // 51 PROMOCJA / / 52 FESTIWALOZA // 55 WRZESIEŃ JELEŃGÓRSKI // 56 KULTURA W SEKTORZE PRYWATNYM // 57 ORGANIZACJE POZARZĄDOWE // 60 ODPIĘW MŁODYCH LUDZI // 61 JELEŃ GÓRA NA TLE REGIONU I POLSKI

MAPA MIEJSC KULTURY 65

65 STRUKTURA MIASTA // 66 LOKALNE CENTRA KULTURY // 67 PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

ANALIZA FINANSOWA 68

69 NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI // 71 STRUKTURA INWESTYCJI W KULTURĘ // 73 INWESTYCJE (WYDATKI) ROK DO ROKU // 76 KULTURA A INNE OBSZARY POLITYKI MIASTA // 80 STRUKTURA INWESTYCJI W OBSZARZE KULTURY // 83 FINANSOWANIE INSTYTUCJI KULTURY // 90 ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

SŁOWO WSTĘPNE

Z punktu widzenia polityki kulturalnej Jelenia Góra jest pod wieloma względami Miastem unikalnym. Po pierwsze, posiada aż 10 własnych instytucji kultury. Po drugie, w gronie 99 największych polskich miast zajmuje pierwsze miejsce pod względem procentowego udziału planowanych wydatków bieżących w kulturze – tutaj wskaźnik ten osiąga wartość 4,0%. Średnia dla objętych porównaniem miast to 2,5%. Po trzecie, obecny Prezydent Miasta – Marcin Zawiła – przed objęciem swojej funkcji był również m.in. dyrektorem Książnicy Karkonoskiej. Z własnego doświadczenia zna więc naturę pracy w miejskich instytucjach kultury. Po czwarte – Jelenia Góra jest także uzdrowiskiem, a to oznacza, że poza troską o potrzeby kulturalne własnych mieszkańców, miejska kultura pełni również ważną funkcję związaną z obecnością kuracjuszy. Po piąte zaś, w Mieście rozpoczął się już proces refleksji nad stanem miejskiej polityki kulturalnej – w sierpniu 2015 r. z inicjatywy dyrektorów BWA i Teatru im. Cypriana Kamila Norwida oraz poseł Zofii Czernow odbył się w Jeleniej Górze Regionalny Kongres Kultury. Wszystko to sprawia, że analiza tego, w jaki sposób władze Miasta definiują swoją odpowiedzialność za kulturę i tworzą warunki do jej rozwoju jest niezwykle ciekawym wyzwaniem.

W Jeleniej Górze rozpoczął się już proces pogłębionej refleksji na temat stanu miejskiej polityki kulturalnej. Jednym z jej efektów był Regionalny Kongres Kultury, który został zorganizowany nie tylko z potrzeby debaty nad lokalną polityką kulturalną, ale również pochylenia się w szczególności nad problemem kryzysu uczestnictwa w kulturze. Wypracowane podczas dwóch dni spotkań postulaty odnoszą się przede wszystkim do potrzeby wypracowania długofalowego i systemowego rozwiązania, sprzyjającego zwiększaniu uczestnictwa w kulturze poprzez współpracę z sektorem edukacji i mediami, a także włączenia kultury w życie Miasta i regionu jako narzędzia ich rozwoju. Uczestnicy Kongresu domagają się także określenia długofalowych priorytetów dla kultury, powołania zespołu doradczego przy Prezydencie, wspólnych działań promocyjnych, upowszechniania dobrych praktyk i wymiany doświadczeń, współpracy pomiędzy artystami, organizacjami pozarządowymi i instytucjami oraz poprawy komunikacji pomiędzy organami zarządzającymi i środowiskiem kultury. Organizatorzy tego wydarzenia diagnozują także pokrótce problemy lokalnego środowiska w następujący sposób: *W obrębie lokalnego świata kultury brakuje sieci współpracy i wzajemnego wsparcia ludzi i instytucji. Nie doceniamy sukcesów twórczych innych osób i instytucji. Odczuwana jest różnica interesów i wzajemna konkurencyjność kultury instytucjonalnej i pozainstytucjonalnej. Oczekujemy przygotowania rzetelnego programu oraz strategii dotyczących kluczowych decyzji w dziedzinie kultury w regionie.*

Prowadząc badania w Jeleniej Górze, odnieśliśmy wrażenie, że środowisko kultury ma problem z uczestnictwem w procesie decyzyjnym dotyczącym spraw kultury. Uczestnicy badania wielokrotnie wskazywali na to, że oczekują szeregu decyzji od Prezydenta i Urzędu Miasta, m.in.: w sprawie promocji wydarzeń wśród mieszkańców i turystów, wyboru kluczowych dla Miasta festiwali, organizacji spotkań pracowników instytucji, wypracowania standardów w zakresie współpracy instytucji czy poprawy komunikacji ze szkołami. Warto zauważyć, że część z tych zadań wymaga

debaty wśród lokalnego środowiska kultury, które również może podjąć wspólne działania w celu ich realizacji. Z drugiej strony, podczas badania wybrzmiał problem braku lobby na rzecz kultury i różnic w wizji jej funkcjonowania w Mieście.

Istotną kwestią może być jednak samo przeprowadzenie tej debaty. Podczas realizacji wywiadów z twórcami, animatorami i komentatorami jeleniogórskiej kultury towarzyszyło nam przekonanie, że przedstawiciele środowiska kultury uważają, iż to Urząd Miasta powinien być odpowiedzialny za inicjowanie tego dialogu, jak również wziąć na siebie całą odpowiedzialność za jego przebieg. Jest to ważne, gdyż brak jednego głosu ze strony środowiska sprawia, że nie tworzy ono silnego partnera dla władz Miasta. Mimo zgłaszania bardzo konkretnych zastrzeżeń, co do stanu miejskiej polityki kulturalnej, przedstawiciele środowiska nie dążą jednocześnie do rozwiązania istniejących problemów i zostawiają wszelkie decyzje w rękach urzędników.

Ze względu na to, że Prezydent, jak i Wydział Kultury i Turystyki wydają się przekonani, że dobrze znają problemy środowiska, nie wychodzą z taką inicjatywą, jakiej oczekują od nich przedstawiciele środowiska i nie przejawiają chęci do wypełnienia roli, w której najchętniej byliby widziani przez naszych respondentów.

Można stwierdzić, że ambicją decydentów nie jest wpływanie na programy instytucji, lecz raczej nadzór realizowanych przez nie zadań. Przedstawiciele środowiska życzyliby sobie raczej większego zaangażowania w pracę organizacyjną i przyjęcie na siebie roli koordynatorów – np. przy okazji organizacji Września Jeleniogórskiego, Nocy Muzeum i innego typu wydarzeń. Nie jest więc problemem Jeleniej Góry prosta komunikacja, ale kwestia ustalenia wzajemnych oczekiwań i sfery odpowiedzialności poszczególnych aktorów miejskiej polityki kulturalnej.

Sytuacja ta jest również wynikiem wieloletnich zaniedbań w kwestii działalności trzeciego sektora w kulturze. Ich efektem jest nienajlepszy stan organizacji pozarządowych w Mieście i prawie całkowite przekreślenie oddolnej twórczości młodych mieszkańców Miasta oraz chęci do wspólnego działania na jego rzecz. Tłumaczy to również brak pozytywnego fermentu w kulturze, o czym wspominało wielu naszych rozmówców.

Trzeba więc uznać, że kulturę jeleniogórską tworzą przede wszystkim instytucje. Jak pokazuje badanie, wokół nich skupiają się także mieszkańcy, organizacje pozarządowe, grupy nieformalne i niezależni twórcy oraz animatorzy kultury, realizując własne pomysły. Zaplecze, które oferuje im instytucja kultury, wydaje się dużo bardziej wygodne niż podejmowanie działania na własny rachunek. Tym bardziej, że suma środków przeznaczanych na otwarte konkursy dla organizacji pozarządowych jest zaskakująco niska, jak na miasto tej wielkości – w 2015 r. było to tylko 50 000 zł, a w 2016 r. – 65 000 zł. Może tłumaczyć to niechęć do tworzenia nowych organizacji pozarządowych i zmniejszenie ich liczby w ciągu ostatnich kilku lat. Dziesięć instytucji kultury w Mieście tej wielkości to wynik wyjątkowy na skalę polską. Z jednej strony gwarantują one szeroką ofertę kulturalną dla wielu odbiorców, z drugiej strony – mierzą się z problemem niskiej frekwencji na wydarzeniach i stają się wobec siebie konkurencyjne. Problem uczestnictwa był jednym z najczęściej pojawiających się tematów podczas badania.

Duża liczba instytucji kultury stanowi poważne wyzwanie dla finansów Miasta. Jelenia Góra należy do grupy miast „kurczących się” – prognozy dotyczące emigracji z Miasta młodych mieszkańców wyraźnie wskazują, że w najbliższych latach problem ten tylko się pogłębi. Zmniejszą się też przychody w budżecie Miasta, a w konsekwencji – środki na kulturę.

Utrzymanie tak licznej struktury instytucjonalnej na odpowiednim poziomie może stawać się w efekcie coraz większym ciężarem dla finansów Miasta. Tym bardziej, że zgłaszane przez przedstawicieli jeleniogórskiego środowiska kulturalnego zmiany i pomysły wiążą się z koniecznością znalezienia dodatkowych środków. Dodatkowym czynnikiem jest fakt, że nawet pobieżna analiza działalności instytucji kultury pokazuje, że te nie ograniczają się tylko do finansowania ze środków miejskich, ale również aktywnie poszukują środków na zewnątrz. W takiej sytuacji znacznie trudniej jest zastosować najprostsze rekomendacje, które zwykle pojawiają się w takich przypadkach, czyli zwiększenie wysokości środków przeznaczonych na realizację działań kulturalnych i zwiększenie wysiłków włożonych w pozyskiwanie pieniędzy z zewnątrz. Trzeba uczciwie przyznać, że Miasto, które, mając tak wysoki procentowy udział środków bieżących (planowanych) w całościowym budżecie Miasta i aktywnie już poszukujące dodatkowych środków instytucje, nie może poprzestać na argumentach opartych o brak środków. Istotne staje się zatem poszukiwanie rozwiązań w samej strukturze aktualnego budżetu i sieci instytucji kultury (oraz sposobie ich zarządzania).

Dodatkowym czynnikiem jest fakt, że – o ile zdecydowanie mocną stroną kultury w Mieście są dokonane już remonty instytucji miejskich – o tyle wszyscy zdają sobie sprawę, że poprawa stanu infrastruktury, a w wyniku tego zwiększone koszty eksploatacji odnowionych budynków, przyczyniają się do wzrostu wydatków na kulturę w Mieście. Część z nich obejmuje dziś jeszcze gwarancja wykonawcy, lecz – w ciągu najbliższych lat – naprawy kosztownych klimatyzacji, wind i sprzętu elektronicznego będą pochłaniały jeszcze większą część budżetu instytucji kultury. Tym samym, zmniejszą się środki na działalność merytoryczną – już dziś wielu dyrektorów narzeka, że brakuje im środków na działania bieżące.

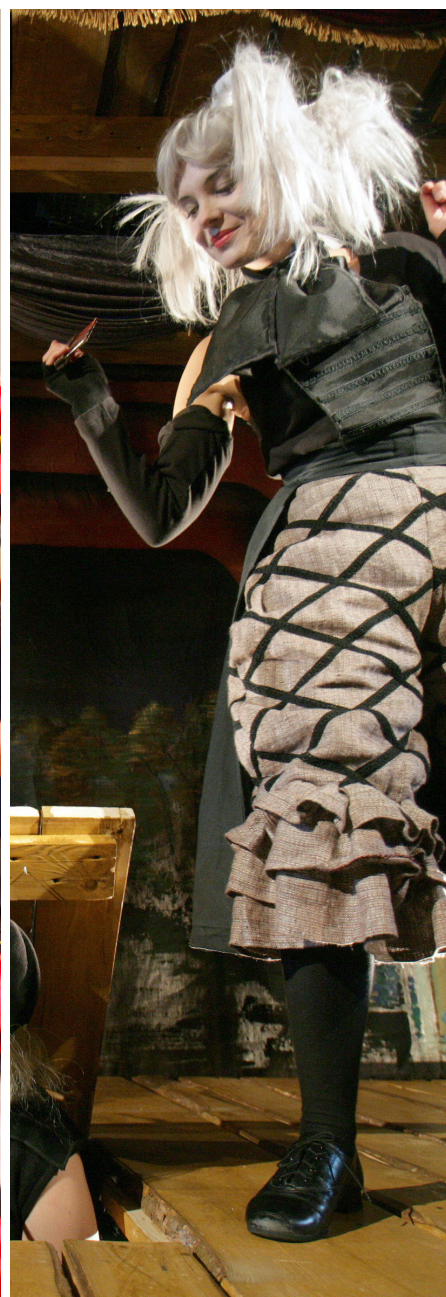
Urząd Miasta nie przygląda się tej sytuacji w sposób bierny. Zauważyliśmy szereg działań mających na celu zwiększenie potencjału lokalnych instytucji kultury. Jednym z takich działań jest umożliwienie finansowania ze środków miejskich wkładów własnych do środków pozyskiwanych z zewnątrz, które mobilizują instytucje do rozwoju (nowych programów i infrastruktury). Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki inicjuje również spotkania z dyrektorami instytucji, na których omawiane są ważne dla ich systemowego funkcjonowania kwestie. Choć wielu przedstawicieli instytucji uznaje je za niepotrzebne i mało merytoryczne, pojawiają się jednocześnie opinie, że spotkania te są pożyteczne i że powinni brać w nich udział również pracownicy instytucji. Jednocześnie jednak, w Jeleniej Górze pojawia się wiele kwestii, którym, mimo że stają się już przedmiotem nieformalnych rozmów pomiędzy twórcami i animatorami miejskiej kultury, nie poświęca się zbyt wiele czasu podczas debaty o stanie kultury. Jedną z takich kwestii jest np. restrukturyzacja sieci instytucji kultury, która mogłaby pomóc w redukcji ich kosztów utrzymania. Odnosimy wrażenie, że atmosfera półjawności wokół tego tematu ma swoje istotne konsekwencje dla całego systemu funkcjonowania kultury w Mieście. Istotnym brakiem jest też deficyt zdecydowanego udziału przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz osób aktywnie uczestniczących w kulturalnym życiu Miasta w debacie o przyszłości kultury i polityki kulturalnej w Jeleniej Górze. Nieobecność ta oraz niski priorytet, jaki organizacjom pozarządowym przyznają władze Miasta, sprawia, że ewentualna debata o kulturze w Mieście zbyt mocno skupi się na potrzebach i problemach instytucji kultury, pomijając pozostałe aspekty istotne dla funkcjonowania kultury w Mieście.

Przed Jelenią Górą stoi fascynujące, choć – trzeba przyznać – bardzo trudne zadanie. Władze Miasta muszą ponownie przemyśleć cały system polityki kulturalnej. Nie dlatego jednak, że ma on wiele niedociągnięć, ale by umożliwić mu dalszy rozwój.

Celem niniejszego raportu jest pokazanie, jakie kroki warto na tej drodze wykonać i antycypowanie mogących się pojawić podczas jej przebywania barier. Pokazujemy stan obecny po to, by łatwiej było myśleć o przyszłości.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w naszym badaniu DNA Miasta. Łącznie – licząc zarówno te osoby, które udzieliły nam wywiadu czy wypełniły nasze ankiety, jak i te, z którymi mieliśmy okazję do rozmów w bardziej nieformalnych warunkach – zasięgnęliśmy opinii ponad 150 osób. Warto też podkreślić, że – pracując w Jeleniej Górze – spotkaliśmy się z życzliwością ze strony Prezydenta i pracowników Wydziału Kultury i Turystyki, którzy przez cały czas byli otwarci na słowa krytyki i deklarowali chęć wprowadzenia zmian usprawniających funkcjonowanie kultury w Mieście. Nie bez znaczenia jest, że otrzymaliśmy dostęp do wszystkich dokumentów urzędowych, o które prosiliśmy.

Podziękowania należą się również jeleniogórskiemu środowisku kultury, którego przedstawiciele poświęcili wiele cennego czasu, by podzielić się z nami swoją refleksją na temat lokalnej polityki kulturalnej. Wielu z nich wyrażało nadzieję, że nasze badanie może przyczynić się do poprawy sytuacji kultury w Jeleniej Górze.



WPROWADZENIE

Raport powstał na podstawie badań socjologicznych i analiz finansowych przeprowadzonych w oparciu o metodologię DNA Miasta od listopada 2015 do stycznia 2016 roku w Jeleniej Górze. Badanie miało na celu przygotowanie diagnozy polityki kulturalnej Jeleniej Góry. Proces badawczy został zainicjowany na zaproszenie Wydziału Kultury i Turystyki w Urzędzie Miasta Jelenia Góra. Urząd sfinansował również w całości badanie. Jego koszt to 20 000 zł netto.

Za koordynację badania i redakcję raportu odpowiedzialna była Marta Gendera. Współautorami raportu i realizatorami badania byli członkowie zespołu DNA Miasta: Artur Celiński (szef Zespołu), Maciej Folta oraz Michał Sęk.

Dziękujemy za pomoc i zaangażowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji badania – szczególnie przedstawicielom i przedstawicielkom środowiska kultury, którzy zgodzili się z nami spotkać i porozmawiać, wzięli udział w warsztacie badawczym lub wypełnili ankietę.

Zapraszamy do kontaktu z autorami raportu i Fundacją Res Publica – wszelkie pytania, prośby i uwagi prosimy kierować na adres poczty elektronicznej kontakt@dnamiasta.pl.



O PROGRAMIE DNA MIASTA

DNA Miasta jest naszym sposobem na zrozumienie miejskiej kultury, a więc czynników i procesów istotnych dla życia polskich miast. Zbieramy dane, analizujemy je i promujemy najlepsze rozwiązania w obszarze miejskich polityk kulturalnych. Budujemy wiedzę poprzez współpracę z mieszkańcami i ich reprezentantami we władzach miast, instytucjami kultury, organizacjami pozarządowymi, niezależnymi twórcami i animatorami kultury, przedstawicielami lokalnego biznesu oraz wszystkimi zainteresowanymi wspieraniem rozwoju miejskich kultur.

Dzielimy się tą wiedzą z tymi, którzy chcą tworzyć lepsze warunki do rozwoju kultury. Wierzymy, że jest ona jednym z najważniejszych czynników decydujących nie tylko o jakości naszego życia, ale przede wszystkim o stanie społeczności i tworzonych przez nie instytucji – państw, miast oraz wspólnot lokalnych. Jesteśmy przekonani, że władze samorządowe powinny definiować swoją odpowiedzialność za kulturę we współpracy z mieszkańcami. Mają one prawo kształtować swoją politykę kulturalną i dysponować przeznaczonymi na nią środkami, ale jeśli działanie to ma mieć sens, muszą też wiedzieć, w którym miejscu tego procesu stworzyć przestrzeń dla aktywności rzeczywistych twórców kultury.

Kultura nie ogranicza się dla nas do kwestii sektorowych. Nasze zainteresowania wykraczają poza działalność instytucji kultury i organizacji pozarządowych, twórców i animatorów kultury. Chcemy, aby kultura nie była definiowana jako dodatek, a przeznaczane na nią środki publiczne traktowane w kategorii wydatków. Kultura to inwestycja, dlatego w naszych działaniach na jej rzecz zachęcamy zarówno do myślenia o wyjściu poza jej sektor, jak i przygotowujemy inne sektory do przyjęcia kultury. Zależy nam na tym, aby projektowanie przestrzeni miejskich, prowadzenie procesów rewitalizacyjnych, wspieranie mieszkańców poprzez politykę społeczną, tworzenie oferty edukacyjnej, przystosowywanie miast do potrzeb seniorów czy budowanie ich marek odbywało się z udziałem ludzi kultury.

DNA Miasta ma na celu doprowadzenie do systemowej zmiany polityki publicznej w dziedzinie kultury, a przez to uczynienie z niej efektywnego narzędzia wzmacniającego społeczności lokalne i zarządzane przez nie miasta.

CEL BADAŃ

Kluczowym celem naszych badań było zebranie i przeanalizowanie danych dotyczących stanu miejskiej polityki kulturalnej. Chcieliśmy zidentyfikować zarówno lokalne sfery potencjału kulturalnego, jak i wykryć ewentualne punkty zapalne. Celem było również uchwycenie relacji między podmiotami wpływającymi na kulturę i politykę kulturalną (instytucje miejskie, urząd miasta, środowisko twórcze, podmioty prywatne), a także sposobów finansowania i oceniania działalności kulturalnej. Chcieliśmy dowiedzieć się również, jak definiowana jest obecnie odpowiedzialność za rozwój kultury i zaspokojenie potrzeb jej odbiorców – mieszkańców. Istotne było również usystematyzowanie istniejących pomysłów, koncepcji i postulatów dotyczących zmian w prowadzonej polityce kulturalnej.

Badanie „DNA Miasta Jelenia Góra” miało na celu:

- Zarysowanie generalnego obrazu polityki kulturalnej w mieście;
- Zidentyfikowanie obszarów wymagających uwzględnienia w polityce kulturalnej.
- Analizę systemu finansowania kultury;
- Zebranie opinii i nastrojów środowiska kulturalnego na temat kluczowych obszarów rozwoju kultury w mieście, w tym wskazanie kluczowych problemów i/lub tematów spornych w środowisku;
- Przyjrzenie się roli Urzędu Miasta w kontekście kultury;
- Zmapowanie miejsc szeroko definiowanej kultury na mapie Jeleniej Góry;
- Wskazanie tematów oraz miejsc, które mają potencjał kulturalny i w które warto inwestować;
- Wskazanie tematów związanych z kulturą, które wymagają pogłębionej dyskusji;
- Uchwycenie mechanizmów współpracy pomiędzy różnymi podmiotami odpowiedzialnymi za kształt kultury w mieście;
- Przygotowanie rekomendacji (w wymienionych powyżej obszarach), które mogą być uwzględnione w polityce kulturalnej oraz przyszłej strategii rozwoju kultury.

Należy podkreślić, że intencją tego badania nie była ocena sytuacji kultury w Jeleniej Górze czy też wartościowanie poszczególnych inicjatyw, wydarzeń lub miejsc kultury. Celem diagnozy było zrozumienie procesów, które wpływają na kształt miejskiej polityki kulturalnej. Nie ma bowiem jednego wzorca czy standardu prowadzenia polityki kulturalnej.

Istotne jest również zaznaczenie, że niniejsza diagnoza nie ujmuje całej rzeczywistości jeleniogórskiej kultury. Można ją jednak postrzegać jako punkt wyjścia do budowania strategii dla kultury w mieście, która podobnie jak diagnoza powinna być tworzona w zgodzie ze środowiskiem kultury i mieszkańcami.

METODOLOGIA

Raport "DNA Miasta: Jelenia Góra" powstał na podstawie badania socjologicznego o charakterze jakościowym. Wnioski zostały sformułowane na podstawie diagnozy polityki kulturalnej, przygotowanej w oparciu o wiedzę i opinie zebrane wśród przedstawicieli jeleniogórskiego środowiska kultury, uzupełnionej o analizę dokumentów zastanych.

W badaniu zastosowana została triangulacja, czyli zasada łączenia różnych elementów metodologii, w tym wypadku, przede wszystkim, różnych narzędzi badawczych i źródeł danych. Diagnoza polityki kulturalnej Miasta, wskazanie najważniejszych problemów i wyzwań, oraz zestaw rekomendacji, zostały wypracowane na podstawie analizy obszernego materiału badawczego zgromadzonego za pomocą następujących narzędzi badawczych:

Wywiady indywidualne (IDI). Dzięki wywiadam indywidualnym z liderami środowiska kultury mogliśmy przekonać się, jak z ich perspektywy wygląda polityka kulturalna w Jeleniej Górze i jakie mają oni wobec niej oczekiwania. Podczas prowadzenia badań pytaliśmy o aktualny stan kultury w Mieście, m.in. o mocne i słabe strony funkcjonowania kultury oraz relacje pomiędzy środowiskiem i Urzędem Miasta. W ramach badania przeprowadzono 21 wywiadów z przedstawicielami instytucji, Urzędu Miasta, Rady Miasta, organizacji pozarządowych i indywidualnych twórców.

Ankieta internetowa. Za pomocą ankiety internetowej udało nam się dotrzeć do szerszej rozumianego środowiska kultury – również osób, które chętnie uczestniczą w życiu kulturalnym Miasta i angażują się w artystyczne działania. Dzięki niej trafiliśmy także do pracowników instytucji, indywidualnych twórców, dziennikarzy, którzy z kulturą mają do czynienia na co dzień. Ankieta on-line pomogła nam ustalić, jaki jest stosunek środowiska kultury do aktualnej polityki kulturalnej oraz poznać rolę poszczególnych podmiotów w jej tworzeniu. Z tego narzędzia skorzystało aż 118 respondentów.

Ankieta dla dyrektorów instytucji. Podczas prowadzenia badania zależało nam na tym, by dokładnie przeanalizować sytuację jeleniogórskich instytucji kultury. Szczególnie interesowała nas sieć współpracy pomiędzy nimi i organizacjami pozarządowymi oraz inicjatywami nieformalnymi. Zapytaliśmy także o znajomość potrzeb lokalnej społeczności i trudności w ich diagnozowaniu.

Mapa kultury. Mapa kultury jest narzędziem, które pomaga nam wyznaczyć na terenie Jeleniej Góry miejsca, które przyciągają mieszkańców ofertą kulturalną, a także ustalić obszary, na których dostęp do kultury jest utrudniony. Oprócz instytucji interesują nas miejsca prowadzone przez organizacje pozarządowe i prywatne podmioty, a także przestrzeń

publiczna. Na mapie pojawiają się zarówno aktualne strefy aktywności kulturalnej, jak i te, w których jeleniogórzanie widzą największy potencjał w przyszłości.

Warsztat badawczy. Na zakończenie procesu badawczego zależało nam na konfrontacji głównych wniosków wynikających z badania i pogłębieniu ich wraz z zaproszonymi przedstawicielami środowiska kultury. W spotkaniu wzięło udział ok. 20 osób, w tym Prezydent Miasta, pracownicy Wydziału Kultury i Turystyki, Przewodniczący Komisji Kultury Rady Miasta Jelenia Góra oraz przedstawiciele instytucji, organizacji pozarządowych i mieszkańcy zainteresowani stanem kultury w Mieście.

Analiza dokumentów. W trakcie badania przeanalizowaliśmy dokumenty finansowe i merytoryczne ważne z punktu widzenia Miasta, instytucji kultury i organizacji pozarządowych. Badaniem objęte są dokumenty z lat 2010–2015.



NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI

Poniżej prezentujemy najważniejsze kwestie, które powinny stanowić przedmiot dalszej dyskusji o przyszłości polityki kulturalnej Miasta. W dalszych częściach raportu są one przedstawiane w sposób bardziej szczegółowy – tam, gdzie jest to możliwe, zostały także przedstawione rekomendacje dotyczące kierunku możliwych rozwiązań.

Władze Miasta muszą ponownie przemyśleć cały system polityki kulturalnej. Nie dlatego jednak, że ma on wiele niedociągnięć, ale by umożliwić mu dalszy rozwój. Przed Jelenią Górą stoi więc konieczność przygotowania dokumentu strategicznego w dziedzinie kultury.

W Jeleniej Górze istnieje już dosyć konkretne wyobrażenie tego, na czym powinna się koncentrować polityka kulturalna. Jest ona jednak zdefiniowana na dosyć ogólnym poziomie i wymaga uszczegółowienia.

Pierwszym krokiem na drodze budowania nowej strategii kultury powinno być wspólne i szczegółowe zdefiniowanie oczekiwań wobec tej strategii lub przynajmniej pytań, na które ma ona odpowiedzieć lub kwestii, które ma rozstrzygnąć. Proponujemy więc zacząć od przygotowania opracowania, pokazującego istniejące w Polsce i Europie dokumenty strategiczne i uruchomienia procesu, którego efektem byłoby wyłonienie międzysektorowej grupy roboczej odpowiedzialnej za sformułowanie oczekiwań, przygotowanie wytycznych dla twórców ewentualnego dokumentu strategicznego i określenie budżetu przeznaczanego na jej tworzenie oraz wdrażanie.

Badani wskazują, że do tej pory nie poznali żadnej wizji kultury ze strony Prezydenta ani radnych oraz że brakuje refleksji na ten temat. Nasi rozmówcy są zdania, że w Mieście „nie ma żadnej polityki kulturalnej” i nie wiedzą, czego oczekuje od nich Miasto w zakresie organizowanych wydarzeń. Skarżą się, że brakuje dobrego pomysłu na funkcjonowanie kultury i promowanie przez nią całego Miasta.

Wielu respondentów łączy politykę kulturalną z umiejętnym zarządzaniem środkami finansowymi w obszarze kultury oraz promocją kultury. Wyniki badania ankietowego pokazują, że respondenci biorący w nim udział postrzegają politykę kulturalną jako sposób wartościowania (dofinansowywania i wspierania) kultury w Mieście przez władze i Urząd Miasta.

Prezydent Jeleniej Góry ma już sprecyzowaną wizję kultury – jego zdaniem może ona stać się narzędziem promocji i przyczynić się do rozwoju gospodarczego Miasta. Odnosi się – podobnie jak wielu innych naszych rozmówców – do tradycji Festiwalu Teatrów Ulicznych, cieszącego się dawniej wielkim zainteresowaniem mieszkańców i turystów. Przedstawiciele środowiska kultury generalnie zgadzają się z tak zdefiniowaną rolą kultury, ale jednocześnie zauważają, że nie idą za nią odpowiednie narzędzia, które pomogłyby w jej realizacji. Ich zdaniem to właśnie władze Miasta powinny odpowiadać za wydobycie potencjału z miejskiego kalendarza imprez.

Z badania ankietowego wynika jednakże, że ponad połowa badanych nie jest zadowolona z kultury w Mieście (54%), a w porównaniu do innych miast – kulturę Jeleniej Góry umiejscawia na poziomie „mniej więcej średniej krajowej” (58%). Przy czym aż 25% ankietowanych wskazała, że stan kultury w Mieście znajduje się poniżej przeciętnej.

Pozytywnie oceniano: imprezy kulturalne odbywające się w Mieście (43%), położenie geograficzne Miasta (16%) i bogate tradycje kulturalne Miasta (16%). Jeśli idzie o imprezy, podkreślano znaczenie Festiwalu Teatru Ulicznych i Krokus Jazz Festivalu. 44% ankietowanych, pytanych o mocne strony kultury w Jeleniej Górze, wymieniało instytucje kultury, z których najczęściej wymieniane były teatry, Jeleniogórskie Centrum Kultury, Filharmonia Dolnośląska i sieć mniejszych domów kultury. 17% badanych, jako mocne strony, wymieniało odbywające się w Mieście imprezy. Pozostałe odpowiedzi wskazywały na różnorodność oferty i ludzi w nią zaangażowanych.

Wśród ocen negatywnych 36% respondentów narzekało przede wszystkim na brak ciekawych imprez kulturalnych, z czego prawie jedna trzecia była zdania, że „nic się tu nie dzieje”, bądź „za mało się tu dzieje”, a połowa wskazała, że brakuje w Jeleniej Górze międzynarodowych czy ogólnopolskich imprez, które ściągałyby tu uczestników. Obecne były również głosy ubolewające nad utratą swojej rangi przez Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. 26% ankietowanych za przyczyny negatywnego stanu rzeczy uznało działania władz

Miasta, z czego 37% głosów dotyczyło braku wizji polityki kulturalnej, a 57% zbyt niskiego finansowania. 7% negatywnych opinii dotyczyło braku środowiska artystycznego i wsparcia dla młodych działaczy oraz animatorów kultury.

W Jeleniej Górze zauważalnych jest bardzo dużo inicjatyw teatralnych. Wymienione w raporcie przykłady pokazują, że liczne i bardzo aktywne środowisko teatralne może stanowić o wyjątkowym charakterze Jeleniej Góry na polskiej mapie kulturalnej.

Badanie pokazuje, że kultura w Jeleniej Górze jest przede wszystkim instytucjonalna. Ofertę kulturalną Miasta wypełniają głównie podmioty publiczne. W Mieście działają 3 muzea (jedno wojewódzkie), 2 teatry, Biuro Wystaw Artystycznych, 5 domów kultury, biblioteka (wraz z 6 filiami) i filharmonia (druga instytucja wojewódzka). Jest to sytuacja wyjątkowa jak na skalę Miasta tej wielkości, ale – jak wynika z naszego badania – również częściowo uzasadniona ze względu na specyficzne rozłożenie Miasta. Dzięki takiej gęstości instytucji, każdy mieszkaniec ma w swoim sąsiedztwie bezpośredni dostęp do kultury. Ze względu na turystyczny charakter Miasta i jego tradycje da się wytłumaczyć też funkcjonowanie dwóch miejskich muzeów. Każde z tych miejsc prowadzi odrębną działalność kulturalną.

Jelenia Góra stoi przed wyzwaniem związanym z reorganizacją sieci instytucji kultury. W jej sytuacji znacznie trudniej jest zastosować najprostsze rekomendacje, które zwykle pojawiają się w takich przypadkach, czyli zwiększenie wysokości środków przeznaczonych na realizację działań kulturalnych i zwiększenie wysiłków włożonych w pozyskiwanie pieniędzy z zewnątrz. Trzeba uczciwie przyznać, że Miasto, które, mając tak wysoki procentowy udział środków bieżących (planowanych) w całości budżecie Miasta i aktywnie już poszukujące dodatkowych środków instytucje, nie może poprzestać na argumentach opartych o brak środków. Istotne staje się poszukiwanie rozwiązań w samej strukturze aktualnego budżetu i sieci instytucji kultury (oraz sposobie ich zarządzania). Ewentualne zmiany powinny wykluczać likwidację instytucji kultury. Możliwe jest dokonywanie prób łączenia podobnych sobie instytucji, które mogłyby funkcjonować w swoich dotychczasowych siedzibach, ale pod inną formułą organizacyjną. Możliwe jest np. połączenie domów kultury, które funkcjonowałyby nie jako odrębne byty prawne, ale jako filie. Poszukiwanie ewentualnych rozwiązań mogłoby również wyjść poza dotychczas znane sposoby reorganizacji sieci instytucji i doprowadzić do stworzenia swojego rodzaju centrum usług wspólnych, które zajęłoby się rozliczeniem finansowym instytucji kultury. Ponieważ było by to jednak działanie nowatorskie i eksperymentalne – wszelkie inicjatywy w tym celu należałoby poprzedzić przygotowaniem szczegółowej ekspertyzy prawnej. Warto też pamiętać, że środki wygosparowane w trakcie takiej reorganizacji nie

powinny zostać przeznaczone na inne cele niż wzmocnienie działalności kulturalnej – mogłyby np. wspomóc wdrożenie strategii rozwoju kultury/ polityki kulturalnej.

Środowisko kultury formułuje bardzo jasną potrzebę uczestnictwa w procesie decyzyjnym dotyczącym spraw kultury. Uczestnicy badania wielokrotnie wskazywali, że oczekują rozpoczęcia procesu i podjęcia decyzji m.in.: w sprawie promocji wydarzeń wśród mieszkańców i turystów, wyboru kluczowych dla Miasta festiwali, organizacji spotkań pracowników instytucji, wypracowania standardów w zakresie współpracy instytucji czy poprawy komunikacji ze szkołami.

Przedstawiciele środowiska kultury uważają, że to Urząd Miasta powinien być odpowiedzialny za inicjowanie tego dialogu, jak również wziąć na siebie całą odpowiedzialność za jego przebieg. Jest to ważne, gdyż brak jednego głosu ze strony środowiska sprawia, że nie tworzy ono silnego partnera dla władz Miasta. Mimo zgłaszania bardzo konkretnych zastrzeżeń co do stanu miejskiej polityki kulturalnej, przedstawiciele środowiska nie dążą jednocześnie do rozwiązania istniejących problemów i zostawiają wszelkie decyzje w rękach urzędników.

Istotnym problemem Jeleniej Góry jest kwestia ustalenia wzajemnych oczekiwań i sfery odpowiedzialności poszczególnych aktorów miejskiej polityki kulturalnej.

W Jeleniej Górze doszło do wieloletnich zaniedbań w kwestii działalności trzeciego sektora w kulturze. Ich efektem jest nienajlepszy stan organizacji pozarządowych w Mieście i prawie całkowite przekreślenie oddolnej twórczości młodych mieszkańców Miasta oraz chęci do wspólnego działania na rzecz Miasta. Istotnym brakiem jest też deficyt zdecydowanego udziału przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz i aktywnie uczestniczących w kulturalnym życiu Miasta w debacie o przyszłości kultury i polityki kulturalnej w Jeleniej Górze. Nieobecność ta oraz niski priorytet, jaki organizacjom pozarządowym przyznają władze Miasta sprawia, że ewentualna debata o kulturze w Jeleniej Górze zbyt mocno skupi się na potrzebach i problemach instytucji kultury, a nie na życiu kulturalnym Miasta.

Badani zauważają, że wiele problemów, z którymi mierzy się dziś jeleniogórska kultura jest wspólnych dla całej Polski. W naszym badaniu wielokrotnie wybrzmiała kwestia niskiej frekwencji na wydarzeniach kulturalnych, która rzeczywiście nie dotyczy tylko Jeleniej Góry. Pomimo prób zainteresowania odbiorców zróżnicowaną ofertą kultury, nadal brakuje nowych beneficjentów oferty instytucji. Stąd też, instytucje są zmuszone konkurować o tego samego odbiorcę.

Dominacja małych wydarzeń sprawia, że uczestnicy naszego badania wielokrotnie zwracają również uwagę na brak wydarzenia, które identyfikowałoby Jelenią Górę – było flagowym festiwalem, z którego dumni byłiby mieszkańcy i który ściągałby do Miasta przyjezdnych. Rozdrobnienie małych wydarzeń ma jednak swoje zalety – również z punktu widzenia obsługi turystów i kuracjuszy. W takim przypadku kalendarz imprez kulturalnych wypełnia się niecodziennymi wydarzeniami, które, choć nie osiągają znaczenia większego niż regionalny, sprawiają wrażenie, że w Jeleniej Górze zawsze dzieje się „coś ciekawego”.

Niezależnie od decyzji – o kontynuacji dotychczasowej polityki, która dopuszcza rozdrobnienie największych wydarzeń kulturalnych, czy też o jej zmianie i skoncentrowaniu się na jednym, dwóch kluczowych wydarzeniach, kwestia ta wymaga publicznej debaty. W przypadku wybrania tej drugiej opcji konieczne będzie jeszcze opracowanie zasad wyboru kluczowych wydarzeń, które zapewnią możliwość sprawiedliwej i mobilizującej konkurencji pomiędzy dotychczasowymi wydarzeniami i ich organizatorami.

W wywiadach wielokrotnie jest mowa o braku rzeczywistej współpracy. Zdaniem badanych dużo problemów pojawia się w wyniku konfliktów osobowych i niechęci do zmian. Mówią oni, że wieloletni działacze kultury są przekonani, iż mają dostateczne doświadczenie, by podejmować decyzje o programie instytucji. Według części badanych jest to błąd, który prowadzi do obniżenia frekwencji na wydarzeniach. Wedle ich opinii instytucje powinny się bardziej otworzyć na rzeczywiste potrzeby mieszkańców i młodych ludzi. Pomocnym do tego narzędziem miały być Rady Instytucji, w których zasiadają przedstawiciele lokalnej społeczności. Niestety – dziś ich formuła się nie sprawdza, a głos doradczy mieszkańców jest raczej marginalny.



POLITYKA KULTURALNA – ANALIZA OPINII

AKTUALNA SYTUACJA

„Jelenia Góra jest specyficznym miastem w skali kraju ze względu na ilość instytucji, które tutaj funkcjonują i wielość zdarzeń, które się dzieją.”

Badani, formułując ogólną ocenę sytuacji Miasta w dziedzinie kultury, widzą je jako ośrodek wyjątkowy na mapie Polski, ze specyficzną sytuacją kultury. Zwracali uwagę na bogatą i zróżnicowaną ofertę kulturalną, która jest rezultatem działalności wielu podmiotów na terenie Miasta.

W obszarze kultury działa tu 13 instytucji, z czego tylko 2 nie są placówkami miejskimi, a jedna z nich organizacyjnie nie podlega pod Wydział Kultury i Turystyki. Trzeba podkreślić, że duża liczba instytucji kultury jest bezpośrednim efektem połączenia Miasta z okolicznymi miejscowościami w II połowie XX wieku i reformy administracji samorządowej z 1975 r., po której Jelenia Góra uzyskała status miasta wojewódzkiego. W 1999 r. Jelenia Góra, podobnie jak inne miasta tej wielkości na Dolnym Śląsku, przestała być stolicą województwa i niewątpliwie straciła związany z tą funkcją status. Dotyczy to również kultury. Naszym zdaniem – a wynika to zarówno z analizy działań poszczególnych instytucji, jak i mapy jeleniogórskiej kultury – tak duża liczba instytucji kultury odpowiada istniejącym potrzebom i oczekiwaniom. Każda z nich, poza swoją podstawową funkcją, pełni też rolę lokalnego centrum aktywności, co przy specyficznym geograficznym rozproszeniu Miasta ma swoje niewątpliwe zalety. Nie bez znaczenia jest fakt, że niektóre instytucje, jak np. Zdrojowy Teatr Animacji, część swojej oferty kierują również do kuracjuszy korzystających z uzdrowskiej infrastruktury Jeleniej Góry.

„Instytucje kultury tak zagospodarowują program, że, przygotowując inną ofertę, nawzajem się uzupełniają. Nie wchodzimy w relacje konkurencji, tylko raczej się uzupełniamy, jest duże zróżnicowanie.”

Jeden z naszych rozmówców zwrócił uwagę na to, że Jelenia Góra jest samowystarczalna, jeśli chodzi o kulturę. Jego zdaniem mieszkańcy byli od zawsze

przyzwyczajeni do funkcjonowania w Mieście tylu instytucji i z nich ciągle korzystają. *„W tej lokalności leży potencjał – mamy kulturę taką, jak chcemy i potrzebujemy, tacy jesteśmy”.*

Z badania ankietowego wynika jednakże, że ponad połowa badanych nie jest zadowolona z kultury w Mieście (54%), a w porównaniu do innych miast kulturę Jeleniej Góry umiejscawia na poziomie „mniej więcej średniej krajowej” (58%). Przy czym, aż 25% ankietowanych wskazało, że stan kultury w Mieście znajduje się poniżej przeciętnej.

Pozytywnie oceniano: imprezy kulturalne odbywające się w Mieście (43%), położenie geograficzne Miasta (16%) i bogate tradycje kulturalne Miasta (16%). Jeśli idzie o imprezy, podkreślano znaczenie Międzynarodowego Festiwalu Teatru Ulicznych i Krokus Jazz Festivalu. Położenie geograficzne to z jednej strony walory Kotliny Jeleniogórskiej i Karkonoszy, a z drugiej – pogranicze kultury Polskiej, Czeskiej i Niemieckiej. Tradycje kulturalne Miasta wspomniane przez ankietowanych ogniskowały się głównie wokół teatru i sięgały jeszcze okresu przyłączenia Dolnego Śląska do Polski.

Ciekawie przedstawiają się głosy negatywne. 36% respondentów narzekało przede wszystkim na brak ciekawych imprez kulturalnych, z czego prawie jedna trzecia była zdania, że *„nic się tu nie dzieje”*, bądź *„za mało się tu dzieje”*, a połowa wskazała, że brakuje w Jeleniej Górze międzynarodowych czy ogólnopolskich imprez, które ściągałyby tu uczestników z zewnątrz. Stoi to w sprzeczności z głosami o atrakcyjnych imprezach kulturalnych, będących wizytówką Jeleniej Góry. Wśród głosów krytycznych pojawiały się też te, ubolewające nad utratą swojej rangi przez Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych. 26% ankietowanych za przyczyny negatywnego stanu rzeczy uznało działania władz Miasta, z czego 37% głosów dotyczyło braku wizji polityki kulturalnej, a 57% – zbyt niskiego finansowania. 7% negatywnych opinii dotyczyło braku środowiska artystycznego i wsparcia dla młodych działaczy i animatorów kultury.

W wywiadach często pojawiały się uwagi dotyczące zmniejszającej się liczby mieszkańców: *„Jelenia Góra jest miastem, które się zwija – jest tutaj coraz mniej ludzi”, „wcześniej Jelenia Góra wysysała ludzi z większych miast w okolicy i tutaj zostawali, teraz młodzi wyjeżdżają”.* Wielu badanych narzeka także, że polityka społeczna i kulturalna nie wpływają na zmianę tej sytuacji. Ich zdaniem brakuje w Jeleniej Górze budownictwa komunalnego, które zachęciłoby młodych do powrotu. To może wskazywać, że jednym z wyzwań stojących przed polityką kulturalną Miasta jest wyjście poza jej sektorowe problemy i mocniejsze włączenie kultury w inne obszary Miasta.

Badani zauważają, że wiele problemów, z którymi mierzy się dziś jeleniogórska kultura, jest wspólnych dla całej Polski. W naszym badaniu wielokrotnie wybrzmiała kwestia niskiej frekwencji na wydarzeniach kulturalnych, która rzeczywiście nie dotyczy tylko Jeleniej Góry. Pomimo prób zainteresowania odbiorców zróżnicowaną ofertą kultury, nadal brakuje nowych beneficjentów oferty instytucji. Stąd też, instytucje są zmuszone konkurować o tego samego odbiorcę. Jak wyraził się jeden z rozmówców: *„osoby mieszkające w Jeleniej Górze i okolicach są przyzwyczajone do tego, że jest kultura i się ją odbiera, że się w niej uczestniczy. Ale to też jest pewna pułapka: to zawężone grono odbiorców. My ich mamy, my ich*

cenimy, ale to nam topnieje. Tu nie ma narastania nowego odbiorcy. Może się skończyć tak, że przestaniemy mieć widzów, bo... umrą.”

POTENCJAŁ

„Nasz potencjał jest w kulturze.”

Środowisko kultury widzi potencjał przede wszystkim w twórcach, którzy działają na terenie Jeleniej Góry i Kotliny Jeleniogórskiej. Ich zdaniem to właśnie plastycy, aktorzy i rzemieślnicy mogą przyczynić się do tego, by Miasto stało się rozpoznawalne przez kulturę. Wielu młodych artystów, którzy byli związani się z Jelenią Górą wyjechało do większych ośrodków, by dalej móc się rozwijać. Otwarte jest pytanie o to, dlaczego tak się dzieje i najważniejsze – jak można temu przeciwdziałać. Nasi badani wskazują, że należałoby zadbać o warunki rozwoju kultury i sytuację bytową artystów. Należałoby również zaplanować działania, które mogłyby przyczynić się do integracji środowiska – *„przydałby się jakiś manager, który umiałby wydobyć ten potencjał.”*

Historycznie Kotlina Jeleniogórska od zawsze przyciągała twórców. Najbardziej znanym żyjącym tu przed wojną pisarzem był Gerhart Hauptmann, którego muzeum jest dziś jedną z miejskich instytucji kultury. Zaraz po II wojnie światowej powstał zaś w Jeleniej Górze pierwszy w Polsce Związek Literatów, a w jej okolicach zakładanych było wiele kolonii artystycznych (powracając do tradycji przedwojennej na tym terenie). W Teatrze im. Norwida wystawiono pierwsze polskie przedstawienie teatralne na Ziemiach Odzyskanych.

„Widzę dużego ducha przedsiębiorczości w mieszkańcach – w seniorach i osobach młodych.”

To, co wyróżnia Jelenią Górę na mapie Polski to także zabytki – wille, piękne kamienice i domy, muzea oraz budynki teatralne. Wśród nich są także takie „perełki” jak Zdrojowy Teatr Animacji w Cieplicach. Jeden z naszych rozmówców wspominał, że tak wyjątkowych budynków teatralnych, jak w Jeleniej Górze, Bolesławcu, Legnicy, nie ma w całej Polsce – *Można by stworzyć regionalny szlak teatralny, a w oparciu o niego budować ofertę kulturalną.* Tę wartość dostrzegły też osoby prywatne, które realizują na terenie kotliny własne działania kulturalne i adaptują budynki na hotele i restauracje. Jedną z takich inicjatyw jest Dolina Pałaców i Ogrodów.

44% ankietowanych, pytanych o mocne strony kultury w Jeleniej Górze, wymieniało instytucje kultury, z których najczęściej wspomniane były teatry, Jeleniogórskie Centrum Kultury, Filharmonia Dolnośląska i sieć mniejszych domów kultury. 17% badanych, jako mocne strony, wymieniało odbywające się w Mieście imprezy. Pozostałe odpowiedzi wskazywały na różnorodność oferty i ludzi w nią zaangażowanych.

FENOMEN TEATRÓW

„To jest swoista magia miejsc – Karkonosze zawsze przyciągały artystów, wcześniej był Hauptmann i środowisko wokół niego, później pierwsze po wojnie Polskie Stowarzyszenie Literatów. Tu ciągle jest takie nasycenie twórcami, widocznie ta atmosfera gór przyciąga.”

W Jeleniej Górze zauważalnych jest bardzo dużo inicjatyw teatralnych. Oprócz dwóch miejskich instytucji – Teatru im. Cypriana Kamila Norwida i Zdrojowego Teatru Animacji, przy Jeleniogórskim Centrum Kultury koncentrują się prywatne inicjatywy, takie jak Teatr Odnaleziony czy Teatr NA PROGU. Z kolei w Osiedlowym Domu Kultury na Zabobrze spotykają się aktorzy z Teatru Maska. W Michałowicach pod Jelenią Górą działa Teatr Cinema, który jest mocno związany z samym Miastem i instytucjami kultury, organizując Festiwal Muzyki Teatralnej i szereg innych działań artystycznych. Również w Michałowicach, we współpracy z Jelenią Górą, działa prywatny Teatr Nasz Jadwigi i Tadeusza Kutów. W tym kontekście nie można zapomnieć o wieloletniej tradycji Festiwalu Teatrów Ulicznych.

Wydarzenie to, od samych swoich początków – datowanych na 1983 r. – przez długi okres było jedyną tego typu imprezą w Polsce. Był przedsięwzięciem o dużym budżecie, które ściągało do Miasta wielu widzów i przyciągało licznych artystów. Jelenia Góra przestała być jednak monopolistą. Obecnie, w wielu miastach Polski, organizowane są konkurencyjne imprezy tego typu. Jelenia Góra nie może konkurować z miastami wielkości Krakowa, Gdańska i Poznania, co miało przełożenie na ofertę MFTU, który z tygodniowej imprezy skurczył się do wydarzenia trwającego weekend.

„Tu bywał Goethe, Novalis, stąd jest Gerhart Hauptmann, noblista. Tu były wielkie kolonie artystyczne. Wydaje mi się, że ta linia spowodowała, że po wojnie tu bardzo szybko ruszył teatr, tu zaczynało bardzo dużo wielkich artystów. Od Hanuszkiewicza, Lupa bywał tutaj bardzo często, Grotowski, Grabowski. Można by powiedzieć, że ta przeszłość i tradycja są bardzo mocną stroną [Jeleniej Góry], bo ludzie stąd wiedzą, że kultura może być mocną stroną [Miasta], że jest ważna. ”

Powyższe przykłady pokazują, że liczne i bardzo aktywne środowisko teatralne może stanowić o wyjątkowym charakterze Jeleniej Góry na polskiej mapie kulturalnej.

„W jednym czasie tyle rzeczy się dzieje – trzeba wybierać, mieszkańcy na to narzekają.”

Jednym z najważniejszych problemów, z którym zmagają się nasi rozmówcy, jest niska frekwencja na wydarzeniach kulturalnych. Kwestia braku uczestnictwa w kulturze była wielokrotnie podnoszona, więc poświęciliśmy jej osobny rozdział w raporcie. Wiele osób łączy ten problem z szeroką ofertą kulturalną i nakładaniem się poszczególnych wydarzeń w kalendarzu (np. kilka wernisaży tego samego dnia). Mimo to, mieszkańcy narzekają na brak wydarzeń – zdaniem naszych rozmówców takie opinie są nieuprawnione. Badani mówią także o braku „mody na bywanie” na wydarzeniach kulturalnych wśród młodzieży i studentów.

Dużą liczbę wydarzeń łączy się z aktualną polityką Miasta – sprawozdawczość polega głównie na wykazaniu wskaźników liczby wydarzeń. Ponieważ dominują małe wydarzenia, realizowane za niskie kwoty, oferta ta może wydawać się dla mieszkańców nie dość interesująca. Ponieważ nie przeprowadzaliśmy badania jakościowego odnoszącego się do charakteru poszczególnych wydarzeń i ich odbioru wśród mieszkańców, trudno o wyciąganie definitywnych wniosków w tej kwestii. Widząc jednak tak odmienne od siebie oceny jakości oferty kulturalnej, warto, by w ciągu najbliższych lat zostało przeprowadzone badanie uczestnictwa w kulturze i jego charakteru. Tylko ono jest w stanie odpowiedzieć na tak definiowane wątpliwości. Alternatywę stanowi prowadzenie systematycznej pracy z wybranymi uczestnikami wydarzeń kulturalnych w danych instytucjach kultury, dzięki której zyskać można informacje zarówno na temat oczekiwań takiej „grupy kontrolnej”, jak i ich oceny, dotyczącej zrealizowanych już wydarzeń i działań.

Dominacja małych wydarzeń sprawia, że uczestnicy naszego badania wielokrotnie zwracają również uwagę na brak wydarzenia, które identyfikowałoby Jelenią Górę – było flagowym festiwalem, z którego dumni byłiby mieszkańcy i który ściągałby do Miasta przyjezdnych. Według jednego z naszych rozmówców *„Brakuje zidentyfikowanej konkretnej imprezy, która miałaby jakoś Miasto wzbogacać i promować. Musimy pamiętać o tym, że jeszcze w zeszłym roku mieliśmy 2 festiwale jazzowe, 2 festiwale filmowe, co nie przekłada się na korzyść ani jednego, ani drugiego”*.

Takie rozdrobnienie małych wydarzeń ma swoje zalety – również z punktu widzenia obsługi turystów i kuracjuszy. W takim przypadku kalendarz imprez kulturalnych zapełnia się niecodziennymi wydarzeniami, które, choć nie osiągają znaczenia większego niż regionalny, sprawiają wrażenie, że w Jeleniej Górze zawsze coś się dzieje. Dotychczasowa praktyka władz Miasta wskazuje, że właśnie o tego typu efekt chodzi. W konsekwencji, od częstotliwości różnych wydarzeń, mniej ważny jest ich efekt i poziom artystyczny. Konsekwencją tak prowadzonej polityki kulturalnej jest jednak fakt, że wydarzenia te szybko mogą stać się elementem rozrywki a nie kultury, rozumianej jako wartość sama w sobie – samoistna.

Tego typu wydarzenia nie będą także w stanie przyciągnąć artystów z zewnątrz w innym charakterze, niż tylko jako krótkookresowych gości. Prawdopodobnie nie uda się również za ich pomocą nawiązać do znakomitej przeszłości i specyfiki Miasta podkreślanej w poprzednich akapitach.

Niezależnie od decyzji – o kontynuacji dotychczasowej polityki, która dopuszcza rozdrobienie największych wydarzeń kulturalnych, czy też o jej zmianie i skoncentrowaniu się na jednym, dwóch kluczowych wydarzeniach, kwestia ta wymaga publicznej debaty. W przypadku wybrania tej drugiej opcji konieczne będzie jeszcze opracowanie zasad wyboru kluczowych wydarzeń, które zapewnią możliwość sprawiedliwej i mobilizującej konkurencji pomiędzy dotychczasowymi wydarzeniami i ich organizatorami.

Podczas badania wybrzmiał także problem braku możliwości rozwoju zawodowego pracowników instytucji kultury. Zdaniem naszych rozmówców brakuje funduszy, które umożliwiłyby pracownikom merytorycznym uczestnictwo w wartościowych szkoleniach. Zwracają oni uwagę, że – w obliczu problemów z frekwencją – ważne byłoby zdobywanie wiedzy o nowych technologiach, sposobach promocji i pozyskiwania nowych odbiorców. Wielokrotnie mowa jest także o niskich zarobkach pracowników w instytucjach kultury – wielu młodych ludzi, którzy są przygotowani do wykonywania zawodu, szybko odchodzi z pracy. Niedoceniani finansowo są również pracownicy techniczni i administracyjni. Taki stan rzeczy skutkuje „brakiem fermentu w kulturze” i „nieodświeżaniem się struktur”.

Warto zauważyć, że problem braku szkoleń jest niestety typowy dla Polski. W przypadku instytucji kultury, odpowiedzialny za podnoszenie kompetencji swoich pracowników jest przede wszystkim jej dyrektor bądź dyrektorka. W badaniach w Jeleniej Górze, ale również w innych miastach, pojawia się dużo wypowiedzi wskazujących, że – o ile potrzeba szkoleń jest zauważana – na drodze ku jej realizacji stają zwykle niedobory finansowe. Urząd Miasta mógłby podjąć się przygotowania i koordynacji procesu szkoleń lub zlecenia tego zadania którejś z instytucji kultury w formie dotacji celowej. Wymagałoby to przygotowania przede wszystkim dokładnego bilansu dotychczasowych szkoleń oraz istniejącego zapotrzebowania. Realizacja tego działania w ten sposób byłaby uzasadniona zwłaszcza w przypadku Jeleniej Góry, której znaczna liczba instytucji kultury umożliwiłaby stosunkowo tańsze organizowanie szkoleń na miejscu niż wysyłanie poszczególnych pracowników instytucji na szkolenia organizowane na zewnątrz.

Niskie pensje pracowników instytucji kultury również są problemem ogólnopolskim. Średnia pensja brutto pracownika instytucji kultury w Jeleniej Górze w 2014 r. wynosiła 2633 zł, a średnia dla 42 miast, z których udało się nam uzyskać takie informacje, wynosi 2888 zł.

Wśród odpowiedzi na pytanie o słabe strony kultury w Jeleniej Górze 35% z nich dotyczyło imprez kulturalnych w Mieście, 17% – instytucji kultury, 13% – działań władz Miasta i tworzonej przez nie polityki kulturalnej, a 9% – niedofinansowania.

„Ja mam raczej słabe doświadczenia, bo spotykamy się na omówieniu dużego projektu miejskiego, w którym mają uczestniczyć instytucje kultury i nagle okazuje się, że każda instytucja wyrzuca jakieś kosmiczne imprezy, które się nigdy tutaj nie odbywały, pojawia się coś zupełnie nowego, co nie przekłada się ani na jakość, ani na wartość dodaną, a każdy chce przekrzyczeć i przeforsować swoje. Z krzyku i forsowania swojego nic dobrego nie wynika.”

W wywiadach wielokrotnie jest mowa o braku rzeczywistej współpracy. Zdaniem badanych, dużo problemów pojawia się w wyniku konfliktów osobowych oraz niechęci do zmian. Mówią oni, że wieloletni działacze kultury są przekonani, iż mają dostateczne doświadczenie, by podejmować decyzje o programie instytucji. Według części badanych jest to błąd, który prowadzi do obniżenia frekwencji na wydarzeniach. Wedle ich opinii, instytucje powinny się bardziej otworzyć na rzeczywiste potrzeby mieszkańców i młodych ludzi. Pomocnym do tego narzędziem miały być Rady Instytucji, w których zasiadają przedstawiciele lokalnej społeczności. Niestety dziś ich formuła nie sprawdza się, a głos doradczy mieszkańców jest raczej marginalny.

Wiele instytucji w Polsce korzysta dziś z metod partycypacyjnych w tworzeniu swoich programów i otwiera się na udział w ofercie nowych uczestników, prowadząc warsztaty, spotkania, tworząc ankiety dla swoich gości lub zapraszając artystów, którzy działają z lokalną społecznością. Jednym z ciekawych sposobów włączenia do programu instytucji mieszkańców może być wspólne odkrywanie historii Miasta/ dzielnicy/ ulicy – taka metoda pozwala nie tylko pozyskać nowych odbiorców, ale na dodatek postawić ich w roli współtwórcy projektu i wspólnie dzielić się doświadczeniem oraz wiedzą. Efekty współpracy z lokalną społecznością można zaobserwować w postaci poszerzenia grona odbiorców projektu, pozyskania nowej widowni. Innym sposobem na zainteresowanie mieszkańców z kulturą jest wyjście z programem poza instytucję – organizacja spektaklu, koncertu, rzeźby w nietypowym miejscu, np. na zaniedbanym podwórku, w opuszczonym budynku, osiedlowym boisku.

W badaniu pada także stwierdzenie, że w Jeleniej Górze brakuje lobby, złożonego z przedstawicieli środowiska kultury, które walczyłoby o poprawę sytuacji kultury. Jest to zarzut zarówno w kierunku dyrektorów instytucji kultury, jak i organizacji

pozarządowych. Wskazuje się także na brak społecznej rady kultury – ciała doradczego, które pomogłoby w tworzeniu i realizacji polityki kulturalnej w Mieście.

*„Nie ma aktywnego środowiska twórczego
– każdy działa dla siebie.”*

POLITYKA KULTURALNA

*„Brakuje koncepcji, w jakim kierunku ta polityka
powinna pójść, nie jesteśmy miastem turystycznym
ani przemysłowym, nie mamy festiwalu, który
promowałby Miasto i ściągnął turystów, mniejsze
miejscowości mają swoje produkty, Jelenia Góra nie.”*

Pytani o aktualną politykę kulturalną badani wskazują, że do tej pory nie poznali żadnej wizji kultury ze strony Prezydenta ani radnych – oraz że brakuje refleksji na ten temat. Nasi rozmówcy są zdania, że w Mieście *nie ma żadnej polityki kulturalnej* i nie wiedzą, czego oczekuje od nich Miasto w zakresie organizowanych wydarzeń. Skarżą się, że brakuje dobrego pomysłu na funkcjonowanie kultury i promowanie przez nią całego Miasta. Potwierdza to badanie ankietowe, w którym wszystkie priorytety polityki kulturalnej utrzymują się na równym poziomie. Najwięcej punktów (3 na 5) uzyskało *funkcjonowanie instytucji kultury*, najmniej (2,17) wyniosło *włączanie kultury w procesy rozwoju Miasta (rewitalizację i rozwój gospodarczy)*. Wiele osób zwraca uwagę na to, że kultura jest obszarem, na którym zawsze szuka się oszczędności i dla władz nie ma on żadnego znaczenia. W odpowiedzi na pytanie, od kogo w największym stopniu zależy polityka kulturalna Miasta padła także odpowiedź, że od skarbnika. Z drugiej strony, jak to już zostało wskazane, Jelenia Góra jest Miastem, które – w gronie 99 największych polskich ośrodków – ma największy procentowy udział wydatków na działalność bieżącą w kulturze. Teza mówiąca o tym, że kultura jest obszarem, w którym „zawsze” szuka się oszczędności nie jest do końca prawdziwa. Z drugiej strony jednak stanowcze – i wypowiedziane publicznie – zapewnienia Prezydenta o konieczności ograniczenia dalszego wzrostu finansowania działalności kulturalnej mogą budzić podejrzenia i domysły dotyczące nadchodzących cięć budżetowych.

*„Często się mówi o współpracy między instytucjami
kultury. Tu nie chodzi o współpracę, bo jeśli będzie coś
potrzebne, to instytucje się zawsze dogadają. Tu chodzi
o jasny sygnał, w którym kierunku chcemy zmierzać.”*

Wielu respondentów łączy politykę kulturalną z umiejętnym zarządzaniem środkami finansowymi w obszarze kultury i promocją kultury. Wyniki badania ankietowego pokazują, że respondenci biorący w nim udział postrzegają politykę kulturalną jako sposób wartościowania kultury w Mieście przez władze i Urząd Miasta. Ich zdaniem władze Miasta muszą zdecydować się na organizację wybranych

wydarzeń, które będą miały charakter edukacyjny lub promocyjny i kontrolować w tym zakresie instytucje kultury. Jego zadaniem jest również *wspieranie osób i instytucji, które umieją stworzyć wartościowe wydarzenia kulturalne, aktywizacja mieszkańców, promocja Miasta i regionu, utrzymywanie i finansowanie instytucji kultury, propagowanie różnych form kultury w regionie, kraju i za granicą*. Skuteczność polityki kulturalnej, zdaniem badanych, najlepiej można określić dzięki liczbie prestiżowych wydarzeń kulturalnych oraz zainteresowaniu kulturą mieszkańców i turystów. Niektórzy ankietowani wspominają, że wskaźnikiem może być dostęp do kultury – czy oferta wydarzeń jest darmowa, na w wysokim poziomie i czy odpowiada oczekiwaniom wszystkich grup.

Wyzwaniem jest więc tutaj nie tylko zbudowanie systemu ewaluacji wydarzeń kulturalnych, który dostarczy wskaźników umożliwiających ocenę jakości wydarzeń i efektywności pracy instytucji kultury, ale również – a może przede wszystkim – skuteczny mechanizm wdrażania sformułowanych na tej podstawie wniosków. Nie jesteśmy przekonani, że posiadający autonomię dyrektorzy i dyrektorki poszczególnych instytucji kultury będą chcieli z równym zaangażowaniem i chęcią poddać się takiej ocenie, uznać jej wiarygodność i zastosować się do podjętych na ich podstawie decyzji. Tym bardziej, że powyższe wypowiedzi respondentów wskazują, że takie decyzje będą podejmowały władze Miasta, czyli w efekcie – Prezydent.

Prezydent Jeleniej Góry ma już z kolei bardzo sprecyzowaną wizję kultury – jego zdaniem może ona stać się narzędziem promocji i przyczynić się do rozwoju gospodarczego Miasta. Odnosi się on – podobnie jak wielu innych naszych rozmówców – do tradycji Festiwalu Teatrów Ulicznych, cieszącego się dawniej wielkim zainteresowaniem mieszkańców i turystów. Prezydent szuka rozwiązania w obszarze kultury, które ponownie sprowadziłoby do Jeleniej Góry turystów i pozytywnie wpłynęło na wizerunek Miasta.

Przedstawiciele środowiska kultury generalnie zgadzają się z tak zdefiniowaną rolą kultury, ale jednocześnie zauważają, że nie idą za nią odpowiednie narzędzia, które pomogłyby w jej realizacji. Ich zdaniem, to właśnie władze Miasta powinny odpowiadać za wydobycie potencjału z obecnie organizowanych imprez kulturalnych. Część osób badanych mówi o konieczności wyboru przez władze Miasta jednego z dublujących się festiwali i dofinansowania go w takim stopniu, by miał szansę stać się produktem flagowym dla Miasta. Ich zdaniem finansowanie wszystkich małych imprez nie przyczyni się do realizacji tego celu – świadczy o tym przepełniony kalendarz i niska frekwencja na wydarzeniach. Wszyscy badani wskazują, że zwykle brakuje również środków na promocję wydarzeń.

„Kultura jest zanurzona w chaosie i funkcjonowaniu od budżetu do budżetu rocznego.”

„Prezydent chce promocji – ale brakuje spójności i konsekwencji w tej promocji, nigdy nie wypracowano narzędzi brandingowych, które by pomogły w promocji, każda ekipa zmienia wizerunek Miasta.”

„Powinna zapaść decyzja, na co kładziemy nacisk: czy na nasze lokalne społeczeństwo, co jest też bardzo, bardzo ważne; ale też, czy kładziemy nacisk na tych, którzy tu przyjadą i powiedzą: W Jeleniej Górze jest fajnie, bo nie dość że są ładne widoki, to byłem na tym, na tym i na tym wydarzeniu. Brakuje skupienia energii: w co idziemy?”

Wśród naszych rozmówców były także osoby, które krytycznie odnoszą się do wizji promocji Jeleniej Góry przez kulturę – wskazują, że nigdy nie będzie to ośrodek konkurencyjny w stosunku do Poznania, Wrocławia czy Krakowa. Zarówno budżet, jak i możliwości organizacyjne nie pozwolą na wypracowanie takich rozwiązań, które przyczynią się do stworzenia z Jeleniej Góry rozpoznawalnego ośrodka kultury. Ich zdaniem należałoby więc znaleźć takie rozwiązanie, które będzie odpowiednie dla miasta tej wielkości.

„W strategii rozwoju Jeleniej Góry kultura ma funkcję służebną: ma wykształcić nowego odbiorcę, ma zapewnić mu rozrywkę i ma promować Dolny Śląsk. [...] Ja właściwie nie czuję się od tego, żebym promował Dolny Śląsk. Mam swoją dziedzinę i poprzez to, że moja instytucja stanie się znana, popularna, rozpoznawalna, to będzie promowanie.”

Wiele osób uczestniczących w badaniu mówi o potrzebie stworzenia odrębnej strategii rozwoju kultury, która byłaby spójna z ogólną strategią rozwoju Miasta. Wspominają, że dziś, w dokumentach strategicznych, kultura nie stanowi ważnego elementu rozwoju Miasta, a władze nigdy nie podkreślały jej znaczenia dla innych obszarów polityki Jeleniej Góry. Do tej pory żaden z Prezydentów nie był zainteresowany stworzeniem strategii rozwoju kultury. Ta kwestia wybrzmiała podczas Regionalnego Kongresu Kultury, który odbył się w sierpniu 2015 roku – „pokazał on, że jest nacisk środowiska, żeby taki dokument powstał”.

Zdaniem przedstawicieli środowiska, brakuje w Mieście managera, który zarządzałby spójnie kulturą. Ludzie kultury chcieliby być także zaangażowani w podejmowanie decyzji finansowych w tym obszarze.

„Brakuje nam osoby, która podejmuje ostateczne decyzje o finansach. Chcielibyśmy mieć okazję częściej się spotkać i porozmawiać o polityce kulturalnej i wzajemnych oczekiwaniach.”

Zdaniem badanych jeleniogórczan, współpraca pomiędzy władzami Miasta i środowiskiem kultury jest dziś raczej nieudana. Przedstawiciele środowiska mówią:

„każdy z nas jest pogrążony we własnych zmartwieniach, ale fajnie byłoby w takim szerszym gronie spotkać się 2–3 razy w roku i rozmawiać o ważnych rzeczach.”

Naszym rozmówcom zależy na tym, by aktywnie uczestniczyć w tworzeniu polityki kulturalnej. Wskazują, że władze Miasta są zamknięte na propozycje ośrodków kultury i pracowników merytorycznych tych ostatnich. Ich zdaniem brakuje spotkań, na których mogliby zabrać głos w tej sprawie. Wiele osób zwraca uwagę na potrzebę prowadzenia otwartego dialogu w środowisku kultury, w którym będą uczestniczyli Prezydent, radni, Urząd Miasta, pracownicy instytucji, organizacje pozarządowe i niezależni twórcy, a także aktywni odbiorcy. Mówią, że dziś *„nikt z nikim nie rozmawia”*, a polityka kulturalna może być skuteczna tylko wtedy, gdy oparta jest na współpracy całego środowiska.

„Polityka kulturalna powinna być powiązana mocno z życiem lokalnej społeczności, odpowiadać na jej potrzeby – takiej kultury tutaj nie ma.”

W badaniu pojawia się wiele głosów wskazujących na to, że polityka kulturalna Miasta powinna odnosić się również do potrzeb jeleniogórczyków – w końcu to głównie do nich instytucje kierują swoje programy. Potrzebne są też nowoczesne narzędzia, które pozwolą zaangażować do udziału więcej mieszkańców: *„Nie ma innowacji, które mogłyby stać się dynamitem dla lokalnego środowiska kultury i zwrócić większą uwagę mieszkańców i ludzi z poza Miasta.”*

Powyższe opinie pokazują nie tylko na palącą potrzebę ułożenia na nowo dialogu pomiędzy środowiskiem twórców i animatorów kultury a władzami Miasta. Brak satysfakcji z obecnego stanu rzeczy po części jest zapewne oparty na przeświadczeniu, że jeleniogórczycka polityka kulturalna znajduje się w kluczowym dla siebie punkcie. Wskazywanie na potrzebę posiadania menedżera może zaś sugerować, że w strukturze władz Miasta brakuje silnego ośrodka decyzyjnego, który spajałby w jedno wszystkie istniejące wyzwania, reagował na nie i jednocześnie wytyczał kierunek zmian.

Niezwykle istotny jest także postulat stworzenia dokumentu strategicznego, który byłby zapisem wypracowanego wspólnie porozumienia. Problem polega na tym, że zarządzanie w kulturze na poziomie całego Miasta jest niezwykle trudnym zadaniem. Przeszkodą jest tu zarówno brak sensownego systemu ewaluacji, który można by zastosować do różnorodnych przecież instytucji, jak i przeszkody formalne i prawne, które często stoją na przeszkodzie wdrażaniu wspólnie wypracowanych narzędzi. Trzeba również pamiętać, że przygotowanie strategii, a przede wszystkim – jej wdrożenie jest kosztochłonne. O ile dobrą i odpowiadającą na problemy zauważone w Jeleniej Górze strategię można przygotować już w przedziale 70–90 tysięcy złotych, o tyle koszty jej wdrożenia mogą być wielokrotnie wyższe. Finanse nie mogą być jednak argumentem zniechęcającym do rozpoczęcia takiego dialogu i skierowania go na przygotowanie strategii rozwoju kultury/polityki kulturalnej.

Pierwszym krokiem powinno być wspólne i szczegółowe zdefiniowanie oczekiwań wobec tej strategii lub przynajmniej pytań, na które ona ma odpowiedzieć lub kwestii, które ma rozstrzygnąć. Proponujemy więc zacząć od przygotowania opracowania, pokazującego istniejące w Polsce i Europie dokumenty strategiczne i uruchomienia procesu, którego efektem byłoby wyłonienie międzysektorowej grupy roboczej odpowiedzialnej za sformułowanie oczekiwań, przygotowanie wytycznych dla twórców ewentualnego dokumentu strategicznego i określenie budżetu przeznaczanego na jej tworzenie i wdrażanie.

TURYŚCI

„Nie wiem, czy Jelenia Góra może przyciągnąć turystów. Nie da się dobrze robić kultury dla turystów i mieszkańców – to są inni odbiorcy i mają inne potrzeby. Turysta nastawiony jest głównie, by chodzić po górach. Jeśli mu się już będzie nudziło, to przyciągnąć go może jakiś ciekawy produkt, którego dziś nie ma.”

„Tutaj nie ma regionalnego produktu – nie ma oscypka. Tradycja i historia tych gór stanowi potencjał tego miejsca, choć nie jest naszpikowana jakimiś spektakularnymi wydarzeniami.”

Środowisko kultury raczej zgadza się z tym, że jednym z priorytetów dla polityki kulturalnej Jeleniej Góry powinna być promocja przez kulturę. Wiele osób zwraca jednak uwagę, że wymaga to konkretnych pomysłów i działań ze strony władz Miasta. Choć instytucje i organizacje pozarządowe organizują festiwale – filmowe, teatralne, muzyczne, to nadal nie ma jednego produktu, który pomógłby w stworzeniu rozpoznawalnej marki Miasta. Ciągłe powraca temat Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych, który dawniej przyciągał wielu uczestników. Zdaniem badanych jego charakter pozwalał połączyć interesy dwóch grup adresatów.

„Problemem jest to, że wszyscy, z Miastem włącznie, zdajemy sobie sprawę z tego, że oddaliśmy bardzo cenną i istotną dla Jeleniej Góry imprezę – Festiwal Teatrów Ulicznych. Jelenia Góra zawsze była z nim kojarzona, on zawsze był doceniany. Po wielu zmianach – przede wszystkim finansowych – ten festiwal przestaje istnieć. Coś, co mogło być wizytówką tego Miasta, dzisiaj nią nie będzie.”

Dyrektorzy instytucji, zapytani, które wydarzenia adresują do turystów, przyznają, że jest ich raczej niewiele. Zwykle, realizując sprawdzone już działania, liczą, że będą uczestniczyli w nich także przyjezdni. Wydłużyli jednak godziny otwarcia swoich obiektów, by turyści, po zejściu z gór, mogli skorzystać z ich oferty.

Z uwagi na uzdrowiskowy charakter Miasta, na powyżej zarysowanym tle, z pewnością wyróżnia się sytuacja Cieplic, które przyciągają wielu przyjezdnych. Zdrojowy Teatr Animacji oraz Muzeum Przyrodnicze, ze względu na swoje położenie i funkcję, z ich obecności z pewnością korzystają. Dodatkową ofertę kulturalną dla kuracjuszy zapewniają także prywatne hotele i ośrodki uzdrowiskowe. Zainteresowaniem wśród turystów cieszy się również Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie oraz propozycje kulturalne przygotowane przez prywatne ośrodki, takie jak Fundacja Forum Staniszków, Fundację Doliny Pałaców i Ogrodów, Teatr Nasz Jadwigi i Tadeusza Kutów.

Jeleniogórzanie zwracają również uwagę na to, że kiedyś w Mieście było więcej turystów, a wpływ na ich wyprowadzenie z Jeleniej Góry miała budowa nowej obwodnicy miejskiej, która sprzyja omijaniu Miasta. *„Kiedyś, naturalnie, po drodze się tu zatrzymywali”*. Na spadek liczby turystów niemieckich w Mieście zwracają uwagę szczególnie Galeria BWA (która dawniej musiała przygotowywać dodatkowe opisy do wystaw w językach obcych) i Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna (niegdyś licznie odwiedzane przez starszych Niemców, pochodzeniem związanych z tym obszarem). Zdaniem badanych, ruch turystyczny koncentruje się dziś przede wszystkim w górach. *„Nic się tutaj nie dzieje, nie są podejmowane żadne ruchy mające wskazywać, żeby to było miasto turystyczne”*.

Podczas badania pojawiło się wiele opinii, które wskazują, że *„oferta kulturalna nie jest wystarczająco interesująca, by zachęcić i przyciągnąć turystów”* i że brakuje w Mieście instytucji, która zajęłaby się pozyskiwaniem turystów. Aż 60% ankietowanych odpowiedziało, że Jelenia Góra nie jest ważnym ośrodkiem kulturalnym na mapie Polski. Zdaniem badanych potrzebna byłaby dystrybucja informacji o ofercie kulturalnej w okolicznych miejscowościach w Kotlinie Jeleniogórskiej, przede wszystkim w ośrodkach wypoczynkowych. Jesteśmy jednak przekonani, że tego typu działania, choć ważne, są niewystarczające. Problem, jak można sądzić, ma podłoża systemowe i potrzebuje systemowego rozwiązania.

To, co jest najbardziej zdumiewające to fakt, że zarówno władze Miasta, jak i instytucje, nie prowadzą żadnych statystyk dotyczących uczestnictwa turystów w wydarzeniach artystycznych. W praktyce na ten temat nie ma żadnych praktycznie użytecznych danych, na podstawie których można by stworzyć strategię działań zmierzających w tym kierunku. Nie wiadomo nic o preferencjach i potrzebach odwiedzających Jelenią Górę osób. Deklarowanie więc, że polityka kulturalna Miasta ma być skierowana również na przyciągnięcie turystów i promocję przez kulturę – bez posiadania podstawowych danych umożliwiających identyfikację słabych i mocnych stron w tej dosyć jednak specyficznej dziedzinie – jest po prostu myśleniem życzeniowym. Taka polityka może oczywiście przynosić efekty – często działania prowadzone na wycucie rzeczywiście pasują idealnie do aktualnych potrzeb. Jeśli jednak miałyby być to działania strategiczne, w które instytucje kultury zaangażowałyby się na większą niż dzisiaj skalę, to niezbędne byłoby uruchomienie działań zmierzających do uzyskania niezbędnych danych i opracowania strategii promocyjnej w kulturze.

JAK POWINNA WYGLĄDAĆ POLITYKA KULTURALNA?

„Pieniądze są ważne, ale w dyskusji o polityce kulturalnej pieniądze są jednak trochę dalej. Ważniejszy jest tutaj odbiorca. Zdecydujmy też, kto jest pierwszym adresatem – mieszkaniec Jeleniej Góry czy enigmatyczny turysta – jak go pozyskać, jak do niego dotrzeć. Potrzebny jest też długofalowy program edukacji kulturalnej.”

W Polsce wciąż istnieją duże różnice zarówno w definiowaniu odpowiedzialności władz za kulturę, jak i roli kultury w funkcjonowaniu Miasta. W ramach prowadzonych badań „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” zostały one zauważone i skatalogowane.

Z jednej strony mamy do czynienia z perspektywą, która koncentruje się na kulturze w kontekście innych obowiązków Urzędu Miasta. Wówczas polityka kulturalna jest realizacją zadań własnych gminy w dziedzinie kultury, wypadkową wielu czynników instytucjonalnych i nieinstytucjonalnych. Tak definiowana polityka kulturalna i zarządzanie kulturą polega przede wszystkim na pracy administracyjnej, a efekty związane z jakością życia kulturalnego są drugorzędne wobec sprawności w wykonywaniu tej pracy.

Silnie obecną perspektywą w wypowiedziach respondentów badania jest definiowanie polityki kulturalnej poprzez funkcję usługową. W tym kontekście zadaniem władz Miasta byłoby przede wszystkim zaspokajanie potrzeb mieszkańców

w obszarze kontaktu z różnie rozumianą kulturą. Potrzeby te traktowane są przy tym jako zastane, a mieszkańców uznaje się za konsumentów oferty kulturalnej.

Mniej rozpowszechnione jest myślenie o polityce kulturalnej jako o sferze, w której mieszkańcy są podmiotami działań kulturalnych, a sama polityka jest rozumiana jako element szerszych działań społecznych. W tej perspektywie aktywność w kulturze ma budować więzi społeczne, a rolą Urzędu jest mobilizowanie mieszkańców do prowadzenia działań artystycznych i pobudzania ich do aktywności poprzez edukację kulturalną.

Polityka kulturalna bywa także rozumiana przede wszystkim jako wspieranie działań artystycznych i stwarzanie warunków działania dla środowiska twórców. Kultura stanowi tu wartość samoistną, a działania Urzędu nakierowane są nie na mieszkańców, ale na artystów i animatorów kultury.

W Jeleniej Górze, jak wynika z poprzednich części niniejszego raportu, istnieje już dosyć konkretne wyobrażenie tego, na czym powinna się koncentrować polityka kulturalna. Jest ona jednak zdefiniowana na dosyć ogólnym poziomie i wymaga uszczegółowienia. Jest to tym bardziej ważne, że przedstawiciele środowiska kultury mówią jednym głosem, iż Miasto potrzebuje nowej strategii kultury. Zapytani o to, jak powinna wyglądać polityka kulturalna, odpowiadają, że jej zadaniem jest koordynacja aktualnych działań i wyznaczenie kierunków rozwoju. Na pytanie o rolę Urzędu Miasta w życiu kulturalnym, badani mieszkańcy wskazują, że powinien być koordynatorem wszystkich działań i umiejętnie zarządzać środkami finansowymi. Rolą Urzędu jest według nich nadzór, koordynacja i finansowanie działań instytucji oraz organizacji pozarządowych. Wydział Kultury i Turystyki powinien, zdaniem respondentów, „planować długofalowo”, „wyznaczać wspólne cele dla podmiotów kultury, konsultując się z nimi” oraz „wspierać działania kulturalne”. Badani są zdania, że to urzędnicy zobowiązani są pomóc w promocji wydarzeń i opracować wspólny informator kulturalny, który dotrze zarówno do mieszkańców, jak i turystów.

„Z jednej strony – ułożenie priorytetu przez władze Miasta – czego oczekują, w co chcą inwestować. Druga sprawa to określenie pewnych założeń przez sam Wydział Kultury. Uważam, że skoro jest ten wydział, to on jest organem do tego, żeby administrować, komunikować, promować, zbierać informacje o realizacjach kulturalnych w Mieście i koordynować te realizacje. Kolejnym czynnikiem jest współpraca samych instytucji, ale nie może ona polegać na każdy sobie rzepkę skrobie i od Sasa do Lasa, tylko rozmowa o konkretach. Jeśli chcemy coś robić, to róbmy to w taki a taki sposób, jeśli się angażujemy, to w jakim stopniu i na jakich etapach, i co każda instytucja wnosi do konkretnego zadania.”

Badanie ankietowe pokazuje, że środowisko kultury oczekuje od Urzędu Miasta znacznie więcej: że będzie „tworzyć własnej inicjatywy kulturalnej” (mówią, że powinien być organizatorem święta Miasta), „pomagać w zdobywaniu środków zewnętrznych”, „wspierać dialog między twórcami”, „diagnozować potrzeby mieszkańców”, „pomagać w organizacji wydarzeń” i je promować. Warto zwrócić tutaj uwagę,

że oczekiwania badanych jeleniogórczan są bardzo wysokie. O ile można zgodzić się z tym, że zadaniem władz Miasta jest realizacja polityki kulturalnej, finansowanie kultury, a rolą koordynacja instytucji, a w przypadku Wydziału Kultury i Turystyki również funkcja promocyjna, o tyle wiele z wymienionych powyżej zadań wchodzi w kompetencje środowiska kultury, a w szczególności instytucji. Takie wyobrażenia i oczekiwania środowiska względem roli Urzędu w tworzeniu polityki kulturalnej są niepokojące. Mogą wynikać z tego, że Urząd Miasta dziś rzeczywiście stara się być odpowiedzialnym za wszystkie te sprawy, albo wskazywać, że instytucje nie radzą sobie z wypełnianiem tych zadań i próbują przerzucić je wyżej. Zaskakujące są liczne opinie ankietowanych, którzy oczekują od urzędników tworzenia własnych działań kulturalnych:

„Urząd powinien stymulować działania podległych mu instytucji, nakreślić plan własny, według którego instytucje mogłyby opracować część własnych działań. Ponadto WK powinien także pozyskiwać w ramach zadań własnych środki na prowadzenie projektów kulturalnych w Mieście. [...] Miasto powinno być organizatorem bądź koordynatorem przynajmniej jednej międzynarodowej imprezy np. o charakterze interdyscyplinarnym (plener malarski, fotograficzny, festiwal teatralny, muzyczny) np. w ramach Września Jeleniogórczkiego.”

„Może też Urząd powinien dać dobry przykład i sam pozyskiwać środki do realizacji rozmaitych projektów kulturalnych. Dawniej Wydział Kultury sam potrafił organizować np. ogólnopolskie plenery malarskie w Cieplicach, warsztaty graficzne, realizacje plakatów, wydawnictw promujących Miasto. Była to też okazja do promocji Miasta, spotkań, wspólnej pracy znanych twórców z Polski i miejscowych artystów. Jelenia Góra lepiej funkcjonowała w świadomości tych środowisk w Polsce.”

Zdaniem części badanych za politykę kulturalną powinni odpowiadać również radni, którzy zwykle nie interesują się działaniami Urzędu Miasta w tym zakresie. „Od kreowania polityki kulturalnej jest Rada Miejska, która powinna określić priorytety, a rolą Urzędu jest nadzór nad właściwym wydatkowaniem przyznanych przez Radę Miejską w budżecie środków. Wszelkie inne działania dotyczące kultury w Mieście są w gestii kierowników placówek i to oni mają podstawową rolę.”

Biorący udział w badaniu jeleniogórczanie zgodni są co do tego, że oczekują jednolitej i ciągłej polityki kulturalnej od władz i Urzędu Miasta. Strategia rozwoju kultury powinna być wypracowana w porozumieniu ze wszystkimi stronami, również z mieszkańcami i winna odpowiadać na ich potrzeby. Musi też brać pod uwagę specyfikę Miasta i położenie w Kotlinie Jeleniogórczkiej.

Priorytetami dla polityki kulturalnej powinny być promocja oferty kulturalnej Miasta oraz zainteresowanie mieszkańców kulturą. Jej zadaniem jest zwiększenie uczestnictwa w kulturze poprzez działania międzywydziałowe – włączenie kultury

w inne dziedziny życia Miasta. Przykładem takiego działania byłaby próba współpracy Wydziału Kultury i Turystyki z Wydziałem Edukacji i Sportu, które miałyby wpływ na poprawę relacji instytucji ze szkołami. Wszyscy badani są zgodni co do tego, że taka zachęta ze strony organizatora mogłaby być skuteczna.

„Trzeba zmieniać swoje nastawienie, ewaluować się, szukać nowych rzeczy, zarażać ludzi kulturą, pracować w plenerze. Potrzebne jest dużo pracy – także w instytucjach.”

„[Obecnie ewaluacja] jest na papierze: podsumowujemy ilość uczestnictw, wydatki bieżące, wydatki na projekty... Nikt nie robi tego w sposób rzetelny: że siadamy, rozmawiamy...”

Środowisko kultury jest gotowe na współpracę merytoryczną w sprecyzowaniu priorytetów dla polityki kulturalnej. Zdaniem jego przedstawicieli powinno odbywać się więcej spotkań problemowych, w których głos mogliby zabrać także pracownicy merytoryczni. Dyrektorzy instytucji kultury mówią o konieczności pracy w grupach roboczych (np. osobno teatry, domy kultury i galeria wraz z muzeami). Wypracowane w nich wnioski mogłyby być dużo bardziej przydatne w dalszym rozwiązywaniu wspólnych problemów, takich jak uczestnictwo w kulturze. Zdaniem pracowników sektora kultury potrzebna jest stała ewaluacja działań – wewnętrzna i zewnętrzna oraz bezpośrednie reagowanie na aktualne zmiany społeczne.

Zdaniem badanych w Jeleniej Górze brakuje wspólnych imprez, merytorycznie przygotowywanych przez kilka instytucji. Takie przykłady, jak Festiwal Art & Glass, już funkcjonują, ale chodzi o znacznie szerszy zakres współpracy, na przykład wspólną organizację Nocy Muzeów (przy tym także o zapewnienie tańszych przejazdów komunikacją miejską dla mieszkańców) czy Września Jeleniogórskiego (tej imprezie poświęciliśmy osobny podrozdział). W ten sposób można zachęcić mieszkańców do udziału w życiu kulturalnym Miasta, pozwolić im dotrzeć do miejsc, których często nie odwiedzają, zaciekawic i zatrzymać na dłużej. Warto wykorzystać dobre doświadczenia współpracy i przeanalizować je podczas wspólnych spotkań zainteresowanych współdziałaniem podmiotów. Należałoby zastanowić się nie tylko nad wypracowanymi efektami, ale również poddać refleksji trudności w ich realizacji. Współpraca powinna opierać się na równych zasadach dla wszystkich uczestników i skutkować wypracowanym zakresem obowiązków każdego partnera oraz planem, według którego będzie można osiągnąć założone cele.

„Chodzi o to, by umiejętnie pokazać siebie, wydobywając potencjał tego, co jest.”

„Trzeba pokazać, że jest się dobrym, nie wzorujemy się na mniejszych, lecz pokażmy, co my mamy.”

„Jeśli obie strony: Urząd Miasta i instytucje kultury będą tego chciały, to jesteśmy w stanie jako Miasto – mamy chyba najwięcej instytucji kultury na mieszkańca! – osiągnąć takie założenia i takie kompromisy, że mamy szansę być najbardziej

*kulturalnym miastem
w Polsce. Może to jest hasło reklamowe w ogóle?”*

Jeleniogórzanie są zgodni co do tego, że kultura mogłaby być elementem tworzenia marki Miasta. Jelenia Góra ma ich zdaniem potencjał, by stworzyć szlak artystyczny, wytworzyć turystykę kulturalną, zachęcić turystów do połączenia wypoczynku z uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych. Skorzystaliby na tym z pewnością mieszkańcy i organizatorzy wydarzeń, których wpływy z biletów byłyby dużo wyższe.

*„Jak zaspokoić potrzeby mieszkańców względem kultury
– to jest pytanie dla polityki kulturalnej Miasta.”*

*„Miasto powinno słuchać ludzi – współpraca
i otwarcie się na działania.”*

*„Wydaje mi się, że [polityka kulturalna to] z jednej strony
edukacja, a z drugiej – proponowanie takiego produktu, który
na co dzień jest trudno dostępny
w Mieście. Oczywiście, nie uciekając od rozrywki.”*

Wielu badanych wskazuje, że jednym z priorytetów dla polityki kulturalnej powinna być edukacja i wspieranie rozwoju wspólnot lokalnych. Ich zdaniem poziom życia w Mieście i relacje społeczne w dużej mierze zależą od sytuacji kultury. Mieszkańcom potrzebny jest bezpośredni kontakt z kulturą, który „zapewnia niezwykle przeżycia – trzeba tego doznać”. „Miasto powinno być otwarte na nowe”, a jest to możliwe tylko w przypadku stworzenia „dobrego planu na funkcjonowanie kultury”. Zdaniem badanych przydałby się program wsparcia dla inicjatyw lokalnych i organizacji pozarządowych, który mógłby wesprzeć działania młodych ludzi. Mogłoby przyczynić się to do zwiększenia ich aktywności na polu kultury. Wybrani przedstawiciele środowiska są zdania, że kultura mogłaby zatrzymać w Mieście młodych ludzi.

*„Sądzę, że są to dobrze przemyślane, planowe działania,
koordynujące, finansujące działalność różnego rodzaju
instytucji, kół, stowarzyszeń itp. rozpowszechniających
kulturę, edukujących w tej dziedzinie, prezentujących dorobek
lokalny i krajowy w różnych dziedzinach sztuki. Zapewne
taka polityka bada zapotrzebowanie mieszkańców, stara się
również wykorzystać kulturę jako narzędzie
do zainteresowania Miastem osób z zewnątrz,
w tym z zagranicy. Powinna wspomagać zarówno
dochodowe, jak i, a może przede wszystkim, niedochodowe
przedsięwzięcia, wychodzące naprzeciw potrzebom
estetycznym i intelektualnym mieszkańców. Powinna pomagać
wszelkim osobom posiadającym kompetencje i pragnącym
podnosić wykształcenie i poziom świadomości kulturalnej.
W dziale UM zajmującym się kulturą powinno
znaleźć się miejsce zarówno dla dobrego menadżera
kultury, dla przedstawiciela kultury oraz dla działacza*

*społecznego, gdyż bez takich przedstawicieli
brak będzie zarządzania lub brak kultury.”*

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed nową strategią – naszym zdaniem – jest również przemyślenie struktury instytucji kultury. Nie jest to jednak zadanie proste, bo zgodnie z naszą analizą, ewentualne zmiany powinny wykluczać likwidację instytucji kultury. Możliwe jest dokonywanie prób łączenia podobnych sobie instytucji, które mogłyby funkcjonować w swoich dotychczasowych siedzibach, ale pod inną formułą organizacyjną. Możliwe jest np. połączenie domów kultury, które funkcjonowałyby nie jako odrębne byty prawne, ale jako filie. Poszukiwanie ewentualnych rozwiązań mogłoby również wyjść poza dotychczas znane sposoby reorganizacji sieci instytucji i doprowadzić do stworzenia swojego rodzaju centrum usług wspólnych, które zajęłoby się rozliczeniem finansowym instytucji kultury. Ponieważ było by to jednak działanie nowatorskie i eksperymentalne – wszelkie działania w tym celu należałoby poprzedzić przygotowaniem szczegółowej ekspertyzy prawnej. Warto też pamiętać, że środki wygospodarowane w trakcie takiej reorganizacji nie powinny zostać przeznaczone na inne cele niż wzmocnienie działalności kulturalnej – mogłyby np. wspomóc wdrożenie strategii rozwoju kultury/polityki kulturalnej.

INSTYTUCJE

*„Instytucje kultury mają się dobrze – mamy
budżet, choć każdy chciałby więcej, władze są
raczej nam życzliwe, nie ma politykowania.”*

Badanie pokazuje, że kultura w Jeleniej Górze jest przede wszystkim instytucjonalna. Ofertę kulturalną Miasta wypełniają głównie podmioty publiczne. W Mieście działają 3 muzea (jedno wojewódzkie), 2 teatry, Biuro Wystaw Artystycznych, 5 domów kultury, biblioteka (wraz z 6 filiami) i filharmonia (druga instytucja wojewódzka). Jest to sytuacja wyjątkowa jak na skalę miasta tej wielkości, ale – jak wynika z naszego badania – również częściowo uzasadniona ze względu na specyficzne rozłożenie Miasta. Dzięki takiej gęstości instytucji, każdy mieszkaniec ma w swoim sąsiedztwie bezpośredni dostęp do kultury. Ze względu na turystyczny charakter Miasta i jego tradycje da się wytłumaczyć też funkcjonowanie dwóch miejskich muzeów. Każde z tych miejsc prowadzi odrębną działalność kulturalną.

Instytucje kultury były najczęściej (44%) wymieniane jako mocna strona Jeleniej Góry. Jednocześnie działanie instytucji zostało wymienione jako druga najgorsza część sektora kultury w Mieście (17% wypowiedzi). Wśród instytucji w badaniu

ankietowym najlepiej oceniane są: Jeleniogórskie Centrum Kultury (średnio 7,76 na 11 pkt), Filharmonia Dolnośląska (średnio 7,37) i Zdrojowy Teatr Animacji (średnio 7,31). Poniżej średniej oceny znalazł się tylko Młodzieżowy Dom Kultury. Oceny instytucji w ogólnym zestawieniu są do siebie raczej zbliżone (5–7 pkt) i sytuują się około przeciętnej. W badaniu ankietowym najliczniejszą grupą uczestników byli mieszkańcy Miasta w wieku 25–35 i 35–50, a jest to – według pracowników instytucji – najrzadziej uczestnicząca w kulturze grupa osób. Można więc przypuszczać, że nie są oni wystarczająco zadowoleni z oferty kulturalnej instytucji. Badani wskazują, że najczęściej odwiedzają Jeleniogórskie Centrum Kultury ze względu na niskie ceny biletów i ciekawą oraz szeroką ofertę. Oba miejskie teatry cenią za „solidną ofertę dla różnych grup odbiorców”, a BWA za prezentacje „ciekawych wystaw” i „niekonwencjonalnej sztuki” oraz niedrogie bilety. Chętnie wybierają się także do Filharmonii Dolnośląskiej, Książnicy ze względu na „dobry księgozbiór” i „ciekawe spotkania z pisarzami” oraz korzystają z Osiedlowego Domu Kultury, który cenią szczególnie za festiwal ZOOM - ZBLIŻENIA. Szczegółowe oceny działalności instytucji kultury znajdują się na prezentowanej poniżej infografice.

Warto również zauważyć, że średnia ocen działalności instytucji kultury, które wystawiali respondenci badania w Jeleniej Górze (6,16) jest niższa niż oceny z Olsztyna (6,94) i Słupska (6,5). Bardziej krytyczni do oferty swoich instytucji są zaś mieszkańcy Koszalina (6,03) i Gorzowa Wielkopolskiego (5,78).

Zdaniem ankietowanych, to głównie wyżej wymienione instytucje kultury stanowią ważny punkt odniesienia dla kultury w Mieście. Dużo rzadziej wśród nich wymieniane są organizacje pozarządowe i inicjatywy prywatne, takie jak Dolina Pałaców i Ogrodów, Teatr Cinema, Teatr Nasz, Teatr Odnaleziony, Centrum Aktywności Młodzieży MAK (prowadzone przez Fundację Obrazy bez Granic) czy Agencja Solo.

Współpraca z Urzędem Miasta

„Czasami Urząd Miasta próbuje ingerować w program – mówią, by udostępnić komuś salę na jakieś zewnętrzne wydarzenia.”

„I to jest jakaś walka z tymi samorządowcami... Ja bym nie chciał z nimi walczyć, ale oni nie mają kompetencji wtrącania się w pewne sprawy. Ja nie wtrącam się w ich.”

Dyrektorzy instytucji zgadzają się co do tego, że działalność ich placówek w Jeleniej Górze raczej jest autonomiczna i nie spotyka się z „politykowaniem”. Także Wydział Kultury i Turystyki, radni oraz Prezydent zwracają uwagę na to, że ich zadaniem nie jest wpływanie na programy poszczególnych instytucji. Mimo to – podczas prowadzenia badania pojawiły się sugestie dotyczące prób oddziaływania na instytucje.

Pracownicy instytucji kultury

„Praca na etacie w instytucji to pół-wolontariat, praca za pół darmo. Oczywiście ma też swoje plusy, można robić rzeczy wyjątkowe.”

„Wydaje mi się, że to nie jest problem lokalny, tylko ogólnokrajowy. Że ludzie kultury w Polsce są wciąż postrzegani jako darmozjady, ludzie którzy nic nie umieją i nic nie robią, a wydaje im się że są artystami i każą sobie za to płacić. Niestety. Na całym świecie tak jest, że ten, kto coś wymyśla, dostaje za to pieniądze.”

„Rozwinąłem się jakiś czas temu, teraz tylko powtarzam pewne rzeczy.”

„Trudno odkleić się od kultury.”

Wiele osób w badaniu narzeka na niskie pensje dla pracowników instytucji. Pracownicy instytucji wspominają, że często czują się niedocenieni i nikt ich nie słucha. Zwracają także uwagę na to, że „nie wynagradza się pracowników za dodatkowe działania i pozyskiwanie środków”. Taka sytuacja na pewno nie wzmaga ich kreatywności i motywacji. Dyrektorzy zauważają, że choć właśnie w młodych tkwi potencjał, w rzeczywistości to najczęściej oni odchodzą z pracy ze względu na niskie płace i szybkie wypalenie zawodowe. W instytucjach brakuje także stażystów i wolontariuszy potrzebnych przy działaniach, takich jak festiwale czy bieżące wydarzenia. Zdaniem badanych, szefowie instytucji są raczej niechętni wprowadzaniu wolontariatu, ze względu na konieczność poświęcenia dodatkowego czasu na naukę nowych wolontariuszy i ryzyko popełnienia przez nich błędów. Taka postawa świadczy o problemie komunikacji instytucji z lokalną społecznością i możliwości utracenia nowych odbiorców.

Publiczność

„Kultura jest oparta na dogmacie, według którego wszyscy uczestniczący w kulturze w Mieście roszczą sobie prawo do tego, by decydować o tym, czego społeczność potrzebuje.”

Zdaniem niektórych badanych instytucje pozostają zamknięte na mieszkańców, ponieważ nie konsultują swoich programów z lokalną społecznością. Uwagi dotyczące braku stażystów i wolontariuszy wynikają również z deficytu dobrej współpracy ze społecznością lokalną. Ta kwestia zależy bowiem przede wszystkim od dyrektorów i dyrektorek miejskich instytucji kultury. Instytucje mają także problemy z frekwencją, ponieważ nie pytają młodych ludzi o ich potrzeby. W ten sposób łatwo stracić z oczu rzeczywiste oczekiwania odbiorców. „Instytucje kultury nie mają pokory – nie poddają refleksji potrzeb młodzieży, nie potrafią zachęcić

do uczestnictwa”. Mimo to, młodzi pracownicy instytucji mówią, że powoli ta sytuacja się zmienia, a instytucje coraz bardziej otwierają się na nowe.

Infrastruktura kultury

Naszą uwagę zwrócił dobry stan infrastruktury kultury. Większość z jeleniogórskich instytucji zdołało wyremontować swoje siedziby. Tak jest w przypadku budynku Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej, Muzeum Miejskiego Domu Gerharta Hauptmanna, Filharmonii Dolnośląskiej, Książnicy Karkonoskiej, Zdrojowego Teatru Animacji. Budynek Muzeum Przyrodniczego i Miejskiego Domu Kultury Muflon są już częściowo wyremontowane, a Przystań Twórcza, która podnajmuje pomieszczenia w jednej z cieplickich szkół, dostosowała część z nich do potrzeb użytkowników. Na remonty czekają jeszcze BWA, Teatr im. Norwida oraz filie miejskiej biblioteki. W najbliższej perspektywie finansowej jest również dostosowanie budynku zabytkowej willi na Zabobrze i przekazanie go na użytek Osiedlowego Domu Kultury.

Poprawa stanu miejskiej infrastruktury kulturalnej była możliwa dzięki środkom zewnętrznym. Taki stan rzeczy świadczy o sprzyjającej polityce Miasta i wsparciu kultury instytucjonalnej. Pracownicy instytucji często wspominają, że wyremontowanie ich siedziby dało im dodatkową energię do działania i zniwelowało obawy o podstawowe warunki bytowe. Dzięki temu dziś mogą koncentrować się na programie i rozwijać projekty dla mieszkańców. Rzeczywiście, podczas prowadzenia badań widoczna była dobra atmosfera związana z poprawą sytuacji bytowej instytucji kultury. Co ważne, dziś środek ciężkości w dyskusji o kulturze miejskiej przeniósł się raczej na potrzeby mieszkańców i pozyskanie nowych odbiorców.

ŚRODKI ZEWNĘTRZNE

„Bardzo mocną stroną kultury w Mieście jest ściąganie środków zewnętrznych. Gdybym miał porównać to do innych miast tej wielkości, można powiedzieć, że jeleniogórskie instytucje są specjalistami w ściąganiu pieniędzy pozabudżetowych.”

„Gdyby nie środki zewnętrzne, to byśmy nic nie zrobili.”

„Każdy ma ambicje i chciałby robić coś swojego. Szukamy źródeł dofinansowania dla tego, co chcę zrobić.”

Osoby badane wskazały, że swoje programy merytoryczne realizują głównie ze środków zewnętrznych. Dużą część dofinansowania stanowią fundusze z Unii Europejskiej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Centrum Kultury, Funduszu Wyszehradzkiego. Instytucje kultury w Jeleniej Górze

aktywnie korzystają ze wsparcia Euroregionu Nysa – dzięki temu w ostatnich latach znaleziono wielu zagranicznych partnerów w Czechach i Niemczech. Środki zewnętrzne pozwalają realizować działania miękkie – warsztaty, wystawy, spotkania, spektakle, festiwale, ale także wpłynęły na poprawę bytową instytucji. Większość z nich została wyremontowana i dobrze wyposażona. Według badanych, satysfakcja towarzysząca umiejętności pozyskiwania finansów z innych źródeł, a także poprawa infrastruktury instytucji kultury, bardzo dobrze wpływają na warunki pracy.

WKŁADY WŁASNE

„Rywalizacja mobilizuje do działań innych dyrektorów instytucji w zakresie pozyskiwania środków.”

„Oczywiście, każdy projekt potrzebuje wkładów własnych, o które występujemy do Miasta i je otrzymujemy. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby Miasto odmówiło dofinansowania wkładu własnego.”

Bardzo udanym rozwiązaniem, które wprowadzili w Jeleniej Górze pracownicy Wydziału Kultury i Turystyki jest gwarantowanie instytucjom wkładów własnych do projektów realizowanych ze środków zewnętrznych. Dzięki temu udało się zachęcić dyrektorów miejskich placówek, by sięgali po fundusze ze źródeł unijnych, ministerialnych i prywatnych – widoczne jest to zarówno na poziomie inwestycji infrastrukturalnych, jak i realizacji programów merytorycznych. Pomysłodawczynią tego systemu wsparcia była obecna Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki, która postarała się, by corocznie Miasto zabezpieczało rezerwę na wkłady własne dla wszystkich miejskich podmiotów. Dziś najaktywniej korzystają z nich właśnie instytucje kultury. Wszystkie zainteresowane wkładem własnym podmioty powinny z wyprzedzeniem informować Miasto, że będą starać się o środki, konsultując proponowane projekty. Gdy otrzymają wiadomość, że pieniądze z dotacji zostały im przyznane, są zobligowani powiadomić o tym Urząd Miasta – w ten sposób środki są uruchamiane.

Nasi rozmówcy zwrócili uwagę na to, że system ten wytwarza ducha pozytywnej rywalizacji wśród miejskich instytucji. Ponadto wielu z nich zaznaczało, że – w ramach działań realizowanych z zewnętrznych środków – często podejmują współpracę z innymi miejskimi placówkami. Odbywa się to najczęściej na poziomie organizacyjnym – pracownicy merytoryczni dzielą się doświadczeniami w pozyskiwaniu i rozliczaniu wniosków, a także prowadzą wspólne działania w Jeleniej Górze. Dodatkowo – jak wskazało wielu przedstawicieli instytucji – programy realizowane ze środków zewnętrznych bardzo często są nieodpłatne dla mieszkańców. W badaniu pojawiły się także głosy, że – choć to narzędzie bardzo przydatne – zdarza się, że bardzo długo trzeba czekać na ostateczną decyzję Miasta w sprawie przyznania dodatkowych środków na realizację.

„Te rady nic nie dają – zwykle i tak nie ma pieniędzy na realizację zaproponowanych działań, bo budżet jest za mały.”

„Potencjał leży w różnorodności oferty kulturalnej. Zamiast to wykorzystać, Miasto próbuje wrzucić wszystkich do jednego worka – pyta o frekwencję, czy pozyskujemy środki. Nieważne na co.”

Każda instytucja kultury w Jeleniej Górze ma swoją radę programową, której członków powołują dyrektorzy. Do zespołu zapraszani są zwykle przedstawiciele Rady Miasta oraz lokalnej społeczności. Idea stworzenia organu doradczego dla wszystkich instytucji – oparta na ustawie o muzeach, która wymaga powołania Rady Programowej – wyszła ze strony Rady Miasta i jest odpowiedzią na problem uczestnictwa w programach instytucji mieszkańców. Z założenia członkowie rady mają pomóc w kierowaniu oferty kulturalnej do poszczególnych grup odbiorców.

Z badania wynika, że Rady Instytucji dziś się nie sprawdzają. Z ich działalności nie są zadowoleni ani dyrektorzy, ani ich członkowie. Praca organów doradczych nie spełnia również oczekiwań Urzędu Miasta. Zdaniem uczestników zespołów, spotkania są organizowane nieregularnie i nie dają poczucia efektywności działania rad. Dyskusji wymaga nie tylko ich skład i sposób organizacji, ale także określenie roli członków i celu działania. Radni i mieszkańcy wspominają, że nie mają realnego wpływu na program instytucji – należałoby zadać otwarte pytanie, jakie są oczekiwania wszystkich stron i czy członkowie rady rzeczywiście powinni mieć wpływ na tworzenie programów instytucji. Wydaje się, że błędem ze strony władz Miasta i dyrektorów instytucji może być niewyznaczenie konkretnych kompetencji członków rady.

„Brakuje takiego gremium, jak rada artystyczno-programowa, żeby byli ludzie – nawet, jeśli by się mieli pokłócić i nie miała powstać żadna decyzja – gdzie by takie strategiczne rzeczy zapadały.”

Podczas spotkania ze środowiskiem kultury uczestnicy wskazali, że widzą potrzebę powołania ciała doradczego współpracującego z Prezydentem, które byłoby zaangażowane w dyskusję na temat aktualnych problemów. Taka rada kultury powinna składać się nie tylko z dyrektorów instytucji, ale także członków organizacji pozarządowych, niezależnych twórców i zaangażowanych odbiorców kultury. Ich głos mógłby pomóc w podejmowaniu decyzji dotyczących polityki kulturalnej. Dobrym pomysłem mogłoby być zastąpienie Rad Instytucji jednym zespołem doradczym, który pomógłby w rozwiązywaniu wspólnych problemów.

Uczestnicy badania mają nawet konkretne pomysły na działanie takiego organu. Ich zdaniem spotkania z dyrektorami instytucji zwoływane przez Urząd Miasta w dzisiejszej formule również się nie sprawdzają. Jak zauważył jeden z naszych rozmówców: *„Mało jest spotkań kadry kierowniczej, kiedyś było więcej tych spotkań. To była taka możliwość wymiany tego, co się robi, jakiegoś uzupełnienia. Teraz tego jest*

niewiele. Ale z drugiej strony, jak były kongresy, narady, spotkania zespołów dotyczące wypracowania takiej strategii, to zapraszało się taki trzon ludzi kultury i z góry było wiadomo, co oni powiedzą.”

Badani wskazują na potrzebę pracy w grupach nad poszczególnymi problemami. Podział grup powinien odnosić się do przedmiotu działalności instytucji, np.: Muzea + BWA, Teatry + Filharmonia, osobno domy kultury. Spotkania te powinny włączać również pracowników merytorycznych instytucji. Wnioski wypracowane w grupach roboczych mogłyby być przedstawiane i dyskutowane na wspólnych spotkaniach organu doradczego z władzami Miasta.

„Nie tylko dyrektorzy instytucji, tylko właśnie robić rozmowę w kręgu aktywniejszych odbiorców. Zwykle jest tak, że z każdej instytucji, ze stowarzyszenia, z fundacji jest krąg tych samych osób i zawsze o tym samym jest rozmowa. Może trzeba podejść od strony odbiorców.”

„Powołanie takiego ciała społecznego będzie skutkowało tym, że będziemy mieli taką Radę Miasta II, która będzie się kłóciła na temat kultury. Ja tego nie widzę. Chyba, że zaprosimy do tego ludzi krytycznie nastawionych do pewnych rzeczy, ludzi z różnych środowisk, którzy mają coś do powiedzenia... Ale to muszą być ludzie związani bezpośrednio z tym Miastem, bo osoby z zewnątrz nie widzą problemów wynikających z tutejszego dnia codziennego.”

Powołanie takiego ciała będzie niezbędne, jeśli władze Miasta podejmą decyzję o rozpoczęciu procesu tworzenia strategii rozwoju kultury w Mieście. Niestety, dotychczasowe doświadczenia z innych miast pokazują, że nie wystarczy po prostu powołać takiego grona osób licząc, że w trakcie ich pracy zostaną rozwiązane wszystkie zgłaszane wcześniej problemy i uda się wypracować narzędzia mogące sprostać istniejącym wyzwaniom. Kluczowe jest zarówno dobre zdefiniowanie celu działań takiej rady, jak i jej regulaminu. Przed rozpoczęciem tworzenia takiego ciała społecznego rekomendujemy więc zamówienie ekspertyzy opisującej efekty i doświadczenia innych miast w tej dziedzinie – np. Warszawy, Olsztyna, Łodzi, Elbląga czy Bydgoszczy. Warto też zastanowić się, czy na początku działania takiego ciała nie przeprowadzić dla jego członków warsztatu z zakresu psychologii konfliktu, komunikacji i rozwiązywania sporów, żeby zapewnić sprawne i efektywne jego działanie oraz rozwiązać obawy bezwocnych kłótni w jego tonie.

NIEPEWNOŚĆ. O REORGANIZACJI SIECI INSTYTUCJI

„Obawiam się, że myślenie o łączeniu instytucji wróci, lub już teraz wraca.”

„Jelenia Góra, jako byłe miasto wojewódzkie, posiada ogromne zaplecze instytucji kultury. I trzeba by było zwrócić uwagę na to, czy niektóre organizacje i instytucje nie pokrywają się ze swoimi założeniami i programami, i czy te instytucje kultury funkcjonujące w Mieście w niedalekiej od siebie odległości – może sam sobie teraz strzelę w kolano – czy są potrzebne?”

Przedstawiciele jeleniogórskiego środowiska kultury są świadomi, że liczba instytucji, jak na tej wielkości miasto, jest dość duża. Nasze badanie pokazuje jednak, że to nie na ich ilości polegają największe wyzwania. Unikalna specyfika Miasta może stanowić bowiem jej uzasadnienie. Ze względu na rozproszenie geograficzne Miasta trudno dotrzeć wszystkim jeleniogórczanom do centrum, dlatego szczególną rolę odgrywają domy kultury, będące lokalnymi miejscami spotkań mieszkańców. Dyrektorzy instytucji obawiają się pomysłu łączenia lub likwidacji instytucji. W Mieście wyczuwalna jest niepewność, utrzymywana dodatkowo przez pracowników Urzędu Miasta i Prezydenta podczas okazjonalnych spotkań. Na otwartym spotkaniu ze środowiskiem kultury Prezydent pytał:

„Najwięcej środków jest przeznaczonych na instytucje. Czy jest więc sens utrzymywać tak dużo instytucji, jeśli są nieskuteczne i nie trafiają do mieszkańców? Nikt nie mówi, że nie są potrzebne, ale może powinniśmy obniżyć część wydatków, żeby wsadzić środki w obrót konkursowy dla instytucji i NGO oraz prywatnych instytucji. Musimy zdecydować, na ile utrzymujemy instytucjonalność, a na ile zwiększamy zewnętrzny fundusz, który zachęcałby wszystkich do współpracy.”

Gdy rozpoczynaliśmy nasze badanie zostaliśmy poinformowani, że Miasto rozważa restrukturyzację instytucji kultury – nie myśli o ich likwidacji, lecz o ewentualnym połączeniu. W obliczu topniejących środków na kulturę w Mieście, a przede wszystkim przy czynnikach zewnętrznych mających wpływ na budżet całego Miasta – np. rosnących kosztach utrzymywania systemu edukacji – myślenie o ograniczeniu kosztów administracyjnych wydaje się uzasadnione. Jednak, jeśli Miasto rozważa łączenie instytucji, powinno spojrzeć na ten problem z szerszej perspektywy. Pomocne w ocenie tej potrzeby mogłoby być ciało doradcze złożone z przedstawicieli środowiska kultury i otwarta debata na ten temat. Reorganizacja instytucji jest zawsze bardzo wrażliwym procesem, co potwierdza np. nasze badanie z Gorzowa Wielkopolskiego. Zmiany sieci instytucji kultury powinny być również wpisane w długofalową strategię rozwoju kultury.

Temat ten przewija się przez cały raport, ponieważ naszym zdaniem jest to jedno

z kluczowych wyzwań stojących przed Jelenią Górą. Z tej perspektywy zaskakujące jest jednak to, że środowisko unika tematu reorganizacji. Prowadzone przez nas wywiady pokazują, że jest to kwestia, o której dyrektorzy instytucji raczej wolą nie rozmawiać. Zrozumiała jest obawa przed utratą własnej autonomii i koniecznością podlegania pod inną instytucję. Dziwi jednak to, że w środowisku nie pojawiają się nawet protesty przeciwko łączeniu instytucji. Może to potwierdzać tezę o zależności środowiska od decyzji miejskich decydentów i braku współpracy w środowisku kultury. Wiele osób zaznacza, że w Jeleniej Górze brakuje lobby, które przerwałoby dotychczasowe milczenie.

W 2001 roku w Jeleniej Górze odbyła się już próba połączenia dwóch miejskich teatrów – Teatru im. Norwida i Zdrojowego Teatru Animacji. Było to spowodowane przede wszystkim złą sytuacją finansową tego pierwszego. Obie instytucje funkcjonowały razem do końca 2008 roku. Badani podają cztery powody fiaska tej inicjatywy. Pierwszy z nich dotyczył braku odpowiednich przepisów w polskim prawie, określających odrębność finansową i programową obu scen – dramatycznej i lalkowej. Jego efektem jest brak planów finansowych na kolejne lata i roczny tryb finansowania instytucji. Po połączeniu nie udało się zachować równości obu teatrów. Ówczesnemu dyrektorowi zależało na tym, żeby zachować ich niezależność i by nadal funkcjonowały jako dwie odrębne sceny – w centrum Miasta i w Cieplicach. Nie było to możliwe ze względu na znaczące różnice w wynagradzaniu zespołu aktorów (lalkarze zarabiają mniej niż aktorzy dramatyczni) i związane z tym protesty. Trzeci problem stanowiły próby ingerencji politycznych ze strony ówczesnego Prezydenta i radnych, którzy starali się wpłynąć na wybór dyrektora. Bezpośrednią przyczynę ponownego rozłączenia instytucji w 2008 roku stanowiły starania o fundusze unijne na remont budynku Zdrojowego Teatru Animacji, które były możliwe tylko w przypadku niezależności sceny lalkowej. Teatr im. Norwida już w pierwszym roku po połączeniu odzyskał płynność finansową i nadal mógł działać.

Z perspektywy Urzędu Miasta, próba połączenia Teatru Norwida i Zdrojowego Teatru Animacji była nieudana ze względu na brak umiejętności zintegrowania pracowników obu scen.

Uniknięciu tych błędów nie pomoże brak dyskusji na ten temat. Oznacza to bowiem, że plan reorganizacji może zostać przygotowany wewnątrz Urzędu Miasta i stanowić zaskoczenie dla dotyczących go instytucji kultury. Nawet jeśli byłby on dobrze przygotowany – bez współpracy i zaufania pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi może on przynieść skutki zupełnie odwrotne od zamierzonych.

WSPÓŁPRACA INSTYTUCJI

„Powinniśmy zacząć prace od siebie, ta praca musi być dobrze skoordynowana.”

„Nie ma nici porozumienia pomiędzy instytucjami.”

„Wspólnie moglibyśmy wypracować ciekawe rozwiązania. Nie krytykujemy się nawzajem, tylko współpracujemy.”

Badani uważają, że negatywny wpływ na rozwój kultury w Jeleniej Górze ma brak współpracy pomiędzy instytucjami kultury. Jest on odczuwalny zarówno na poziomie komunikacji pomiędzy Miastem a instytucjami kultury, jak i całym środowiskiem kultury, także organizacjami pozarządowymi. Dialogu brakuje również pomiędzy Radnymi, Prezydentem i Wydziałem Kultury.

„Nasze trudności to brak wspólnego frontu kulturalnego w Mieście. Nie czujemy się częścią wspólnej strategii, nie wspieramy się systemowo, nie rozmawiamy o wspólnych problemach, takich jak np.: młody odbiorca sztuki czy oferta kulturalna na wakacje. Brakuje mi dzielenia się dobrymi praktykami, czy propozycji doskonalenia zawodowego na miarę możliwości finansowych małych instytucji.”

Współpraca pomiędzy instytucjami odbywa się przede wszystkim na poziomie technicznym. Nie ma problemu z wypożyczaniem sprzętu, udostępnianiem sal i pomocą w promocji wydarzeń. Przedstawiciele większości instytucji zauważają jednak brak współpracy na poziomie merytorycznym. Wiele z nich od lat prowadzi wspólne programy z partnerami z zagranicy, wspólnie realizując wystawy, koncerty, warsztaty. Takim przykładem jest Muzeum Hauptmanna, które dużą część swojej działalności koncentruje na promocji zagranicznej i ogólnopolskiej wśród studentów, pisarzy i osób zainteresowanych życiorysem Gerharta Hauptmanna. Przygotowane przez siebie wystawy prezentuje w Polsce (Warszawa, Wrocław), a także w Niemczech (Berlin, Lipsk, Drezno). Współpraca z partnerami zagranicznymi widoczna jest również w przypadku Jeleniogórskiego Centrum Kultury i Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM - ZBLIŻENIA, organizowanego przez Osiedlowy Dom Kultury.

Jako dobre przykłady współpracy lokalnej rozmówcy podają festiwale: Art & Glass, organizowany w partnerstwie pomiędzy JCK i Muzeum Karkonoskim, ZOOM - ZBLIŻENIA, realizowany przez ODK we współpracy z Biurem Wystaw Artystycznych i Festiwal Teatrów Ulicznych – realizowany przez Teatr im. Norwida, także przy współpracy z BWA. Udanym przykładem współdziałania, według badanych, jest również Festiwal Muzyki Teatralnej, realizowany przez Teatr Cinema,

przy wsparciu lokalowym i organizacyjnym Miejskiego Domu Kultury Muflon i BWA. Blisko współpracują ze sobą także jeleniogórskie domy kultury, a na ich tle szczególnie wyróżniają się MDK Muflon i Przystań Twórcza. Ich pracownicy nie tylko udostępniają sobie zasoby rzeczowe, ale często wymieniają się doświadczeniem w zakresie pozyskiwania i rozliczania środków oraz rzeczywiście realizują wspólne projekty.

Próba zachęcenia do współpracy miały być spotkania dyrektorów instytucji, inicjowane przez Naczelnika Wydziału Kultury i Turystyki. Spotkania te jednak nie spełniają oczekiwań dyrektorów oraz Urzędu Miasta. Ich zdaniem, na spotkaniach rozmawia się przede wszystkim o wskaźnikach, remontach, inwestycjach, planach imprez, a nie o realnej, merytorycznej współpracy.

Wiele osób wspomina, że współpraca merytoryczna nie udaje się, ponieważ „instytucje traktują siebie jak konkurencję”. Można wnioskować również, że dialog nie dochodzi do skutku z obawy przed restrukturyzacją. Gdy instytucje wykażą dobrą współpracę, mogą dać Miastu pretekst do połączenia.

Warto zwrócić uwagę także na głos pracowników merytorycznych instytucji, którzy chcieliby mieć wpływ na politykę kulturalną Miasta: *„Pracownicy instytucji spotykają się po pracy, ale brakuje nam oficjalnych dyskusji, w których też chcielibyśmy zabrać głos. Najlepiej wiemy, co się u nas dzieje, chcielibyśmy powiedzieć Miastu, co nie funkcjonuje i co chcielibyśmy zmienić. Pomagamy sobie w pisaniu wniosków, wymieniamy się doświadczeniami, czasami robimy to po godzinach pracy.”*

Wyzwaniem jest tutaj również właściwe zdefiniowanie współpracy. Nie można jej fetyszyzować, bo nie zawsze współpraca jest konieczna i prowadzi do lepszych efektów. Dlatego warto sformułować oczekiwania i jasno określić sobie, o jaką współpracę merytoryczną nam chodzi i jakie mają być jej cele. Uzyskanie efektu synergii będzie możliwe, jeśli współpraca nie będzie również wymuszona odgórnie. Rolą władz Miasta może być oczywiście zachęcanie instytucji do realizacji wspólnych projektów i premiowanie tego typu działań (np. poprzez przyznawanie dotacji celowych, uwarunkowanych podjęciem kooperacji przy realizacji danych wydarzeń czy procesów). Największy ciężar i odpowiedzialność spoczywa jednak przede wszystkim na instytucjach kultury, bo to od ich działania będzie zależał końcowy efekt.

UCZESTNICTWO

„Ludzie nie są zainteresowani kulturą. Teraz każdy ma internet i siedzi z nosem w komputerze.”

„Ciągłe musi być show, ciągle musi być akcja, wszyscy robimy wszystko, żeby zaczarować odbiorcę, który jest kapryśny...”

„Przykre jest to, gdy ludzie mówią, że kultura jest niedostępna. Trzeba uświadomić ludziom, że kultura jest ważna, musimy zainteresować ludzi kulturą – musimy odpowiadać także na ich potrzeby, wtedy oni do nas przyjdą – teraz i za kilka lat.”

„Bardzo mocna jest ta tradycja, ale też to, że osoby mieszkające w Jeleniej Górze i okolicach są przyzwyczajone do tego, że jest kultura i się ją odbiera, że się w niej uczestniczy.”

„W 60.000-nym mieście 40, jeśli nie 55.000 to są ludzie, których nie interesuje ani teatr, ani filharmonia, ani BWA. Ich interesuje to, że jest w końcu Helios, gdzie grają premiery i mogą pójść na Bonda w terminie i interesuje ich, czy na placu zagra Doda.”

„Patrząc na sprawozdania uczestnictwa w mojej instytucji, widzę że to jest wciąż ta sama grupa ludzi. Nie ma skoków, nie ma spadków – jest grupa aktywnych, którym ta oferta odpowiada. Trzeba w tej wizji pomyśleć, jak zaktywizować większą część mieszkańców.”

Najczęściej wymienianym problemem w środowisku kultury była kwestia uczestnictwa mieszkańców w ofercie kulturalnej. Dyrektorzy instytucji dokładają wszelkich starań, by ich program był na tyle bogaty i atrakcyjny, żeby przyciągnąć szeroką publiczność. Organizują warsztaty dla dzieci, młodzieży, wydarzenia dla dorosłych mieszkańców i aktywizują seniorów. Zastanawiają się także nad strategią promocyjną swoich placówek, choć na promocję właśnie najczęściej brakuje środków: *„Nasza obecność w Mieście powinna być kierowana do tych, co przechodzą obok, a nas nie zauważają na co dzień. Pracujemy nad nową identyfikacją wizualną, bo zwykłe plakaty już nie działają”.*

Krzywdzące są dla instytucji opinie mieszkańców, którzy mówią, że *„nic się nie dzieje”*. Ich zdaniem najczęściej wypowiadają się tak osoby, które w kulturze w ogóle nie uczestniczą. Sytuacji tej przyglądają się uważnie władze Miasta i urzędnicy, którzy chętnie biorą udział w wydarzeniach kulturalnych. Mieszkańcy narzekają w Urzędzie Miasta, że zbyt późno dowiadują się o ofercie kulturalnej, dlatego pracownicy Wydziału Kultury i Turystyki już wcześniej zdecydowali się na druk rozkładówki

poświęconej kulturze w lokalnej gazecie. Reagując na problem niskiej frekwencji, próbowali również uruchomić program współpracy pomiędzy instytucjami kultury i edukacji. Jednak działania w tym zakresie zostały zaniechane.

„Tu nam się bardzo dobrze pracuje z przedszkolami, ale jeśli idzie o szkoły – zwłaszcza średnie, gimnazja i licea – to mamy duże trudności.”

„Szkoła jest zamknięta, nie wychodzi na zewnątrz, nie mogą wychodzić na wystawy, na nasze lekcje... My chodzimy do szkoły. Ale nie można wszystkiego przenieść do szkoły. Nie może BWA czy biblioteka przenieść się do szkoły. Szkoła na poziomie ponadpodstawowym bardzo się zamknęła.”

Zwykle w wydarzeniach uczestniczy ta sama grupa osób. Dyrektorzy instytucji narzekają również na deficyt młodych widzów, wynikający z braku współpracy ze szkołami. Mimo tego, że przygotowują dla nich dodatkowe programy, nauczyciele nie przychodzą ze swoimi klasami, także po godzinach lekcyjnych. „Do szkół przyjeżdżają spektakle edukacyjne, które są dość drogie, ale młodzież nie musi wychodzić ze szkoły. Nauczyciele też nie uczestniczą w wydarzeniach, nie chodzą sprawdzić, co się dzieje, pomimo że często mają zniżki.” Przyczyna tych niedoskonałości leży zapewne w braku dobrej współpracy ze szkołami, trudności z wyjściem ze szkoły w trakcie lekcji i braku otwartości ze strony sektora edukacji, ale zdaniem naszych rozmówców również w postawie instytucji kultury. Jeden z rozmówców wspominał: „przychodzimy i okazuje się, że nie miejsca, nie działa sprzęt, że przyszliśmy za wcześnie”. Jego zdaniem podejście do współpracy na zasadzie „my wam dajemy, a wy macie to docenić”, stanowi dziś dużą barierę w nawiązaniu dobrych relacji.

„Jelenia Góra jest małym miastem, które działa, jak duże. Kiedyś mieliśmy wpływ na to, jak wygląda kultura, instytucje pytały o to, jak młodzież widziała by kulturę, co mogłoby się podobać – tak powstała Liga Rocka, która działa już od 18 lat przy Jeleniogórskim Centrum Kultury.”

„To trąbienie przez radnych, że trzeba wychodzić do młodych i ich pytać... Jak będziemy chodzić i pytać młodych, co mamy robić, to nic nie będziemy robić. Młodzież nie potrzebuje niczego – wystarczy popatrzeć kto kupuje bilety, kto przychodzi i płaci za kulturę.”

Niektórzy badani wskazują na potrzebę konsultacji programów edukacyjnych z młodzieżą, by dostosować ofertę do ich zainteresowań. Mówią, że „młodzi ludzie – 16–25 lat – są pomijani w programach instytucji”. Rodzice narzekają również na to, że oferta dla dzieci i młodzieży jest zwykle odpłatna (nawet w ramach zajęć szkolnych) i dodatkowo muszą pokrywać koszty komunikacji miejskiej. Dyrektorzy instytucji raczej nie są chętni, by konsultować swoje programy z młodymi uczestnikami życia kulturalnego. Trudno się temu dziwić, gdyż instytucje powinny być zupełnie niezależne od zewnętrznych (szczególnie politycznych) wpływów na działalność merytoryczną. Nie powinno się dziś jednak pomijać potrzeb mieszkańców w kształtowaniu oferty kulturalnej (nawet wtedy, gdy ich poziom merytoryczny wydaje się niedostateczny), szczególnie w sytuacji, gdy problem uczestnictwa stanowi jedno z głównych wyzwań dla instytucji. Warto wspólnie z pracownikami merytorycznymi zastanowić się, jak najlepiej odpowiedzieć na daną potrzebę, zachowując odpowiednie dla instytucji standardy działania.

Badani zauważają, że w Mieście brakuje również dorosłej grupy ludzi, którzy wyjechali z Miasta do większych ośrodków w Polsce i za granicę, a nawet do sąsiednich miejscowości należących do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Ci, którzy pozostali w Mieście, rzadko uczęszczają do instytucji.

„W Jeleniej Górze jest dość duże nasycenie wydarzeniami, ale jest też większe oczekiwanie względem kultury niż w innych ośrodkach”

Zdaniem naszych rozmówców przyczyna niskiej frekwencji może leżeć również w zbyt szerokiej ofercie kulturalnej. Skoro w Mieście funkcjonuje 13 instytucji zajmujących się kulturą, nie każdy ma czas na uczestnictwo w ich programie. Prawdą jest, że ze względu na specyficzne położenie Miasta w Kotlinie Jeleniogórskiej nie każdy jest w stanie dotrzeć na wydarzenia kulturalne w innej części Jeleniej Góry. Na tym tle szczególnie ważna jest rola osiedlowych domów kultury – ODK, Przystani Twórczej, MDK Muflon, a także Muzeum Miejskiego Domu Gerharta Hauptmanna, które zapewniają bezpośredni dostęp do kultury w swojej okolicy. Ich przedstawiciele narzekają często na złą komunikację miejską, która utrudnia dotarcie na wydarzenia artystyczne z innych części Miasta. Stanowi to dość dużą barierę w dostępie do Muzeum Miejskiego Domu Gerharta Hauptmanna. Zauważa się również, że pomocne byłyby okazjonalne połączenia autobusowe, które pozwalałyby dotrzeć na konkretne wydarzenia lub w Noc Muzeów.

Kultura a rozrywka

„Instytucje kultury, a szczególnie domy kultury, powołane są do tego, żeby prowadzić edukację kulturalną, uczyć nawyków, rozbudzać potrzebę kultury.”

„Pracując w kulturze, często mierzymy się z tym dylematem, czy my jesteśmy w stanie przekazać kulturę wysoką i upowszechnić ją wśród mas.”

„Nie możemy zapominać o kulturze masowej i uciekać, i bronić się przed nią. Kultura masowa jest elementem, a nawet współczynnikiem działającym in plus na kulturę animacji społeczności lokalnej. Moim zdaniem powinniśmy kłaść nacisk na kulturę masową.”

Badani mówią także o trudności dotarcia do mieszkańców z kulturą wyższą. Wydarzenia masowe cieszą się zwykle większym zainteresowaniem jeleniogórczyków. To wyzwanie również dla innych miast w Polsce. Podczas prowadzenia badań pojawiły się jednak głosy, że można próbować wykorzystywać wydarzenia masowe do promowania elementów kultury wyższej i wykorzystać ją jako możliwość zaprezentowania oferty instytucji.

„Największy problem leży w tym, żeby kultura była w stanie przebić się ze swoją obecnością. Coraz mniej czasu poświęcamy kulturze, coraz mniej skupiamy się na samych sobie. Trzeba sobie zadać dużo trudu, żeby wyjść do instytucji.”

Warto też zauważyć, że oferta kulturalna w Jeleniej Górze jest przede wszystkim odpłatna. W przypadku wielu instytucji wpływy z biletów stanowią znaczącą dodatkową pulę środków na działalność. Darmowe są zwykle projekty realizowane ze środków zewnętrznych. Rzadko oferta instytucji realizowana jest w przestrzeni Miasta. Może to stanowić barierę w pozyskaniu nowych odbiorców.

PROMOCJA

„Jeśli mam pieniądze na projekt, to z czego mam ścinać? Zwykle z reklamy.”

„Tu chodzi o jasny sygnał, w którym kierunku chcemy zmierzać. Jeśli otrzymamy jasny sygnał: chcemy taki teatr, który dzisiaj będzie wyjeżdżał tylko w Europę. Albo: taki, który będzie przedstawiał identyfikację Miasta i to, co chcemy promować i żeby to promowało Miasto. OK, jest do zrobienia. Chcemy mieć festiwal, który będzie promował Miasto pod kątem muzycznym – proszę bardzo. Chcemy festiwal, który będzie promował Miasto pod kątem edukacji filmowej, etc. – do zrobienia. To wszystko teoretycznie jest.”

Większość badanych narzeka na niskie środki przeznaczane na promocję oferty kulturalnej. Stanowią one najmniej istotny element w realizacji poszczególnych zadań – zwykle jest on okrajany zarówno przy środkach zewnętrznych, jak i budżetach instytucji z dotacji. Wielu dyrektorów instytucji dyskutuje ze swoimi pracownikami tę kwestię, zastanawiając się, jak najlepiej trafić do mieszkańców. Wiedząc, że zdewaluowały się już tradycyjne metody promocji, jak np. zwykłe plakaty, próbują dotrzeć do widza innymi sposobami. Są też świadomi, że muszą więcej zainwestować w promocję zewnętrzną, która zwykle jest bardzo kosztowna. Problemem jest również brak zainteresowania wydarzeniami kulturalnymi ze strony jeleniogórskich mediów. Informacje kulturalne w lokalnej prasie, radiu i telewizji są zwykle odpłatne. Zdaniem przedstawicieli środowiska, brakuje w Jeleniej Górze krytyki artystycznej, która wprowadziłaby niepokój w środowisku. Brak głosu z zewnątrz – pozytywnego lub negatywnego – może mieć wpływ na brak eksperymentów w programach instytucji.

Badanie ankietowe pokazuje jednak, że mieszkańcy najczęściej dowiadują się o ofercie kulturalnej w internecie (portale lokalne i media społecznościowe). Dopiero później pojawiają się plakaty i ulotki, strony internetowe instytucji, poczta pantoflowa. Na końcu wymieniane są lokalne media (prasa, radio i telewizja). Tylko 22% badanych wskazało, że brakuje dobrego źródła informacji o ofercie kulturalnej.

Ten problem w sposób zdecydowany ma charakter systemowy. Tutaj jest więc duża przestrzeń dla aktywności Urzędu Miasta, który mógłby wspomóc instytucje w wypracowaniu wspólnych rozwiązań i lepszym wykorzystywaniu istniejących narzędzi komunikacji bądź stworzeniu tych, które jeszcze nie funkcjonują. Nie ma sensu, by każda z instytucji robiła to oddzielnie.

Zdaniem naszych rozmówców w Mieście brakuje jednak wspólnego informatora kulturalnego, który mógłby być dystrybuowany również w innych ośrodkach w Kotlinie Jeleniogórskiej tak, by trafił do zainteresowanego turysty. Wiele osób mówi, że brakuje koordynatora wydarzeń artystycznych w Wydziale Kultury i Turystyki. Zdaniem przedstawicieli środowiska kultury potrzebny byłby dodatkowy fundusz na promocję wszystkich wydarzeń, którym mógłby zarządzać Urząd Miasta. Kilka lat temu władze Miasta wydawały wspólny informator dystrybuowany także do prywatnych ośrodków w okolicy, jednak zrezygnowano z niego ze względu na wysokie koszty. Przedstawiciele instytucji mają konkretne pomysły na promocję wspólnych wydarzeń, takie jak „wspólna promocja nastawiona na działania całoroczne” i „stworzenie nowoczesnych słupów ogłoszeniowych z informacjami na rynku i deptaku – przeznaczonych tylko dla kultury”.

„Urząd Miasta pomaga w kwestii promocji, ale w określonym zakresie – nie możemy się zajmować tylko tym.”

Z zarzutem braku pomocy w promocji nie zgadzają się przedstawiciele Urzędu Miasta, którzy od lat przygotowują informator miejski w formie wkładki do jednej z miejskich gazet. Od niedawna próbują także koordynować kalendarz wydarzeń miejskich instytucji tak, by nie nakładały się na siebie. Ich zdaniem nie każda instytucja dostosowuje się do tego kalendarza. Dodatkowo, dwa razy do roku przygotowany jest informator kulturalny kolportowany w okolicznych hotelach, pensjonatach i wielu innych miejscach dedykowanych turystom. Dla władz Miasta ważna jest także promocja na zewnątrz. Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki narzeka, że choć często próbuje przekonać dyrektorów instytucji do uczestnictwa w ogólnopolskich konferencjach, to oni raczej nie są zainteresowani taką formą promocji Miasta.

FESTIWALOZA

„Nie ma imprezy która wyróżnia Miasto. Kiedyś był Festiwal Teatrów Ulicznych – teraz każde Miasto ma taki festiwal.”

„Brak zidentyfikowanej konkretnej imprezy, która

miałaby jakoś Miasto wzbogacać i promować. Musimy pamiętać o tym, że jeszcze w zeszłym roku mieliśmy 2 festiwale jazzowe, 2 festiwale filmowe, co nie przekłada się na korzyść ani jednego, ani drugiego.”

Festiwale wydają się niezwykle ważnym narzędziem promocji dla Prezydenta i Urzędu Miasta. Wiele instytucji kultury próbuje sprostać tej ambicji, organizując coroczne imprezy muzyczne, teatralne i filmowe. Jelenia Góra ma za sobą długoletnią tradycję Festiwalu Teatrów Ulicznych, który niegdyś przyciągał do Miasta turystów i wyróżniał się na polskiej mapie kulturalnej. W ostatnich latach stracił on na znaczeniu i dziś, zdaniem badanych, takiej flagowej imprezy w Jeleniej Górze brakuje. Grupa badanych wskazuje, że wydarzenie nie wytrzymało konkurencji większych festiwali, które w międzyczasie powstały w innych miastach w Polsce i zwykle realizowane są za dużo większe środki finansowe. Jelenia Góra, z mniejszym budżetem, nie jest w stanie dziś sprostać wyzwaniom odbiorców zainteresowanych tą dziedziną sztuki w Polsce ani też wymaganiom twórców, których stawki za wystąpienia także znacznie wzrosły. Inni rozmówcy wspominali, że większym problemem jest raczej brak ciekawego pomysłu na to wydarzenie i kontynuowanie go ze względu na sentymenty.

Do tej pory nie udało się wypracować jednego festiwalu, który wyróżniałby Miasto na mapie Polski. Jedną z przyczyn może być brak współpracy środowiska kultury oraz inwestycja w dublujące się wydarzenia kulturalne. Jak określił to jeden z rozmówców: *„Jest coś, co nazywam festiwalozą. Jelenia Góra jest bardzo ambitna, jeśli chodzi o ofertę kulturalną, ale przesadza z ilością festiwali, w które się angażuje. Każda rzecz okazuje się być zdublowana”*.

Obecnie w Jeleniej Górze odbywają się między innymi:

- 4 festiwale teatralne: Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych i Jeleniogórskie Spotkania Teatralne organizowane przez Teatr im. Norwida, Międzynarodowy Festiwal Teatrów Awangardowych Pestka i Festiwal Muzyki Teatralnej (organizowany przez NGO).
- 2 festiwale filmowe – Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM - ZBLIŻENIA organizowany przez ODK i Festiwal Reżyserii Filmowej, niedawno sprowadzony do Miasta przez Prezydenta.
- 2 festiwale jazzowe: Krokus Jazz Festiwal organizowany przez Jeleniogórskie Centrum Kultury i Festiwal Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu organizowany przez prywatną Agencję Solo (również wspierany przez Miasto).

Dodatkowo przez Jeleniogórskie Centrum Kultury i Muzeum Karkonoskie organizowany jest Art & Glass Festiwal, poświęcony tradycjom rzemieślniczemu Kotliny Jeleniogórskiej. W Mieście realizowano również Festiwal Światła, jednak po pierwszych edycjach pojawiła się konkurencja w Łodzi, wspierana przez poważnych sponsorów i impreza ta zniknęła z jeleniogórskiego kalendarza imprez. Wieloletnią tradycją jest także organizowany co roku przez Parafię pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego Festiwal Silesia Sonans w Kościele Garnizonowym.

Organizatorzy festiwali sięgają często po środki zewnętrzne na organizację

wydarzeń. W przypadku, gdy ich ciągłość finansowa zostanie przerwana, zwykle mogą liczyć na wsparcie ze strony Miasta. Jednak dużym utrudnieniem jest nieprzewidywalny i długotrwały tryb podejmowania decyzji w Urzędzie Miasta. Zdarza się, że organizatorzy otrzymują środki w ostatniej chwili, gdy zaciągnięte są już zobowiązania finansowe.

Środowisko kultury buntuje się przeciwko sprowadzaniu zewnętrznych festiwali do Jeleniej Góry. Jego przedstawiciele uważają, że skoro w Mieście działa 13 instytucji kultury, ich potencjał powinien być wykorzystany. Ze szczególnym protestem spotyka się Festiwal Reżyserii Filmowej, który Prezydent Jeleniej Góry przyjął w 2015 roku ze Świdnicy. Badani narzekają na poziom merytoryczny imprezy i osłabienie festiwalu ZOOM - ZBLIŻENIA, który z roku na rok się rozwija. Dziwi ich również chęć inwestowania w zewnętrznych organizatorów. Prezydent wyjaśnia, że festiwal miał za sobą wielu sponsorów publicznych oraz prywatnych i nie był dla Miasta tak kosztowny, jak wewnętrzne imprezy.

Najbardziej rozpoznawalne imprezy wśród ankietowanych to Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM - ZBLIŻENIA, Krokus Jazz Festiwal, Silesia Sonans, Wrzesień Jeleniogórski (któremu poświęciliśmy odrębny podrozdział w raporcie). Dla badanych równie ważne są festiwale teatralne – Spotkania Teatralne pokazują, co jest aktualne na scenach teatrów, z festiwalem Teatrów Ulicznych „żal się pożegnać”, Festiwal Pestka promuje ciekawe działania awangardowe i młodych twórców, a Festiwal Muzyki Teatralnej jest jedyną taką imprezą w całej Europie i zaznacza obecność Jeleniej Góry na teatralnej mapie świata. Jakiś czas temu Naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki próbowała zachęcić instytucje do współpracy nad jednym festiwalem teatralnym, jednak środowisko kultury nie było chętne tej inicjatywie.

„Nie ma żadnego trybu decydowania o tym, co chcemy finansować. Nie ma określonych priorytetów. Z jednej strony mówi się, żeby promować Miasto przez kulturę, z drugiej strony nie ma decyzji o tym, co promować i jak”

Zdaniem środowiska kultury potrzebne jest w tej sprawie jasne stanowisko władz Miasta. Jeśli Jeleniej Górze zależy na promocji poprzez festiwale musi wzmocnić ich obecność oraz wesprzeć je w promocji. Część z badanych mówi, że „można dofinansować jeden festiwal większą kwotą i w ten sposób się promować”.

WRZESIEŃ JELENIOGÓRSKI

„Nie ma pomysłu na wrzesień jeleniogórski, nie jest to promocja Miasta ani podsumowanie roku kulturalnego. To kiedyś było święto.”

„Jest ten słynny Wrzesień Jeleniogórski, który obchodzimy od dawien dawna. To jest tak, jak było – jest taka konsolidacja,

napięcie na ten Wrzesień i trochę bym to rozładowała. Powinien być jakiś konkurs na te imprezy – to powinien być zaszczyt dla instytucji, że jej impreza jest w ramach Września.“

„Takim najwyżej docenianym, nie tylko przez jeleniogórczan, wydarzeniem – nie do końca artystycznym, ale takim, które wpisało się w historię Miasta i regionu i oczekiwań mieszkańców, i turystów, także z Europy – jest Wrzesień Jeleniogórski. To cykl mniejszych i większych wydarzeń artystycznych, ale jednocześnie wielka giełda staroci.“

Wrzesień Jeleniogórski to święto Miasta, które funkcjonuje od lat 60. XX w. i nawiązuje jeszcze do tradycji przedwojennej. Główną atrakcją imprezy jest Jarmark Staroci i Osobliwości, uwielbiany przez mieszkańców i przyciągający pasjonatów antyków oraz turystów z okolicy. Poza tym, każda z instytucji wpisuje się do miejskiego kalendarza imprez kulturalnych ze swoją ofertą, a Miasto przygotowuje wspólny plakat. Wszyscy badani są zdania, że formuła miesięcznej imprezy się wyczerpała, a wydarzeń jest zdecydowanie za dużo. Wrześniowi Jeleniogórskiemu nie towarzyszy wspólna idea, „wpisuje się tam wszystko, co dzieje się we wrześniu. Kiedyś specjalnie na otwarcie organizowane były dodatkowe produkcje. Dziś nie ma żadnej formuły i żadnego pomysłu”. Niektórzy badani mówią, że festiwal jest „za mało spektakularny” i „coraz mniej atrakcyjny”. Środowisko kultury narzeka, że nie towarzyszy mu również współpraca merytoryczna pomiędzy instytucjami. Zdaniem ludzi kultury brakuje jednego koordynatora, który mógłby pogodzić cały program. Aby oferta stała się jeszcze bardziej atrakcyjna, dyrektorzy instytucji są gotowi dyskutować go z wyprzedzeniem z Urzędem Miasta i wspólnie wymyślać interesującą formułę.

KULTURA W SEKTORZE PRYWATNYM

„Kultura miejska przegrywa z atrakcjami turystycznymi – inicjatywami prywatnymi.“

„Nie można porównywać kultury prywatnej z instytucjonalną, na przykład teatru – teatr zawodowy daje inne możliwości, mamy piękne budynki i zespół profesjonalistów, podobnie z filharmonią i jej zespołem.“

Zdaniem naszych respondentów jednym z istotnych wyzwań dla jeleniogórskiej kultury jest konkurencja z ofertą kulturalną prywatnych przedsiębiorców w Kotlinie Jeleniogórskiej. Zastanawiające jest samo definiowanie tego typu relacji w kategoriach konkurencji. Być może wynika to z ogólnego problemu z uczestnictwem, a raczej jego brakiem. Ważnym czynnikiem może być także zauważony w badaniu brak systematycznych i kompleksowych działań w dziedzinie turystyki, co przekłada się w konsekwencji na słabość rozpoznawania korzystnego

potencjału, który może wynikać ze współpracy prywatnych i publicznych instytucji kultury.

Miasto ma oczywiście ambicje, by przyciągać turystów do udziału w wydarzeniach kulturalnych. Respondenci zwracają uwagę, że często turyści odwiedzający dawne województwo jeleniogórskie nie korzystają z innej oferty kulturalnej niż ta zapewniona na miejscu – w hotelu lub pensjonacie.

W okolicach Jeleniej Góry funkcjonuje też wiele miejsc prywatnych, oferujących dodatkowy program artystyczny. Jednym z przykładów jest Pałac Staniszków, który za pomocą własnej fundacji pozyskuje środki finansowe na realizację projektów kulturalnych. Fundacja Forum Staniszków prowadzi m.in. galerię sztuki i od roku 2006 jest organizatorem Festiwalu Muzykalia Staniszkowskie. Innym przykładem jest Dolina Pałaców i Ogrodów (która działa także jako fundacja) – inicjatywa, która skupia prywatne podmioty, restaurując pałace i realizując wydarzenia kulturalne, takie jak Festiwal dell'Arte. Podobnie jest w przypadku Cieplic, które – jako uzdrowisko – przyciągają kuracjuszy i zapewniają im dodatkowe atrakcje kulturalne.

„Nie jest łatwa współpraca instytucji z prywatnymi podmiotami, nie umieją ze sobą współpracować.”

Jeleniogórzanie cieszą się, że prywatni przedsiębiorcy restaurują zaniedbane zabytki, jednak zauważają, że współpraca instytucji z prywatnymi podmiotami nie jest łatwa. Brakuje pomysłu na to, jak wejść w partnerstwo. Z drugiej strony, badani zauważają, że instytucje miejskie mają dużo większe możliwości i środki na realizację wydarzeń kulturalnych.

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

„Współpraca z NGO jest w Jeleniej Górze fikcją”

„Problemem nie jest chęć organizacji wydarzenia, ale trudność w realizacji”

„Budżet na wsparcie NGO jest po prostu śmieszny”

„Powstaje masa NGO, które się rozbijają o rzeczy... Wiadomo: każdy myśli, że jego działanie jest najważniejsze, najlepsze i wniesie najwięcej. [...] A te imprezy się pojawiają, znikają. Czasami nie wiadomo, po co i dla kogo to jest robione.”

Sytuacja wokół organizacji pozarządowych wydaje się w Jeleniej Górze niepokojąca. Miasto przeznacz na ich wsparcie bardzo niską kwotę – obecnie ok. 65 000 zł rocznie. Z naszego badania wynika, że osoby odpowiedzialne za kulturę w Mieście nie darzą trzeciego sektora zaufaniem i często mają wątpliwości, co do umiejętności organizacyjnych jego członków – „mają chęci, ale brakuje im odpowiedniej wiedzy”. Urząd Miasta wskazuje na problemy z rozliczaniem grantów oraz trudności w realizacji zleconych zadań. Przedstawiciele instytucji, podobnie jak inni nasi

rozmówcy, zauważają, że organizacje pozarządowe nie są stabilne, nie realizują swoich programów regularnie i mają problem z promocją wydarzeń. Niezbyt często sięgają także po środki zewnętrzne.

Osoby związane ze środowiskiem organizacji wskazują, że często niedofinansowanie jest główną przyczyną słabej kondycji trzeciego sektora. W Mieście działa dużo niewielkich podmiotów, którym w konkursach ofert przyznawane są małe kwoty – „1000 zł nie wystarcza na prowadzenie jakiegokolwiek działalności”. Przez to ich program często nie może przebić się do szerszej publiczności, są to głównie pojedyncze wydarzenia, organizowane dla wąskiej grupy zaangażowanych osób. O ile Miasto troszczy się o wkłady własne do projektów realizowanych przez instytucje, o tyle organizacje pozarządowe nie mogą już liczyć na taką formę pomocy.

Problemem wydaje się postrzeganie organizacji pozarządowych przez pryzmat instytucji. Większość badanych osób porównuje ich tryb działania. „Była mowa o III sektorze, na ile on może się włączyć. On chyba u nas jest bardzo niedofinansowany i niedoceniany. Znikąd nie pozyskują środków, tylko od Miasta, więc instytucje kultury miejskie się buntują, że stowarzyszenia wyciągają pieniądze, które są dla nas.” Nie można zapominać, że sposób działania NGO zwykle różni się od działań prowadzonych przez regularnie dofinansowywane placówki. Różnią się nie tylko budżetem, ale także zasobami lokalowymi i kadrowymi, które w tym porównaniu zwykle są ograniczone.

„Są organizacje pozarządowe, które chcą coś zmienić – jest dużo ludzi, którzy chcą coś zrobić, mają coś do powiedzenia, ale nie chcą robić tego samemu. Oni szukają współpracy partnerskiej i wsparcia instytucjonalnego”

„Fundacje, stowarzyszenia, które przychodzą, ciągną od nas pieniądze, albo czegoś od nas chcą. To też budzi opór, bo my dostajemy środki, a ktoś chce...”

Badanie pokazuje, że mieszkańcy nie zawsze chcą działać w zorganizowany sposób, czasami skupiają się po prostu przy instytucjach, głównie wokół domów kultury. Nawet wtedy, gdy organizacje samodzielnie pozyskują środki, korzystają z przestrzeni i narzędzi instytucji oraz pomocy ich pracowników. Dla przykładu: Stowarzyszenie Teatralne Teatr Cinema blisko współpracuje z DK Muflon i BWA, Jeleniogórskie Centrum Kultury skupia wokół siebie Teatr Odnaleziony Stowarzyszenie Niezależnych Inicjatyw Kulturalno-Teatralnych i Stowarzyszenie Edukacyjne Teatr na Progu, a Osiedlowy Dom Kultury – Teatr Maski i Stowarzyszenie Lipy Czarnoleskiej.

„Urzednicy często nie mają świadomości potrzeb. Są tacy, którzy się interesują, ale brakuje im kompetencji. Na przykład przy ocenie wniosków NGO nie ma rzeczywistej oceny merytorycznej. Obcinają dotację o połowę albo ¾. Dużo pieniędzy dostaje kościół na festiwal Silesia Sonans, inne organizacje 1000-2000 zł, nie wiadomo, co z tym zrobić”

„Nie da się dzisiaj realizować kultury III sektora, jeśli budżet do przekazania na inicjatywy kulturalne tego sektora sięga wysokości... Nie pamiętam, ile przyznano, ale... To było 70.000 złotych...? Na wszystkie organizacje III sektora. Z czego większość tych pieniędzy jest przyznawana na festiwal organowy, kościelny, potem na drugi festiwal jazzowy, a reszta pieniędzy, w kwotach 1.000–1.500 zł na przegląd piosenki harcerskiej, etc. To nie kreuje żadnego wizerunku III sektora. ”

„Planowane inicjatywy szybko się rozpadają ze względu na niskie dofinansowanie.”

Nasi rozmówcy zauważają, że kiedyś były większe środki na działania artystyczne, ale zdaniem urzędników proponowane projekty były słabe merytorycznie. Był też duży problem z ich rozliczaniem i zdarzało się, że organizacje musiały zwracać dotacje. Urzędnicy robili też dwa razy do roku szkolenia, by nauczyć członków organizacji pozarządowych wypełniania i rozliczania wniosków. Od tego czasu zapał w trzecim sektorze opadł, ze względu na niskie dotacje wiele młodych organizacji zupełnie zniknęło z mapy kultury jeleniogórskiej, a ich członkowie wyjechali do większych miast. Dziś Urząd Miasta szacuje, że w Jeleniej Górze funkcjonuje około 30–40 organizacji związanych z kulturą, ale niewiele z nich zgłasza się do Miasta z prośbą o pomoc. Niewielu mieszkańców zgłasza też swoje pomysły do Budżetu Obywatelskiego. Wśród inicjatyw kulturalnych najczęściej do plebiscytu startuje cieplicki Dom Kultury Przyszań Twórcza.

Rzadko która z organizacji pozarządowych w Jeleniej Górze dysponuje własnym lokalem. Część badanych zwraca uwagę, że brakuje lokali dostępnych po niższych stawkach i stanowi to barierę w pozyskaniu miejsca na działalność. Przeszkodą w prowadzeniu własnego miejsca są także ograniczone finanse. Dużo łatwiej jest zorganizować wydarzenie w jednej z miejskich instytucji – unika się opłat za prowadzenie biura, a salę można wynająć na poszczególne wydarzenia. Prowadząc badanie, odnieśliśmy wrażenie, że trzeci sektor raczej nie działa wspólnie na rzecz poprawy swojej sytuacji, nie tworzy w Jeleniej Górze silnego lobby.

Wśród najczęściej wymienianych organizacji pozarządowych w Jeleniej Górze wspomniany jest, między innymi, Teatr Odnaleziony, prowadzony przez Łukasza Dudę przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. Wiele osób jest zdania, że ta inicjatywa animuje życie teatralne w Mieście. Jest także organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Awangardowych Pestka, cieszącego się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Inicjator stowarzyszenia prowadzi również warsztaty teatralne dla młodzieży „STA-ART” oraz akcje artystyczne pod nazwą „Skok w Blok”.

Do równie rozpoznawalnych organizacji pozarządowych należy Teatr Cinema w Michałowicach – organizator Festiwalu Muzyki Teatralnej w Jeleniej Górze. Członkowie stowarzyszenia realizują swoje działania także za granicą i intensywnie korzystają ze wsparcia ze środków zewnętrznych. Są oni wymieniani jako jedna z ważniejszych organizacji pozarządowych, współpracująca blisko także z instytucjami – BWA, DK Muflon i Filharmonią. Mieszkańcy doceniają również działalność w Mieście Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów, Stowarzyszenie Lipy Czarnoleskiej, prowadzące działalność literacką i wydawniczą, Jeleniogórskie

Towarzystwo Fotograficzne oraz Parafię pod wezwaniem Krzyża Świętego – organizatora Festiwalu Silesia Sonans. Aktywną grupą pozarządową w Jeleniej Górze są także seniorzy. Działają w klubach przy Domach Kultury, na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Corocznie Polski Związek Emerytów i Rencistów, wraz z Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych, organizuje w Mieście także Senioralia. Wśród inicjatyw dla młodzieży na uwagę zasługuje Centrum Aktywności Młodzieży MAK, będące miejscem spotkań młodych mieszkańców Jeleniej Góry i okolic. Zdaniem badanych wyjątkowo celnie odpowiada ono na realne potrzeby młodzieży szkolnej.

„NGOsy raczej słabo działają, trudno wytłumaczyć dlaczego.”

„Nie ma ludzi z pokolenia, w którym podejmuje się inicjatywy, młodzież wyjeżdża, większość NGO-sów prowadzona jest przez starsze osoby.”

Zdaniem części badanych słaba kondycja organizacji pozarządowych spowodowana jest wyjazdem z Miasta młodych ludzi. Według ich opinii to młodzi ludzie mogliby wprowadzić w Mieście ferment i dotrzeć do mieszkańców pomijanych w ofercie kulturalnej. Część z nich, nawet gdy inicjuje działania artystyczne, w końcu opuszcza Miasto. Wydaje się, że dziś Miasto nie ma im nic ciekawego do zaoferowania – ani funduszy, ani lokali, ani wsparcia merytorycznego. Również przebicie się z nowym programem w bogatej ofercie kulturalnej może stanowić problem dla nowopowstałych organizacji.

ODPŁYW MŁODYCH LUDZI

„Ostatnie wskaźniki pokazują, że bardzo dużo młodych ludzi wyjeżdża. Nie zostają na tutejszych uczelniach, co też o czymś świadczy. I będzie miało wpływ na odbiorców kultury w przyszłości.”

„Nie ma stowarzyszeń. Grup młodych ludzi... młodzi ludzie jakoś zniknęli, nie zgłaszają się do instytucji z wystawami, propozycjami żeby zagrać, coś zrobić, nie ma młodych nauczycieli.”

„W ogóle nie mam nic do powiedzenia na ten temat, to jest jakiś jeden wielki mit, mówienie o studentach w tym Mieście. Młodzież studencka nie jest zainteresowana tym, co się dzieje. Czytając ankiety odnośnie imprez kulturalnych dowiadujemy się, że studenci nie chodzą na imprezę, bo są za drogie bilety,”

„To było [...] stutysięczne miasto, jeszcze wojewódzkie. [Tu] było bardzo dużo młodych ludzi. A teraz tu jest trochę

pustynia. Miasto się chwali niskim bezrobociem, ale to wynika z tego, że ludzie wyjeżdżają: Wrocław, Niemcy, nawet Czechy wysysają wszystkich kreatywnych ludzi.”

Podobnie jak inne miasta tej wielkości, Jelenia Góra mierzy się z problemem odpływu młodych ludzi. Mimo tego, że na terenie Miasta funkcjonują cztery uczelnie – Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa, Oddziały Politechniki Wrocławskiej oraz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Wyższa Szkoła Menedżerska – zdaniem badanych, studenci raczej nie uczestniczą w życiu kulturalnym Miasta.

„Młodzi już tak bardzo nie uciekają, niektórzy też wracają i nie narzekają na to, co dzieje się w Polsce, bezrobocie trochę spada. Jest coraz lepiej.”

Zdaniem młodych mieszkańców Jeleniej Góry „młodzi ludzie, którzy wracają do Miasta, mają potrzeby nabyte w innym miejscu” i oferta kulturalna lokalnych instytucji jest dla nich mało atrakcyjna. Mówią, że wiele osób długo pracuje i nie ma czasu uczestniczyć w kulturze. Wiele z nich korzysta również z oferty w innych miastach, „mobilność nie jest dziś problemem”, a weekendy często spędzają w górach.

JELENIA GÓRA NA TLE REGIONU I POLSKI

„W sąsiedztwie takiego miasta nie ma – Jelenia Góra, jeśli chodzi o kulturę, jest tak prężna dlatego, że ma tyle instytucji i tyle różnorodnych działalności, że ona w ogóle się wybija... [...] To jeszcze też jest pozostałość po byłym województwie jeleniogórskim, że jest tutaj wiele instytucji.”

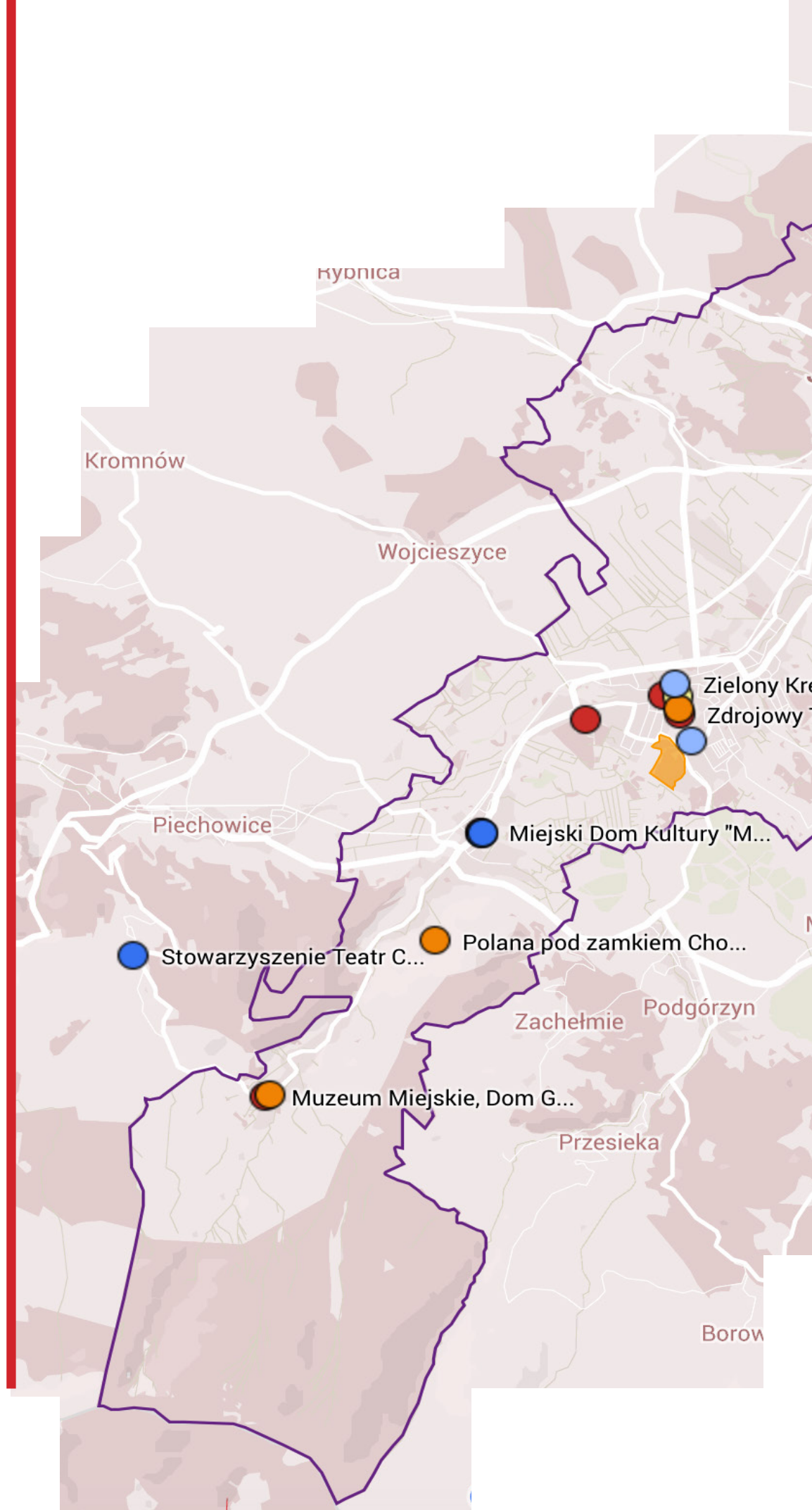
Nasi rozmówcy wskazywali na silną rolę Jeleniej Góry w regionie ze względu na dużą liczbę instytucji kultury i różnorodność oferty, a także liczbę organizowanych wydarzeń i imprez. W porównaniu do innych miejscowości regionu wypowiadali się oni pozytywnie o działaniach instytucji kultury ze Szklarskiej Poręby, Karpacza, Lwówka Śląskiego, Bolesławca i Wałbrzycha, jednak, jako główny punkt odniesienia, podawany był Wrocław. Świadczy to o wysokiej ocenie lokalnej oferty kulturalnej.

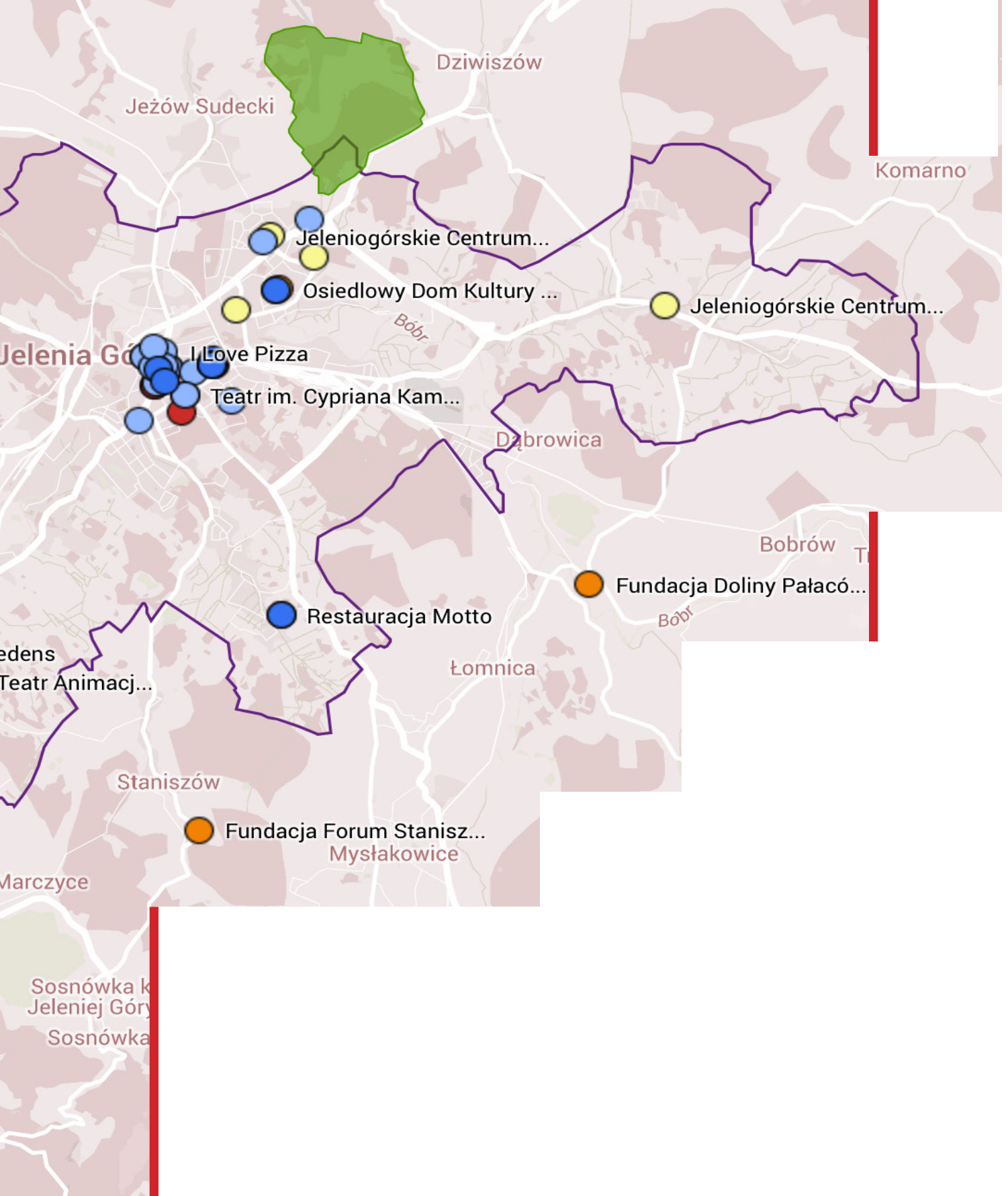
W porównaniu do reszty Polski, jako miasta porównywalne z Jelenią Górą wymieniono np. Opole, Bydgoszcz, Słupsk, Bielsko-Białą i Zieloną Górę. Niemniej, jeśli idzie o ocenę w badaniu ankietowym, 61% respondentów odpowiedziało, że Jelenia Góra nie jest ważnym ośrodkiem kulturalnym w Polsce, 57% ankietowanych uważało, że kultura w Mieście jest na poziomie „średniej krajowej”, 42% – poniżej.

Położenie w sąsiedztwie gór sprzyja obecności w Jeleniej Górze turystów, jednak, zdaniem badanych, Kotlina Jeleniogórska nigdy nie będzie konkurencyjna dla ośrodków zimowych w Tatrach. Jeden z naszych rozmówców wspomniał, że Jelenia

Góra pretenduje do bycia stolicą Kotliny, rywalizując z Karpaczem i Szklarską Porębą, które są dużo mniejszymi ośrodkami, ale z większym potencjałem turystycznym. Po reformie samorządowej zmniejszyło się znaczenie Jeleniej Góry w okolicy, wcześniej miasto wojewódzkie przyciągało więcej osób z pobliskich miejscowości. Dziś, każde z tych miast ma własny program kulturalny, często animowany przez prywatne ośrodki wypoczynkowe. Za to, że Jelenią Górę omija szlak turystyczny, wielu badanych wini budowę obwodnicy, która wyprowadza z Miasta potencjalnych zainteresowanych.







MAPA MIEJSC KULTURY



Zeskanuj ten kod, aby przejść do mapy on-line lub skorzystaj z adresu: <https://goo.gl/JD0sFZ>

STRUKTURA MIASTA

„Każda dzielnica ma inną specyfikę. Inaczej jest na Zabobrze, inaczej w Cieplicach, gdzie przebywają kuracjusze, a jeszcze inaczej w centrum.”

Jelenia Góra rozciąga się na odcinku ok. 30 km. Miasto jest bardzo zróżnicowane i składa się z mniejszych ośrodków, pomiędzy którymi często trzeba pokonać duży odcinek drogi. W granicach Miasta możemy wyróżnić dwa obszary o charakterze centrum. Pierwszy to „stara” Jelenia Góra. Drugi to Cieplice z uzdrowiskiem, przyłączone do Miasta w latach 70. XX wieku. Od tego czasu dołączano do Jeleniej Góry jeszcze mniejsze ośrodki wiejskie m.in. Sobieszów, Goduszyn, Czarne, Maciejową, Strupice i Jagniątków. Dodatkowo osobnym obszarem, o jeszcze innym charakterze, jest osiedle mieszkaniowe Zabobrze, które stanowi odrębny byt także w świadomości mieszkańców.

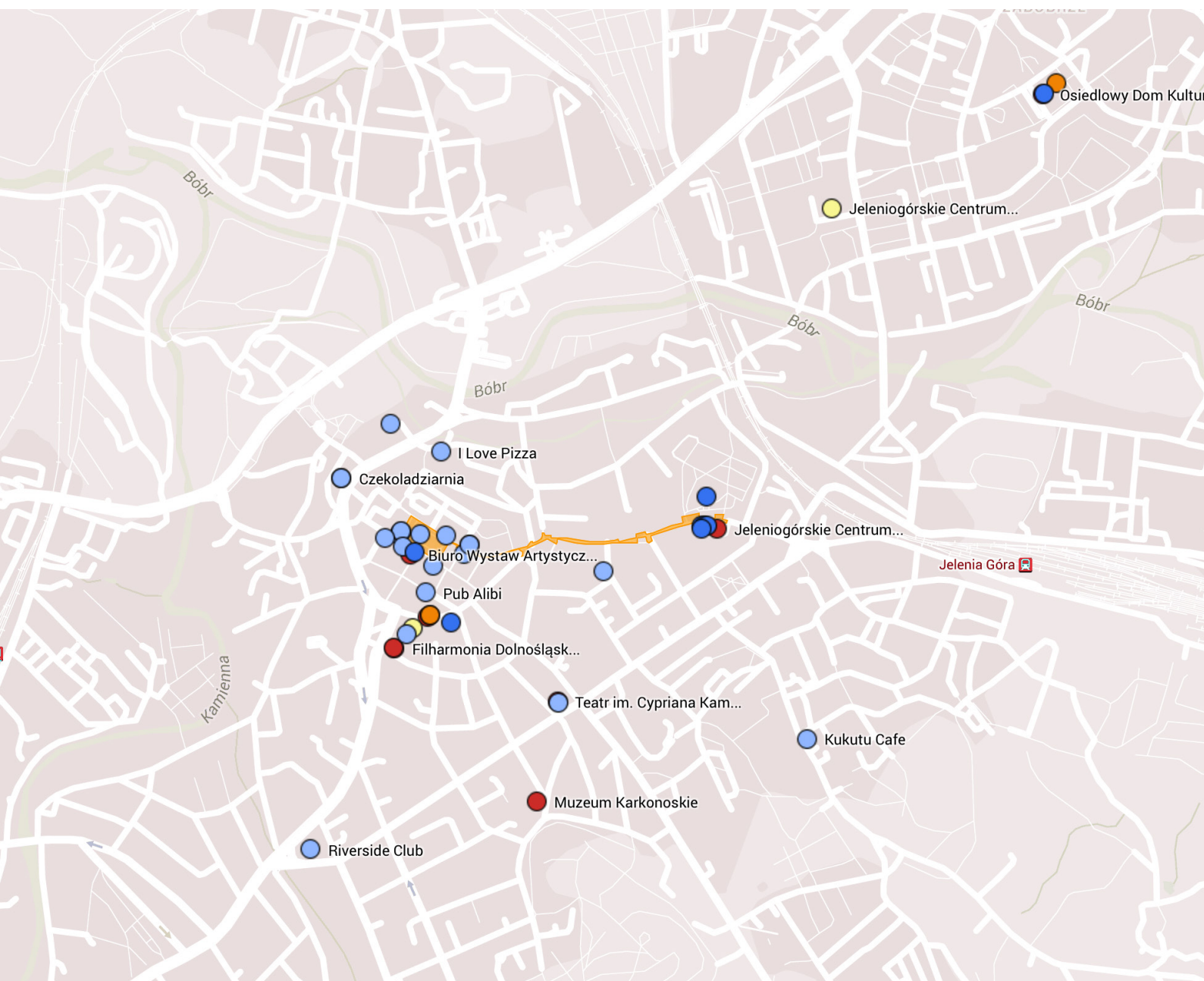
Mieszkańcy narzekają, że centrum Miasta wymiera. Przyczyniło się do tego powstanie trzech dużych galerii handlowych. Zresztą jedna z nich – położony przy jeleniogórskim Placu Ratuszowym Pasaż Grodzki – także pustoszeje. Dużą konkurencją dla Placu Ratuszowego i deptaka stanowi niedawno powstała Galeria Handlowa Nowy Rynek. Miasto stara się organizować na placu Ratuszowym wydarzenia kulturalne, które przyciągają mieszkańców – największym powodzeniem cieszy się organizowany w ramach Września Jeleniogórskiego, coroczny Jarmark Staroci i Osobliwości.

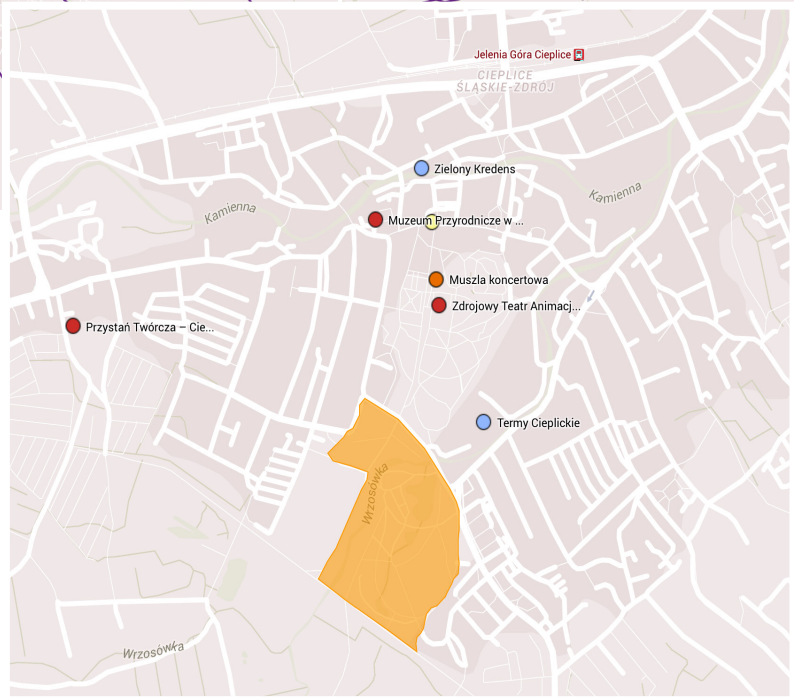
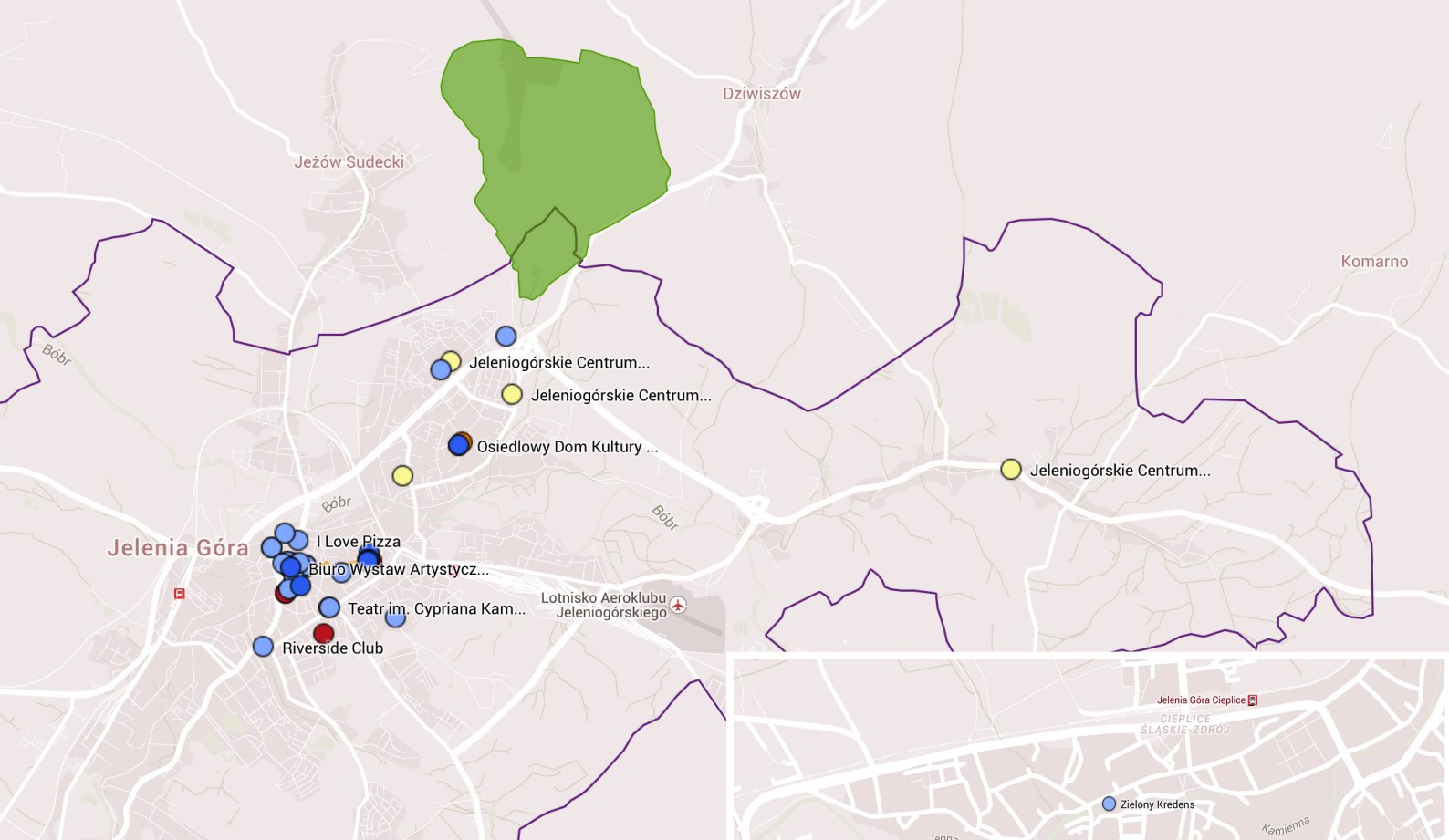
Organizatorzy życia kulturalnego zauważają, że dziś mieszkańcy rzadziej poruszają się między dzielnicami. Jeśli już – to w stronę centrum lub do Cieplic. Narzekają oni również na brak dobrej komunikacji miejskiej, która sprzyjałaby mobilności

jeleniogórczan. Przez to – ich zdaniem – każda dzielnica działa autonomicznie, a ta sytuacja przekłada się również na sprawy kultury. Dla przykładu – dojazd z centrum do Muzeum Hauptmanna w Jagniątkowie nawet samochodem zajmuje ok. 30 minut. Pokonanie tej odległości autobusem zajmuje ok. 45 minut (z Zabobrza około godziny).

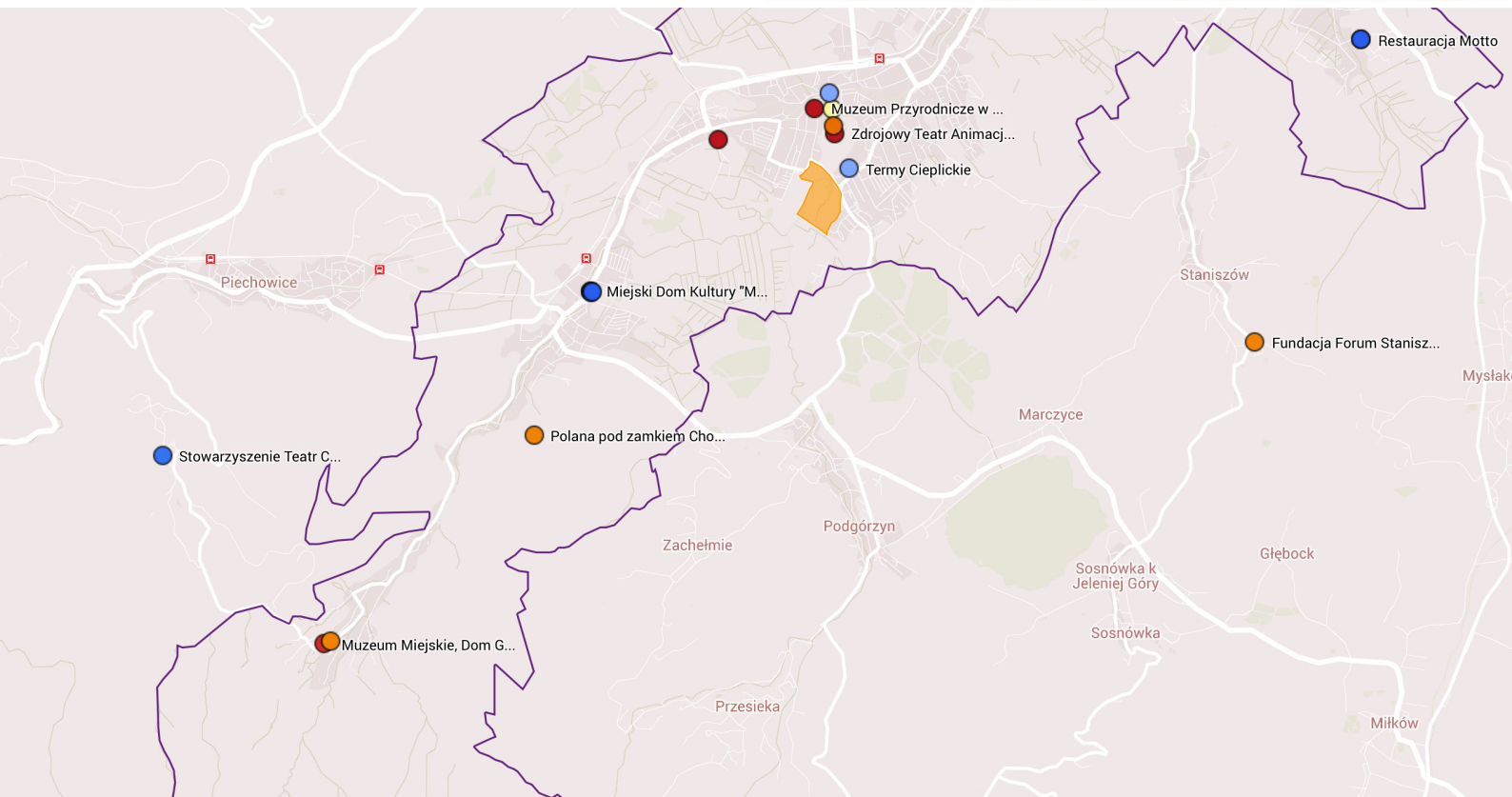
LOKALNE CENTRA KULTURY

Mapa wyraźnie pokazuje, że miejsca kultury są dość równomiernie rozłożone w Jeleniej Górze. Instytucje kultury działają w centrum Miasta, w Cieplicach, Sobieszowie, Jagniątkowie i na Zabobrze. Najwięcej miejsc kultury skupia się wokół starówki oraz w Cieplicach, gdzie funkcjonuje Muzeum Przyrodnicze, Zdrojowy Teatr Animacji, Przystań Twórcza oraz filia Książnicy Karkonoskiej.





- Miejsca pełne ludzi (23)
- Publiczne Instytucje Kultury (14)
- NGO (12)
- Miejsca, gdzie gości kultura (10)
- Filie Biblioteki Publicznej (7)



Badani jeleniogórzanie nie narzekali na brak miejsc kultury w Mieście i podkreślali, że lokalna oferta kulturalna jest bardzo bogata. Ważne było dla nich także funkcjonowanie w ich najbliższym sąsiedztwie lokalnych domów kultury, takich jak MDK Muflon w Sobieszowie, Przystań Twórcza w Cieplicach, Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze, które odwiedzają, uczestnicząc w wydarzeniach kulturalnych oraz korzystając z ich oferty edukacyjnej. W Jagniątkowie dostęp do kultury zapewnia mieszkańcom Muzeum Gerharta Hauptmanna, na osiedlu Czarne prywatne miejsce kultury zorganizowali Jadwiga i Tadeusz Kutowie, prowadząc w Restauracji Motto jedną ze scen Teatru Naszego. Warto również odnotować, że dzięki staraniom Stowarzyszenia Goduszyn z tegorocznego budżetu obywatelskiego w 2016 roku powstanie nowa świetlica osiedlowa dla mieszkańców przy ul. Goduszyńskiej.

Zaraz po centrum Jeleniej Góry i Cieplicach najwięcej miejsc kultury na mapie widocznych jest na osiedlu mieszkaniowym Zabobrze. Oprócz Osiedlowego Domu Kultury, który zapewnia mieszkańcom tej części Miasta miejsce spotkań (programy dla dzieci i seniorów, kawiarnia z koncertami jazzowymi), funkcjonują tu aż trzy filie Książnicy Karkonoskiej. Dodatkowo, w lokalnej galerii handlowej, mieści się kino Helios, cieszące się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Na mapie postanowiliśmy zaznaczyć również miejsca wokół Jeleniej Góry, które, zdaniem badanych, oddziałują na funkcjonowanie kultury w Mieście. Wśród nich pojawiły się Pałac Staniszków i Pałac Wojanów, prowadzące własną działalność kulturalną, a także Teatr Cinema w Michałowicach, którego działania odbywają się również w Jeleniej Górze – w BWA i MDK Muflon. Michałowice to także miejsce działalności prywatnej sceny Teatru Naszego.

Z mapy miejsc kultury możemy wyczytać, że wiele organizacji pozarządowych i prywatnych inicjatyw mieszkańców koncentruje swoje działania wokół miejskich instytucji. Przy Osiedlowym Domu Kultury działa Teatr Maska, Klub Seniora i Stowarzyszenie W Cieniu Lipy Czarnoleskiej, a z przestrzeni MDK Muflon korzysta Zespół Aktywności Społecznej oraz Związek Kombatantów RP i byłych więźniów politycznych. Z zaplecza technicznego i pomieszczeń Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. 1 Maja korzystają dwie inicjatywy teatralne: Stowarzyszenie Teatr Odnaleziony i Stowarzyszenie Edukacyjne Teatr na Progu, a także słuchacze Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i ZHP. Z uprzejmości Biura Wystaw Artystycznych korzystają okazjonalnie Stowarzyszenie Wspólne Miasto oraz Teatr Cinema.

PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

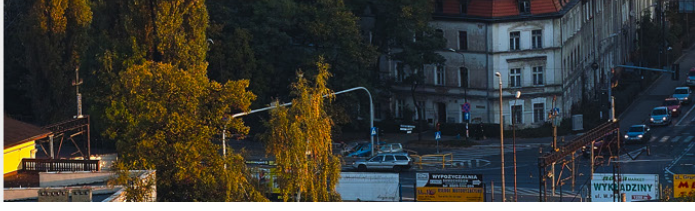
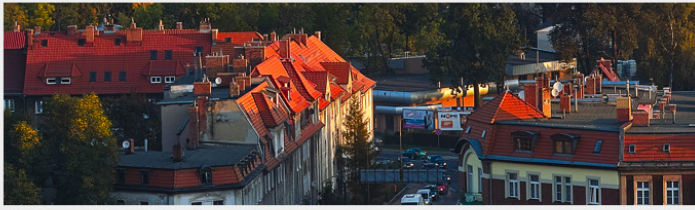
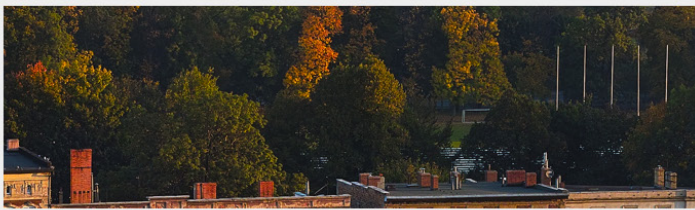
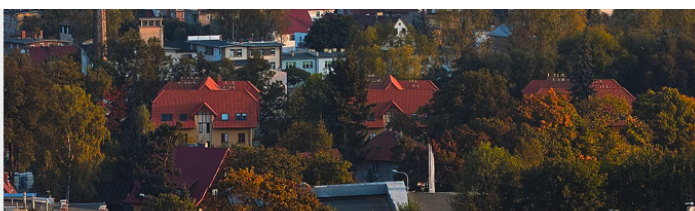
Badani mieszkańcy wielokrotnie zwracali uwagę na brak miejsc spotkań w przestrzeni publicznej. Wielu z nich wskazało, że wydarzenia kulturalne najczęściej odbywają się w na rynku i na deptaku. Wśród nich pojawiały się między innymi koncerty organizowane przez JCK, działania BWA, Jeleniogórski Jarmark Staroci i Osobliwości, co roku realizowany w ramach Września Jeleniogórskiego przez ODK oraz Senioralia. W swoim najbliższym sąsiedztwie również Zdrojowy Teatr Animacji wykorzystuje muszlę koncertową w Parku Zdrojowym, Muzeum Hauptmanna organizuje pikniki w przyległym do niego niewielkim parku, a Przystań Twórcza wychodzi ze swoją

aktywnością kulturalną do Parku Norweskiego w Cieplicach. Wśród otwartych miejsc spotkań dla młodzieży pojawił się także Street Work Out Park, który powstał ze środków budżetu obywatelskiego na Zabobrze w 2015 roku.

Jeleniogórzanie nie potrafili wskazać wielu miejsc w przestrzeni publicznej, w których się spotykają, ich zdaniem funkcję tę przejęły ostatnio galerie handlowe. Część osób wspominała również, że dawniej spędzano wolny czas w Park Zdrojowym w Cieplicach, jednak jego przebudowa i nowe zakazy sprawiły, że dziś jest w nim mniej ludzi. Zakaz jazdy rowerem, wyprowadzania psów i leżenia na trawie przyczyniły się do tego, że dziś jest to miejsce przede wszystkim dla kuracjuszy – a nie dla mieszkańców.

W ramach badania przygotowaliśmy mapę miejsc kultury, która pozwala spojrzeć na miasto z lotu ptaka, pokazując m.in. obszary koncentracji miejsc kultury czy obszary, które badani wskazywali jako nieatrakcyjne. Dzięki niej możemy dostrzec przestrzenny wymiar polityki kulturalnej. Podczas prac nad raportem opracowaliśmy mapy na podstawie wypowiedzi badanego środowiska kultury. Poniższe mapy nie są zatem faktycznym inwentarzem wszystkich miejsc istotnych dla kultury, ale pokazują percepcję badanej grupy.





ANALIZA FINANSOWA

Jak została przygotowana analiza finansowa?

Wydatki, czy – jak to będzie ujęte w analizie – inwestycje w kulturę ze środków publicznych miasta ukazują realne cele polityki kulturalnej miasta. Używamy określenia „inwestycje” ze względu na to, że w polskim kontekście słowo to ma bardziej pozytywne konotacje i oddaje w pełni rolę, jaką wypełnia kultura i polityka kulturalna w rozwoju polskich miast.

Analiza finansowa została przeprowadzona na podstawie danych z lat 2010–2015. Uwzględnia więc wszystkie powstałe w tym czasie uchwały budżetowe i sprawozdania z ich wykonania. Pod uwagę zostały wzięte przede wszystkim dane finansowe ujęte w dziale budżetu oznaczonym kodem 921, a więc te, które przeznaczone są na wsparcie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Dodatkowo przeanalizowane zostały szczegółowe dane wynikające z systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych z ostatnich pięciu lat.

Warto zauważyć, że analiza rozróżnia inwestycje (wydatki) planowane od zrealizowanych. To pozwala na sprawdzenie, w jaki sposób władze miasta planowały wysokość i podział środków i jak wyglądała rzeczywista realizacja tego planu. To niezwykle istotne, ponieważ na podstawie uchwały budżetowej opracowywane są również plany finansowe wszystkich instytucji miejskich, dla których urząd miasta jest organizatorem. Plany te zaś są kluczowe dla przygotowania programu merytorycznego i pozwalają instytucjom miejskim na ułożenie własnego kalendarza wydarzeń i zabezpieczenie środków na ich sfinansowanie.

Oczywiście budżet miasta zmienia się w trakcie roku kalendarzowego – często wielokrotnie. Dlatego, zawsze gdy w analizie jest mowa o inwestycjach (wydatkach) planowanych, odzwierciedlają one stan budżetu na dzień przyjęcia uchwały budżetowej. Efekty zmian tej uchwały zostały przedstawione jako inwestycje (wydatki) zrealizowane, co praktycznie pokazuje strukturę budżetu miasta na ostatni dzień danego roku kalendarzowego.

Konstrukcja budżetu w polskich samorządach dzieli środki finansowe na te, które nazywa bieżącymi i na te, które uznaje się za majątkowe. To rozróżnienie w bardzo ogólnej definicji oddziela środki przeznaczone na bieżącą działalność (czyli m.in. pensje pracowników, materiały, koszty eksploatacyjne i prowadzoną działalność) od tych, które przeznaczone są na poprawę stanu infrastruktury – remonty, modernizację czy budowę nowych ośrodków. Ta sytuacja znalazła swoje odzwierciedlenie w poniższej analizie.

Wysokość nakładów na kulturę – a przede wszystkim środków inwestowanych w jej bieżącą działalność jest w przypadku Jeleniej Góry musi być uznana za imponującą. Oczywiście Jelenia Góra ma na swoim utrzymaniu znacznie więcej instytucji kultury niż miasta o podobnej wielkości, ale też przeznaczają na ich funkcjonowanie środki, na jakie nie mogą liczyć twórcy kultury w takich miastach jak Rzeszów, Zielona Góra czy Radom. Porównanie z miastami podobnej wielkości pokazuje, że Jelenia Góra wyznacza standard, z którym konkurować może jedynie Słupsk.

Występują bardzo duże różnice pomiędzy planowanymi wydatkami planowanymi a zrealizowanymi przeznaczonymi na bieżącą działalność kulturalną. Władze miasta dołożyły w latach 2010-2014 ponad 7 mln złotych więcej, niż zakładał to plan.

pod względem wartości procentowego udziału wydatków na bieżącą działalność kulturalną w całości miejskiego budżetu Jelenia Góra zajmuje pozycję lidera w gronie 100 największych polskich miast. O ile bowiem średnia w Polsce kształtuje się w okolicach 2,5% (w przypadku budżetów planowanych) i 2,6% (w przypadku budżetów zrealizowanych), to Jelenia Góra przeznaczają na ten cel aż 4% swojego budżetu planowanego i 4,4% budżetu zrealizowanego.

Warto zauważyć, że Jelenia Góra jest też jednym z niewielu miast, w którym procentowy udział wydatków na kulturę w całości budżetu miasta nie tylko ulega konsekwentnemu obniżaniu się w okresie pomiędzy 2010 a 2015, ale wręcz w 2015 (plan) i 2014 (realizacja) jest wyższy niż w 2010 r.

Jelenia Góra wydaje na kluczowe dla każdej gminy instytucje, czyli dom kultury i bibliotekę, więcej niż wynosi średnia (41% budżetu) dla pozostałych 99 objętych badaniem miast. W tym przypadku jest to 46,3%.

Dominującym, z punktu widzenia struktury kulturalnego budżetu, obszarem kultury w Jeleniej Górze jest działalność teatralna. Według planu wydatki na ten cel stanowią 1/3 całego budżetu na kulturę. Miasto przeznaczają na działalność swoich dwóch teatrów ponad dwukrotnie więcej niż mają to zwyczajnie inne miasta.

Łączna kwota realnie przekazanych instytucjom kultury środków w objętym analizą okresie wyniosła 86,3 mln złotych. Warto także zauważyć, że 71,7 mln złotych przekazana instytucjom kultury na ich działalność bieżącą pomiędzy 2010 a 2014 rokiem stanowi 92,7% wszystkich środków przeznaczonych na miejską kulturę. Sytuacja,

w której prawie 93% dostępnych środków na bieżącą działalność w kulturze przeznaczonych jest na finansowanie jeleniogórskich instytucji kultury powinna stać się elementem dalszej refleksji.

Największe środki procentowo przeznaczane były na działalność Teatru im. Norwida – średnio było to 26,3% oraz Książnicy Karkonoskiej – jej udział w budżecie kształtuje się na poziomie 23,2%. Najmniejsze środki z kolei przypadały Cieplickiemu Centrum Kultury (2,5%), Muzeum Miejskiemu „Dom Gerharta Hauptmanna” (3,2%) oraz BWA (3,3%) i Miejskiemu Domowi Kultury „Muflon” (3,9%).

Mimo obiektywnie wysokiego poziomu finansowania instytucji kultury, z jakim mamy do czynienia w Jeleniej Górze, rozdział tych środków pomiędzy tak dużą liczbę instytucji sprawia, że duża część z nich otrzymuje relatywnie niewielkie środki.

Unikalnym na skalę Polski i niezwykle korzystnym dla działalności instytucji kultury w mieście jest system wsparcia pozyskiwania środków zewnętrznych przez instytucje kultury. Tylko w ciągu pięciu lat (2010-2014) jeleniogórskie instytucje samodzielnie bądź we współpracy z urzędem miasta pozyskały dodatkowo ponad 18,2 mln złotych. To ponad 25% kwoty, jaką urząd miasta przekazał w tym czasie instytucjom dla których jest organizatorem. Co więcej nie ma w Jeleniej Górze ani jednej instytucji, które nie pozyskałyby żadnych środków w tym okresie. Jesteśmy przekonani, że poza aktywnością osób, które realnie aplikują o środki w konkursach duże znaczenie odgrywa fakt, że instytucje mogą liczyć nie tylko na dodatkowe finansowanie przeznaczone na pokrycie wkładu własnego w każdym z projektów, ale również na pożyczki z budżetu miasta umożliwiającego bieżące finansowanie realizacji tych projektów, w których procedura oparta jest nie na przekazywaniu pieniędzy przed rozpoczęciem projektu, ale na ich zwrocie po zakończeniu działań.

Podliczenie sum dotacji podmiotowych i celowych na działalność bieżącą oraz inwestycyjną, kwoty pozyskanych dotacji i uzyskanych przychodów daje urealniony obraz finansowego kontekstu funkcjonowania instytucji kultury w mieście. Okazuje się, że kultura instytucjonalna w Jeleniej Górze w okresie pomiędzy 2010 a 2014 r. dysponowała sumą przekraczającą 112,6 mln złotych, a więc o ponad 30,3 mln złotych wyższą niż suma przekazanych przez władze miasta dotacji.

W Jeleniej Górze doszło do zapaści systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych. Nie jest to efekt tylko i wyłącznie zaniedbań ze strony urzędu miasta, ale również pośrednio skutek działalności samych NGO. Na podstawie przeprowadzonych badań można jednak wywnioskować, że nie ma obecnie ani żadnego pomysłu na temat odwrócenia tego niekorzystnego trendu, ani nawet refleksji na temat tego, czy ten trend jest dla Jeleniej Góry rzeczywiście niekorzystny.

STRUKTURA INWESTYCJI W KULTURĘ

Wartości średnie dla okresu 2010-2015

W tej części analizy dostępne są dane pokazujące średnie roczne wydatki pomiędzy 2010-2015. W przypadku wydatków rzeczywiście poniesionych dane pochodzą z okresu 2010-2014.

W ciągu ostatnich pięciu lat władze Jeleniej Góry planowały przeznaczyć średnio ponad 18,9 mln złotych rocznie na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Sprawozdania finansowe z lat 2010–2014 pokazują zaś, że realnie kultura dysponowała średnim budżetem o ponad 500 tysięcy zł mniejszym. W tym okresie władze Jeleniej Góry przeznaczały bowiem średnio rocznie na kulturę kwotę 18,4 mln złotych. Różnica ta wynika przede wszystkim z braku realizacji wszystkich planów inwestycyjnych dotyczących infrastruktury – władze miasta planowały przeznaczać na ten cel średnio 4,1 mln złotych rocznie. Udało się zrealizować wydatki na poziomie 2,9 mln złotych rocznie.

Kluczowy jest tutaj fakt, że jednocześnie władze miasta zwiększały średnie roczne wydatki na działalność bieżącą w kulturze – zamiast planowanej sumy 14,8 mln udało się wesprzeć kulturą sumą 15,5 mln złotych rocznie.

Jednocześnie planowane średnie roczne wydatki urzędu miasta kształtowały się na poziomie 381,2 mln złotych rocznie (z czego na część bieżącą przypadało 282,8 mln złotych). Z realizacją planu było podobnie jak z kulturą – średnie roczne wydatki były niższe i wyniosły 368,5 mln złotych rocznie, ale spadek spowodowany jest przede wszystkim wydatkami inwestycyjnymi. W części bieżącej budżetu odnotowano bowiem wzrost – średnio o ponad 10 mln złotych (do sumy 293,1 mln).

Patrząc na wartości bezwzględne jeleniogórska kultura może liczyć na wsparcie w kwocie bardzo podobnej do tej, którą przeznacza ponad dwukrotnie większy Olsztyn. Podobne środki przeznacza na kulturę również Radom (prawie 220 tysięcy mieszkańców), Legnica, czy Tychy. Jelenia Góra przeznacza także więcej na kulturę niż Rzeszów czy Zielona Góra – czyli miasta wojewódzkie. Żadne z miast o podobnej liczbie mieszkańców (przyjaliśmy kryteria poniżej 100 i powyżej 70 tysięcy mieszkańców) nie przeznacza na kulturę środków w większej niż Jelenia Góra kwocie. Takich miast jest w Polsce 17 – liczona tylko dla tych miast średnia rocznych zrealizowanych wydatków na bieżące funkcjonowanie kultury wynosi ok. 7,3 mln złotych. Przypominamy, że w przypadku Jeleniej Góry kwota ta wynosi ponad 15,5 mln, a więc dwa razy więcej.

Inwestycje liczone per capita

Przy średniej liczbie mieszkańców Jeleniej Góry równej 82521 osób, władze Miasta planowały zainwestować (wydawać) na kulturę 229 zł na mieszkańca rocznie. Na tę sumę składają się – średnio 179 zł przeznaczone na potrzeby bieżące i prawie 50 zł przeznaczone na część majątkową.

Średnia wysokość planowanych inwestycji (wydatków) per capita na kulturę w 99 największych miast w Polsce (dane pochodzą z badania „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”) wynosi 173 zł rocznie. Jelenia Góra wyraźnie przewyższa wartość tego wskaźnika. W rankingu opartym na nim Jelenia Góra jest na 21 pozycji. Gdyby jednak wziąć pod uwagę tylko inwestycje (wydatki) bieżące, to Jelenia Góra przekracza średnią dla 99 miast (103 zł) o ponad dwie trzecie tej wartości (a dokładnie o 83 zł). W tej kategorii Jelenia Góra zajmuje bardzo wysokie, szóste miejsce.

Kwoty wynikające z planów budżetowych różnią się od wydatków rzeczywiście poniesionych. Okazuje się bowiem, że realnie władze Jeleniej Góry przeznaczyły na kulturę nie 224 zł na mieszkańca (liczone per capita) a 222 zł (w ujęciu średnim rocznym). Średnie roczne zrealizowane wydatki na kulturę w części bieżącej wyniosły 194 zł (liczone per capita), a więc o prawie 10 zł więcej niż zakładał to plan. W części majątkowej budżetu plan zakładał przeznaczenie 45 zł (liczone per capita) – realizacja przyniosła kwotę 28 zł.

Porównanie zrealizowanych inwestycji (wydatków) per capita wypada dla Jeleniej Góry trochę bardziej korzystnie. Średnia w tym przypadku dla 99 miast objętych naszym badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” wynosi 213 zł (dla lat 2010–2014), a to oznacza, że Jelenia Góra nieznacznie tylko ją przekracza. Mimo spadku ogólnej sumy wydatków liczonych w ujęciu per capita, Jelenia Góra na liście rankingowej awansowała na 16 pozycję w gronie 99 miast. Analiza tylko nakładów bieżących pokazuje zaś, że Jelenia Góra zajmuje w takim zestawieniu doskonałą 4 pozycję wśród 99 miast. Z punktu widzenia nakładów na infrastrukturę kulturalną Jelenia Góra zajmuje zaś 50 pozycję w tym rankingu.

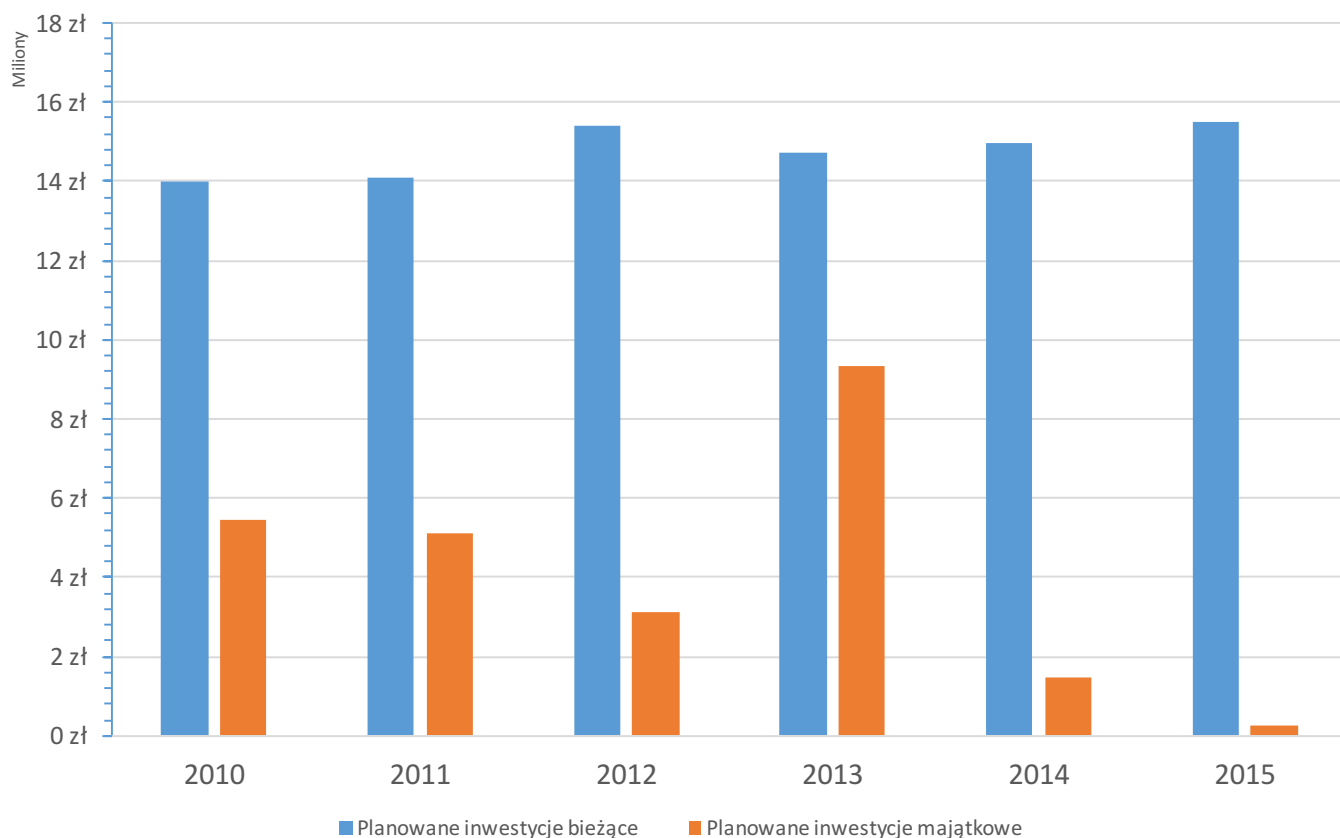
Szczegółowe dane dotyczące podstawowych informacji o średnich rocznych nakładach na kulturę w Jeleniej Górze zostały pokazane w Tabeli 1.

Tabela 1. Podstawowe informacje o średnich rocznych inwestycjach (wydatkach) Jeleniej Góry w kulturę	
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015	18 904 635,17 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 na mieszkańca	229,09 zł
Średnie roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015	18 378 561,52 zł
Średnie roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 na mieszkańca	222,71 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 BIEŻĄCE	14 782 270,33 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 BIEŻĄCE na mieszkańca	179,13 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 BIEŻĄCE	15 465 100,59 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 BIEŻĄCE na mieszkańca	187,41 zł

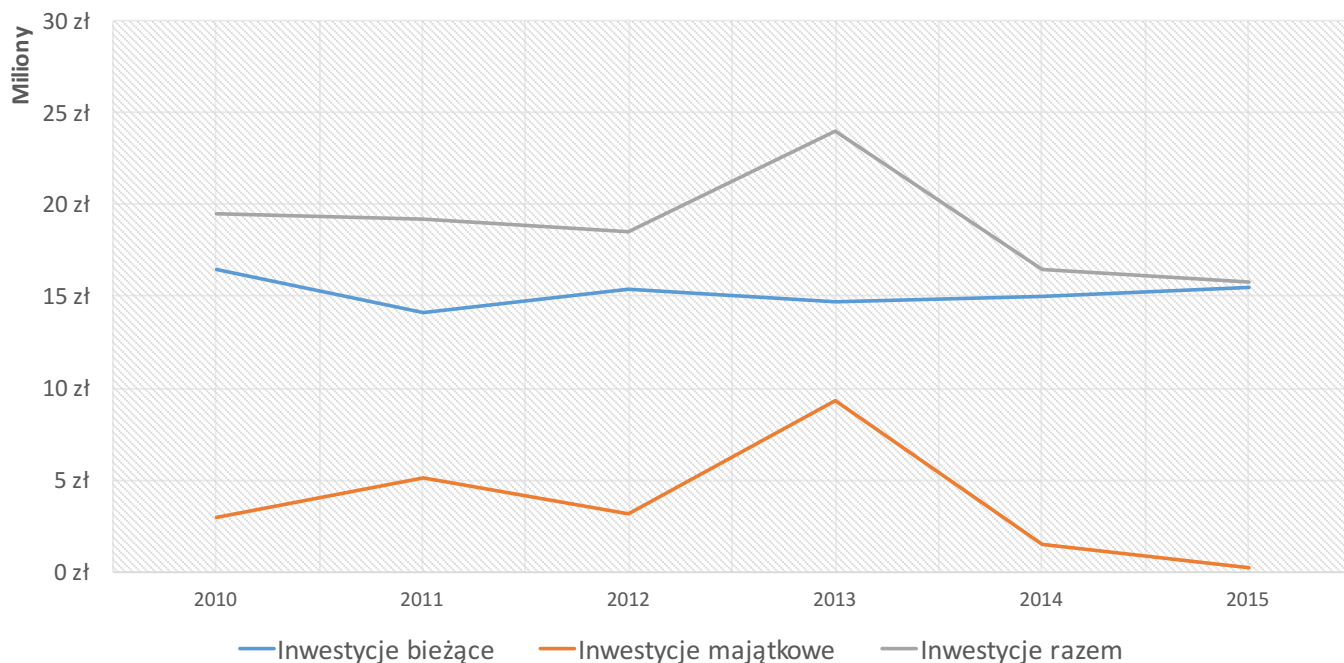
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 MAJĄTKOWE	3 711 034,17 zł
Średnie łączne roczne planowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 MAJĄTKOWE na mieszkańca	44,97 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 MAJĄTKOWE	2 296 968,81 zł
Średnie łączne roczne zrealizowane inwestycje w kulturę w latach 2010–2015 MAJĄTKOWE na mieszkańca	27,84 zł
Średni procentowy udział inwestycji w kulturę w całym budżecie PLAN	4,96%
Średni procentowy udział inwestycji w kulturę w całym budżecie REALIZACJA	4,99%

Tabela 1. w swoich dwóch ostatnich wersjach pokazuje również procentowy udział średnich rocznych wydatków na kulturę w latach 2010–2015 – zarówno w przypadku planu, jak i realizacji. Podobnie jak w przypadku wydatków per capita również w odniesieniu do tego wskaźnika Jelenia Góra zajmuje dobre miejsca w gronie 99 miast objętych naszym badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”. W przypadku procentowego udziału średnich rocznych planowanych wydatków Jelenia Góra zajmuje 19 miejsce w rankingu. W przypadku realizacji budżetu wynik ten pozwala na zajęcie takiej samej pozycji w naszym rankingu.

Wykres 1. Planowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok po roku (2010–2015)



Wykres 2. Planowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok po roku (2010-2015)



INWESTYCJE (WYDATKI) ROK DO ROKU

W latach 2010-2014 władze miasta planowały przeznaczyć łącznie na wsparcie kultury 97,7 mln złotych – z tego prawie 24,5 mln złotych miało zostać wykorzystanych na rozbudowę i modernizacją infrastruktury, a 73,2 na bieżące działania – utrzymanie instytucji, dofinansowanie działań oddolnych, badania i tym podobne. Realizacja tych planów okazała się nieco skromniejsza – na kulturę przeznaczono 91,9 mln złotych (a więc o prawie 6 mln mniej). Warto jednak zauważyć, że cięcia dotknęły przede wszystkim sferę inwestycji – realne środki przeznaczone na ten obszar działań zatrzymały się na poziomie nie 24,5 mln zł., jak planowano, a 14,6 mln złotych. Za to o ponad 4 mln złotych zwiększone zostały inwestycje (wydatki) na bieżącą działalność kulturalną.

W Tabeli 2. i na Wykresie 1. oraz 2. pokazane zostały planowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok do roku, w okresie pomiędzy 2010 a 2015 rokiem. Widać wyraźnie, że władze miasta starały się trzymać kulturalny budżet na stabilnym poziomie. Poza rokiem 2012, gdy zaplanowano wzrost wysokości inwestycji bieżących o ponad 1,3 mln złotych kolejne lata nie przynosiły znaczących różnic.

Tabela 2. Planowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok po roku (2010-2015)

ROK	Planowane inwestycje bieżące	Planowane inwestycje majątkowe	Razem plan
2010	14 019 096,00 zł	5 451 993,00 zł	19 471 089,00 zł
2011	14 081 134,00 zł	5 099 296,00 zł	19 180 430,00 zł
2012	15 400 000,00 zł	3 135 151,00 zł	18 535 151,00 zł
2013	14 714 740,00 zł	9 312 351,00 zł	24 027 091,00 zł
2014	14 981 652,00 zł	1 487 398,00 zł	16 469 050,00 zł
2015	15 497 000,00 zł	248 000,00 zł	15 745 000,00 zł

Obraz realnie poniesionych wydatków wygląda podobnie – tutaj również dochodziło do dużych zmian z roku na rok. Budżet był stabilny, ale też – w odróżnieniu np. od Olsztyna nie jest schematycznie powtarzalny.

4,1 mln złotych różnicy pomiędzy sumą inwestycji (wydatków) planowanych a zrealizowanych w latach 2010-2015 to dosyć duża kwota – zwłaszcza jak na miasto tej wielkości co Jelenia Góra. Aż 11 miast w gronie 100 największych w Polsce wydaje rocznie średnio mniej niż Jelenia Góra dołożyła do działalności kulturalnej w mieście przez te pięć lat. Tylko w 2013 r. władze miasta przeznaczyły na finansowanie działalności kulturalnej kwotę niższą niż 0,5 mln złotych. W 2010 i w 2014 r. budżet zrealizowany był wyższy od planowanego o ponad 1 mln złotych.

Tak duże różnice pomiędzy planem a realizacją wynikają przede wszystkim z dwóch faktów – po pierwsze w Jeleniej Górze istnieje dobry system finansowania wkładów własnych pozwalających instytucjom kultury aplikować o duże środki z zewnątrz. Instytucje korzystają z tego mechanizmu – niektóre z nich pozyskały na swoją działalność lub poprawę stanu infrastruktury środki przewyższające dotacje podmiotowe przekazywane od organizatora. Druga kwestia to system przekazywania odpowiedzialności za organizację kluczowych, z punktu widzenia władz miasta, wydarzeń konkretnym organizacjom. Z racji tego, że władze niekoniecznie miały pomysł na rozwój ważnych dla siebie działań angażowały do współpracy instytucje w sposób doraźny – często zlecając te działania w trakcie roku budżetowego, a więc wychodząc poza pierwotny plan.

Tabela 3. Zrealizowane inwestycje (wydatki) w kulturę rok po roku (2010–2015)

ROK	inwestycje bieżące	inwestycje majątkowe	Razem wykonanie
2010	15 034 432,06 zł	942 065,65 zł	15 976 497,71 zł
2011	15 037 957,37 zł	3 287 721,93 zł	21 408 139,92 zł
2012	15 712 715,38 zł	3 309 498,59 zł	19 022 213,97 zł
2013	15 390 983,76 zł	2 970 734,74 zł	18 361 718,50 zł
2014	16 149 414,37 zł	974 823,15 zł	17 124 237,52 zł

Udział procentowy wydatków na kulturę

W analizie istotny jest także procentowy udział inwestycji (wydatków) na kulturę w wydatkach całego Miasta. Wskaźnik ten można uznać za papierek lakmusowy, który pokazuje, jak wysoko kultura plasuje się w priorytetach władz. Wynik jest tu dosyć zaskakujący – okazuje się bowiem, że pod względem wartości procentowego udziału wydatków na bieżącą działalność kulturalną w całości miejskiego budżetu Jelenia Góra zajmuje pozycję lidera w gronie 100 największych polskich miast. O ile bowiem średnia w Polsce kształtuje się w okolicach 2,5% (w przypadku budżetów planowanych) i 2,6% (w przypadku budżetów zrealizowanych), to Jelenia Góra przeznaczna na ten cel aż 4% swojego budżetu planowanego i 4,4% budżetu zrealizowanego.

Uwzględniając również wydatki na infrastrukturę dla miast objętych badaniem „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” średnia procentowego udziału planowanych nakładów na kulturę w całości budżetu – w przypadku planów wynosi średnio 4,0%, a jeśli chodzi o kwoty zrealizowane – to wskaźnik ten przyjmuje

wartość 3,8%. Dane dotyczące Jeleniej Góry wskazują 5% całego planowanego i realizowanego budżetu.

Szczegółowe dane zostały pokazane w Tabeli 4. i 5. Relacje pomiędzy wartościami procentowego udziału wydatków na kulturę w całości budżetu pokazane zostały zaś na Wykresie 3.

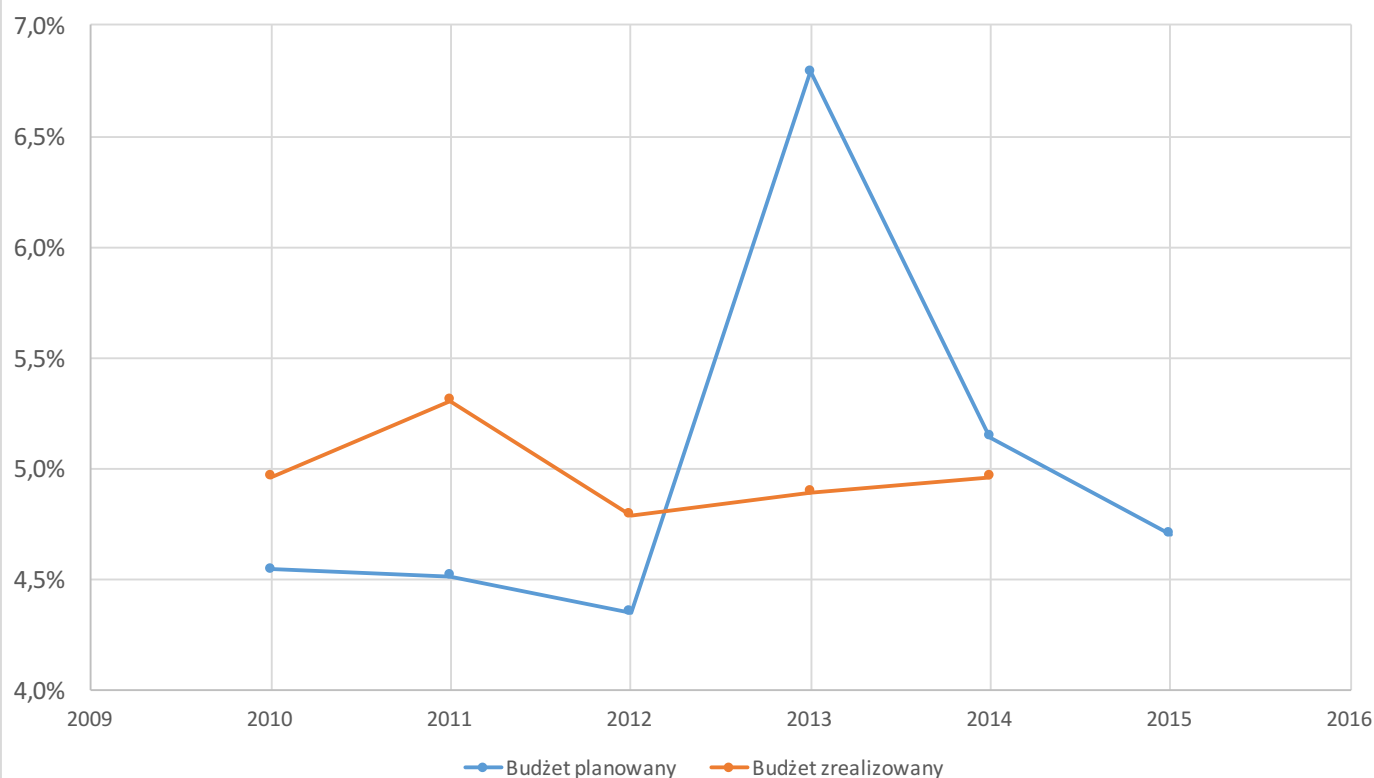
Tabela 4. Procent planowanych inwestycji (wydatków) w kulturę a cały budżet (2010–2015)

ROK	Kultura planowane	Budżet planowane	Procent
2010	19 471 089,00 zł	428 345 560,00 zł	4,5%
2011	19 180 430,00 zł	424 721 007,00 zł	4,5%
2012	18 535 151,00 zł	425 738 847,00 zł	4,4%
2013	24 027 091,00 zł	353 747 926,00 zł	6,8%
2014	16 469 050,00 zł	320 019 790,00 zł	5,1%
2015	15 745 000,00 zł	334 462 047,00 zł	4,7%

Tabela 5. Procent zrealizowanych inwestycji (wydatków) w kulturę a cały budżet (2010–2014)

ROK	Kultura zrealizowane	Budżet zrealizowany	Procent
2010	15 976 497,71 zł	321 786 356,26 zł	5,0%
2011	21 408 139,92 zł	403 460 973,70 zł	5,3%
2012	19 022 213,97 zł	397 021 771,28 zł	4,8%
2013	18 361 718,50 zł	375 153 943,87 zł	4,9%
2014	17 124 237,52 zł	344 885 544,79 zł	5,0%

Wykres 3. Procent planowanych inwestycji (wydatków) w kulturę a cały budżet (2010-2015)



Warto zauważyć, że Jelenia Góra jest też jednym z niewielu miast, w którym procentowy udział wydatków na kulturę w całości budżetu miasta nie tylko nie ulega konsekwentnemu obniżaniu się w okresie pomiędzy 2010 a 2015, ale wręcz w 2015 (plan) i 2014 (realizacja) jest wyższy w niż w 2010.

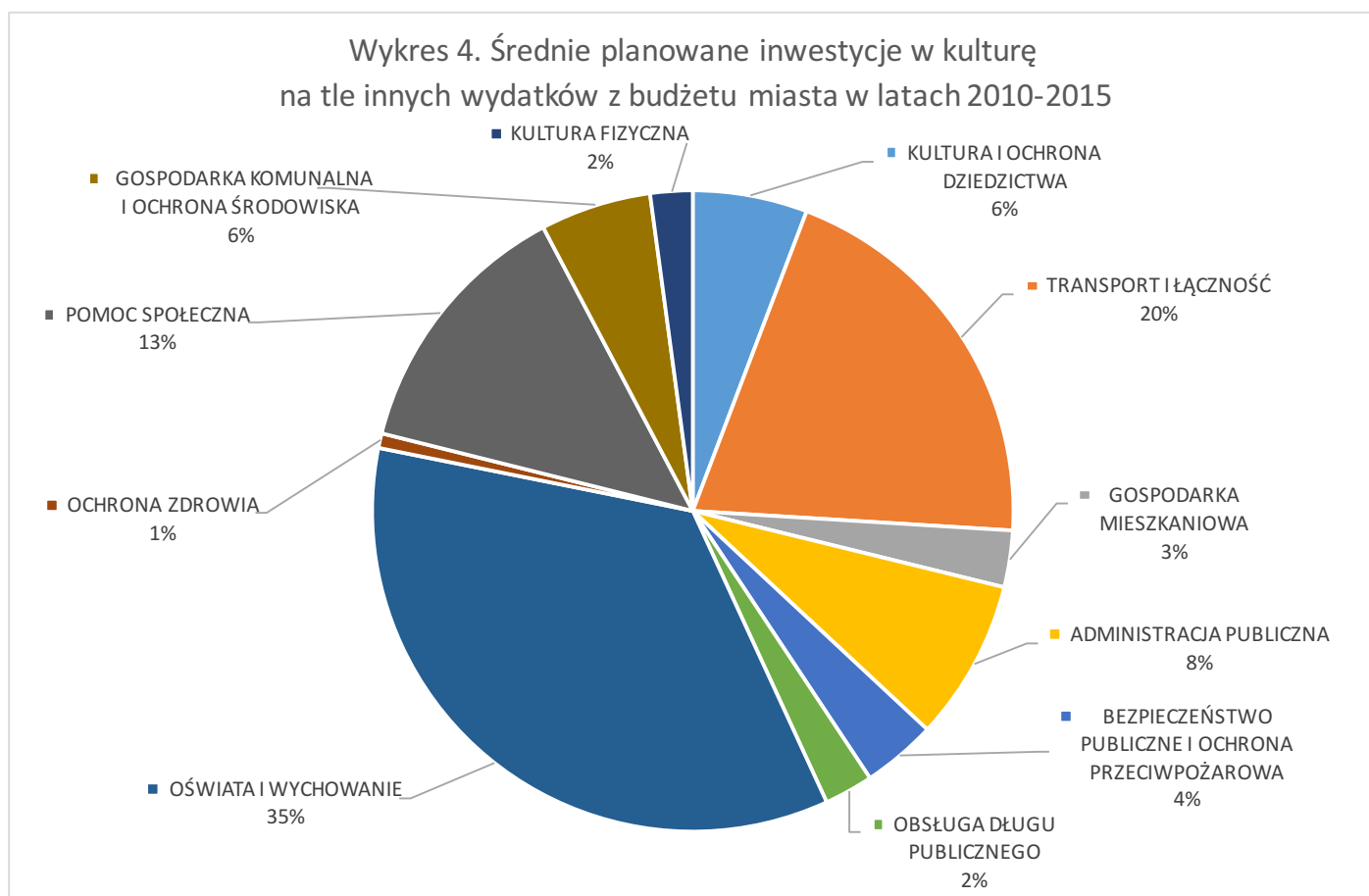
KULTURA A INNE OBSZARY POLITYKI MIASTA

Analiza inwestycji (wydatków) na kulturę uzupełniona została o kwestię podziału budżetu na inne obszary polityk publicznych miastach. Dzięki temu jesteśmy w stanie dowiedzieć się, jak kształtuje się pozycja „kultura” w priorytetach władz miasta.

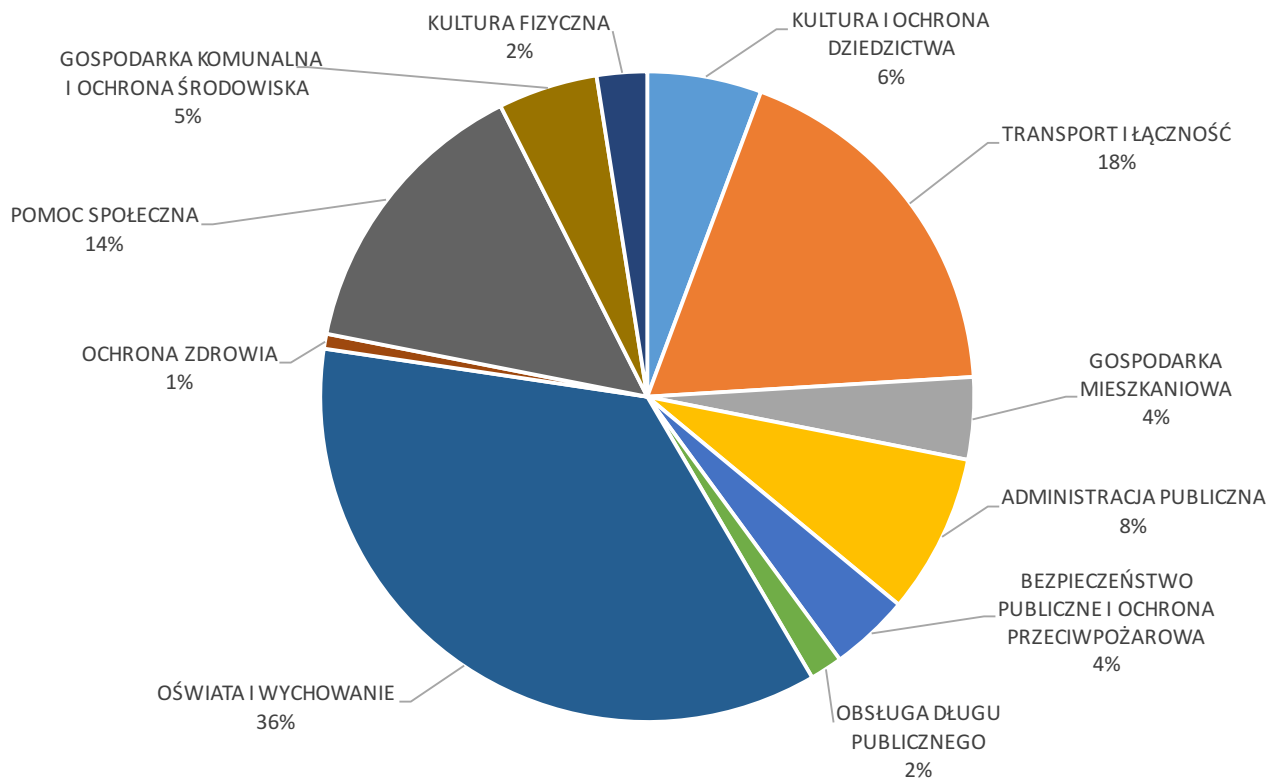
Do porównania zostały wybrane nakłady na transport i łączność, gospodarkę mieszkaniową, administrację publiczną, obsługę długu, bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową, oświatę i wychowanie, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, gospodarkę komunalną i ochronę środowiska oraz kulturę fizyczną. Średnia roczna suma wydatków w tych obszarach stanowi 89% podobnie liczonego planowanego budżetu całego miasta.

Dane zostały pokazane zarówno jako średnie wartości nakładów planowanych (z lat 2010–2015) i zrealizowanych (z lat 2010–2014) i jako porównanie sumy środków rzeczywiście przeznaczonych na poszczególne działy w 2010 i 2014 r.

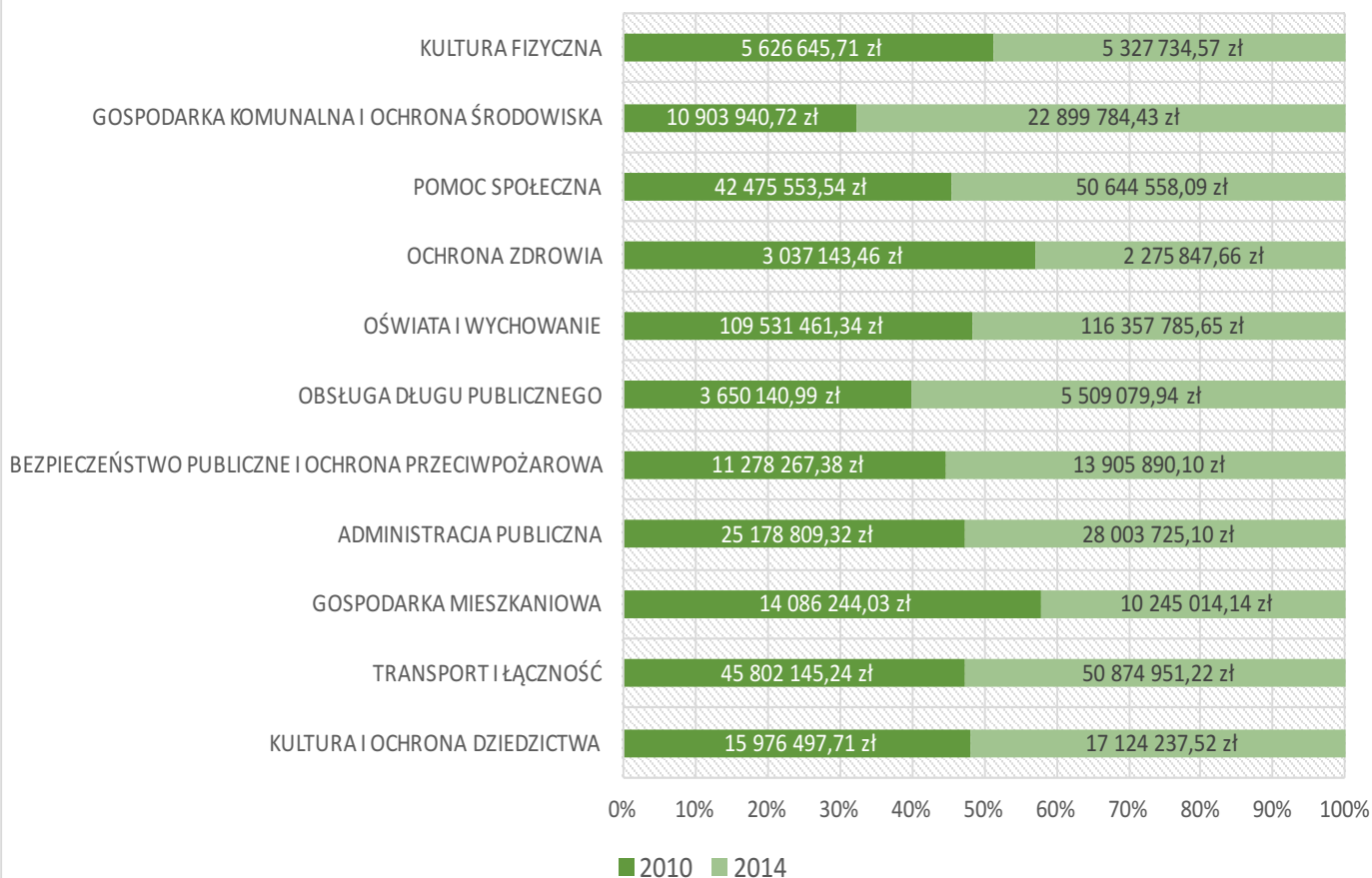
Na Wykresie 4. pokazana została struktura uśrednionych inwestycji (wydatków) na kulturę na tle innych, wybranych wydatków miasta w latach 2010–2015. Widać na nim wyraźnie, że kultura stanowi 6% wśród wybranych do analizy kluczowych obszarów funkcjonowania miasta.



Wykres 5. Średnie zrealizowane inwestycje w kulturę na tle innych wydatków z budżetu miasta w latach 2010-2014



Wykres 6. Porównanie zrealizowanych inwestycji w kulturę na tle innych wydatków z budżetu miasta w latach 2010 i 2014



Największe środki Jelenia Góra planowała przeznaczyć na potrzeby związane z oświatą i wychowaniem. Istotnymi w budżecie obszarami działalności miasta są transport i łączność oraz pomoc społeczna. Większe środki niż kultura planowano wydać również na administrację publiczną.

Podobne analizy przygotowane zostały również dla innych miast objętych szczegółowymi raportami „DNA Miasta”. Dla porównania warto podać, że

- w Słupsku w takim samym układzie wybranych obszarów miasta kultura zajmuje 3,2% uśrednionych planowanych wydatków. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (32,7%), transport i łączność (15,6%) oraz pomoc społeczna (13,5%).
- w Gorzowie Wielkopolskim kultura zajmuje 6% uśrednionych planowanych wydatków. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (39%), pomoc społeczna (18%) oraz transport i łączność (11%).
- w Katowicach kultura stanowi 10%. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (29%), transport i łączność (19%) oraz gospodarka mieszkaniowa 11%.
- w Koszalinie kultura stanowi 6% uśrednionych planowanych wydatków. Najważniejszymi obszarami są zaś oświata i wychowanie (36%), transport i łączność (20%) oraz pomoc społeczna (11%).

Na kolejnym wykresie (Wykres 5.) pokazane zostały z kolei wartości opracowane na podstawie rzeczywistych wydatków miasta. Kultura w takim zestawieniu wciąż stanowi 6%, nawet pomimo zauważonego zwiększenia kulturalnego budżetu na etapie realizacji. Zmieniły się tylko nieznacznie proporcje w dwóch przypadkach wydatków – wzrosła wysokość nakładów na pomoc społeczną, a zmalała ilość środków przeznaczonych na transport i łączność. Wzrosły także nakłady na oświatę i wychowanie

Porównane zostały również wydatki zrealizowane z lat 2010 i 2014 (Wykres 6.) Celem było sprawdzenie, jak zmieniły się wydatki w poszczególnych obszarach funkcjonowania miasta. W odróżnieniu od poprzednich wykresów nie mamy tutaj już uśrednionych rocznych wydatków planowanych i zrealizowanych, ale konkretne dane dotyczące realnie poniesionych wydatków w 2010 i 2014 r.

W najbardziej interesującym nas obszarze, czyli kulturze i ochronie dziedzictwa narodowego, nie doszło do istotnych zmian – budżet z 2014 r. jest większy od tego z 2010. Ciekawa jest jednak duża zmiana związana ze zwiększeniem się wydatków na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – w 2010 r. Jelenia Góra wydawała na ten cel 10,9 mln złotych. W 2014 było to już ponad 22,9 mln. Istotnie wzrosły też koszty obsługi zadłużenia – z 3,6 do 5,5 mln złotych. Mniej niż w 2010 r. Jelenia Góra wydaje zaś na ochronę zdrowia i gospodarkę mieszkaniową.

STRUKTURA INWESTYCJI W OBSZARZE KULTURY

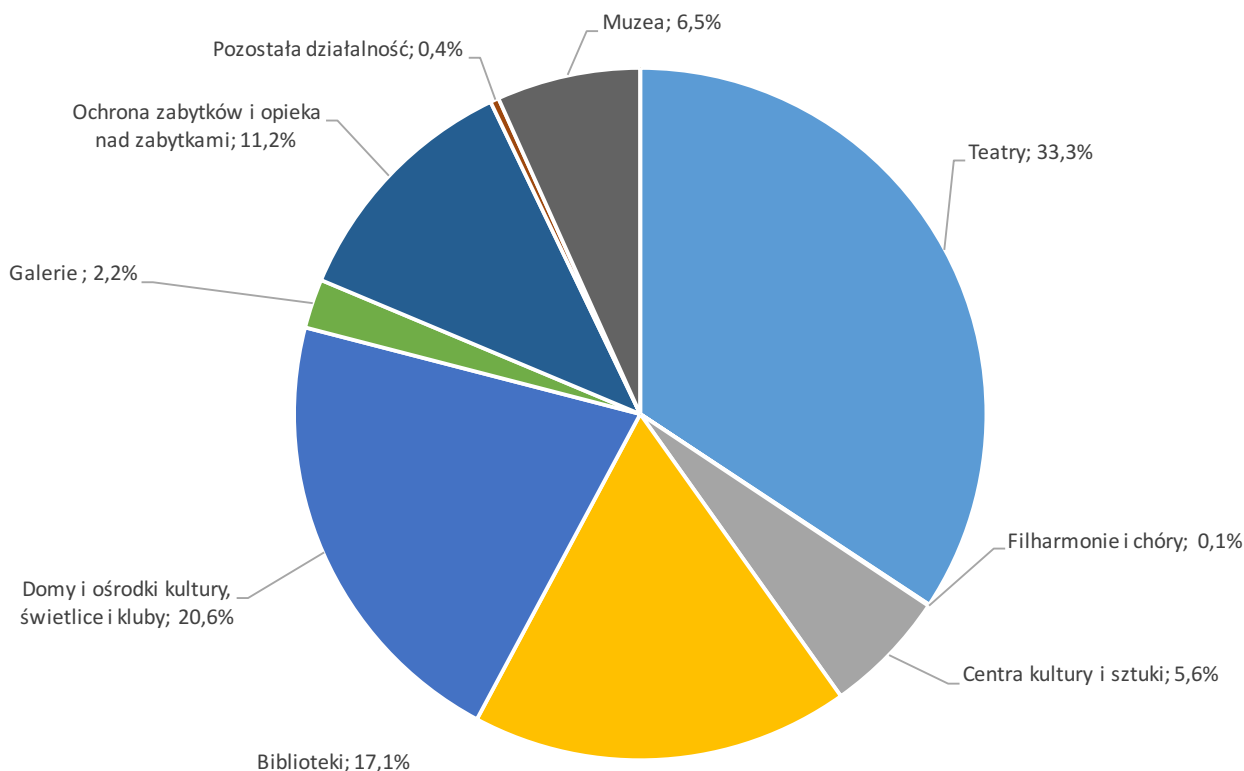
W tej części analizy pokazana zostanie struktura wydatków na kulturę w obrębie działu 921 budżetu miasta. Pierwsza część pokaże strukturę w oparciu o podział

na konkretne obszary działalności kulturalnej – np. funkcjonowanie biblioteki lub utrzymania domu kultury. W drugiej części – działalność instytucji kultury – zostanie pokazany rozdział środków pomiędzy poszczególne instytucje kultury.

Strukturę wydatków w poszczególnych obszarach kultury warto analizować przynajmniej na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest porównanie struktury planowanych i zrealizowanych łącznych wydatków. Drugim jest zaś analiza zrealizowanych wydatków bieżących. Ta druga perspektywa w przypadku każdego miasta pokazuje rzeczywisty obraz struktury finansowania działalności kulturalnej – nie wlicza się w nią bowiem często ogromnych sum przeznaczonych na budowę infrastruktury – np. w Katowicach w związku z budową nowej siedziby dla Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia nakłady od roku 2010 do 2015 wyniosły aż 327 mln złotych.

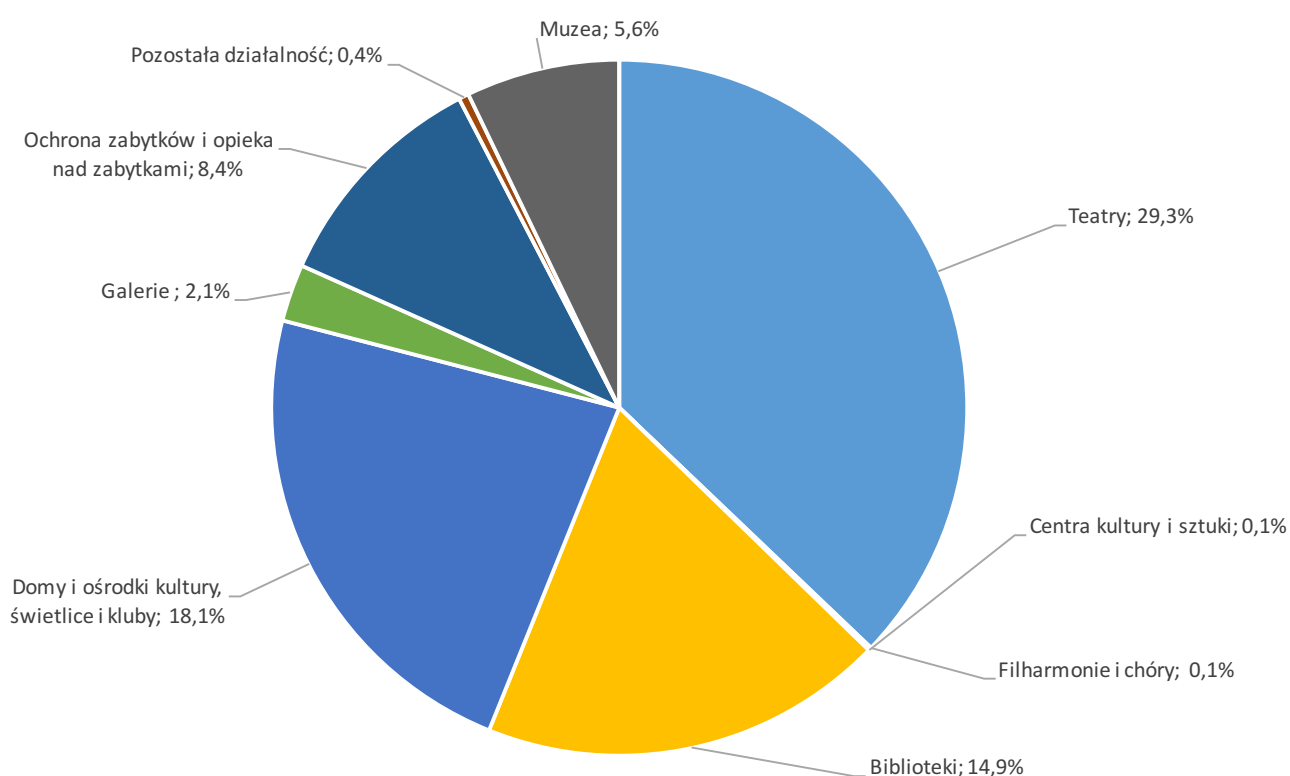
Na Wykresie 7. pokazana została struktura planowanych inwestycji (wydatków) w kulturę w latach 2010 – 2015. Widoczna jest zdecydowana dominacja obszaru związanego z działalnością teatrów – według planu aż 1/3 budżetu miasta miała odpowiedzieć na potrzeby tego rodzaju instytucji. Ważnym elementem tego wykresu jest przeznaczenie ponad 5,6% planowanych finansów na wsparcie inwestycyjne instytucji działających w obszarze „Centra kultury i sztuki”. Warto o tym wspomnieć, gdyż inwestycja ta nigdy nie została zrealizowana – te środki – a mowa o ponad 6,4 mln złotych – nie występują więc w budżecie zrealizowanym. Gdyby więc analizować strukturę planowanych inwestycji w kulturę bez tej kwoty okazałoby się, że obszar związany z teatrem absorbuje 35% środków. Ta dysproporcja wynika jednak również z inwestycji w modernizację i rozbudowę infrastruktury – na ten cel planowano przeznaczyć ponad 4,5 mln złotych (realnie wydano 4 mln).

Wykres 7. Struktura planowanych inwestycji w kulturę w latach 2010-2015



Trzeba przy tym pamiętać, że przeznaczenie 1/3 budżetu na jeden obszar działalności kulturalnej nie oznacza automatycznie, że jest to niesprawiedliwa struktura podziału środków. Teatr – jak wynika z naszego raportu – jest istotnym elementem krajobrazu kulturalnego Jeleniej Góry. Analizy struktury innych miast wskazują również, że nie mamy tu do czynienia z monopolizowaniem budżetu przez jeden typ instytucji. Inaczej jest np. w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie mimo braku istotnych tradycji związanych z funkcjonowaniem filharmonii zdecydowano się nie tylko na stworzenie tego typu instytucji, ale również na budowę siedziby dla niej. Same koszty stworzenia infrastruktury pochłonęły aż 60,3% środków finansowych, którymi dysponowała gorzowska kultura w latach 2010–2015. Funkcjonowanie Filharmonii w 2015 r. oznaczało przeznaczenie na jej cel aż 44% środków z funduszy przeznaczonych na dotacje podmiotowe dla instytucji kultury.

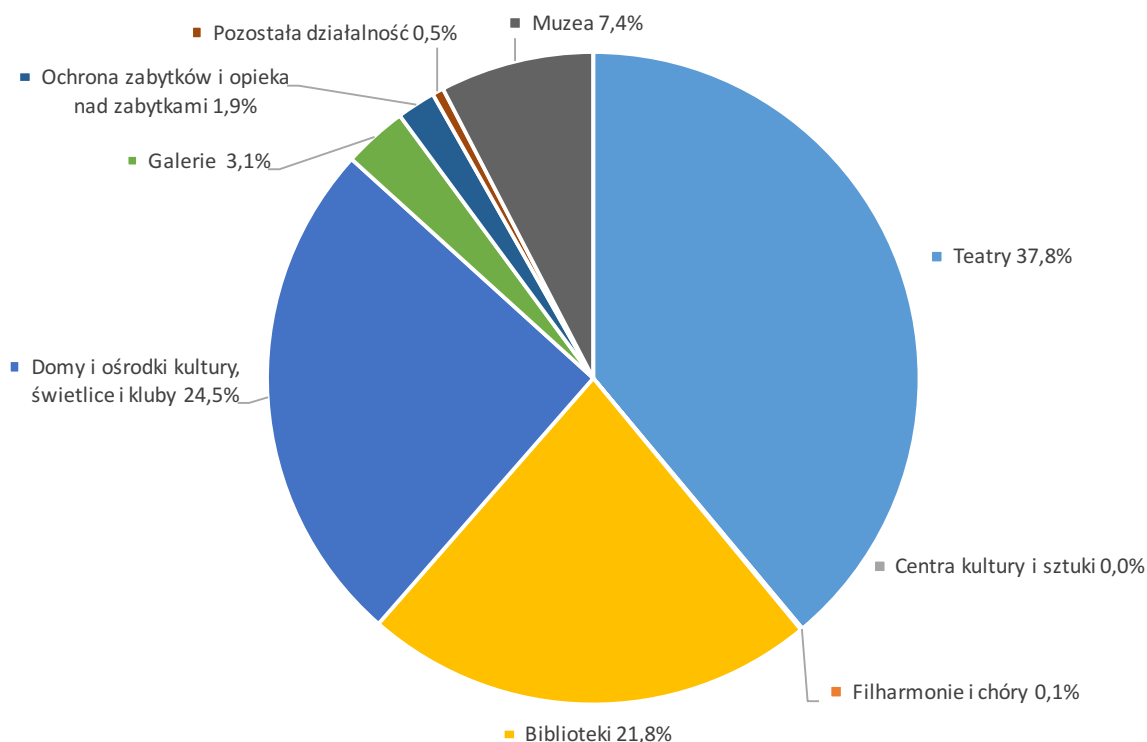
Wykres 8. Struktura zrealizowanych inwestycji w kulturę w latach 2010-2014



Dominująca pozycja teatrów nie jest już tak widoczna, gdy weźmiemy pod uwagę inwestycje (wydatki) rzeczywiście zrealizowane, a więc realne sumy poniesione przez władze miasta w związku ze wsparciem kultury w latach 2010-2014. Wykres 8. prezentuje taką właśnie strukturę wydatków. Wynika z niej, że w badanym okresie obszar działalności teatrów został dofinansowany za pomocą 29,3% wszystkich dostępnych środków. Warto także pamiętać, że struktura przedstawiona na tym wykresie uwzględnia również nakłady na rozbudowę i modernizację infrastruktury.

Analizie poddana została również struktura wydatków zrealizowanych tylko w części bieżącej. Jej efekt został przedstawiony na Wykresie 9. Dzięki danym płynącym z analizy struktury zrealizowanych budżetów ze 100 największych miast w Polsce (badanie „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015”) możemy pokazać wyróżniające elementy dla Jeleniej Góry.

Wykres 9. Struktura zrealizowanych inwestycji w kulturę w latach 2010-2014 (bieżące)



Okazuje się, że Jelenia Góra wydaje na kluczowe dla każdej gminy instytucje, czyli dom kultury i bibliotekę, więcej niż wynosi średnia (41% budżetu) dla pozostałych 99 objętych badaniem miast. W tym przypadku jest to 46,3%. Trzeba pamiętać jednak o specyfice Jeleniej Góry – w większości mniejszych miast działania te wypełniają tylko dwie instytucje – jeden dom kultury i jedna biblioteka. Tutaj mówimy zaś o co najmniej 5 instytucjach. Jelenia Góra zdecydowanie więcej przeznaczają również na teatry – dla miast, które je posiadają na swoim utrzymaniu standard wynosi 15,1% własnego budżetu. Uczciwie trzeba jednak zauważyć, że średnią dla 100 największych polskich miast zaniżają te miasta, które współprowadzą swoje teatry z innymi podmiotami – władzami wojewódzkimi lub narodowymi. Tym niemniej Jelenia Góra przeznaczają na działalność swoich dwóch teatrów ponad dwukrotnie więcej niż mają to zwyczajnie inne miasta.

Warto zauważyć niewielki, bo 3 % odsetek środków przeznaczonych na tzw. „pozostałe zadania w zakresie kultury”. Jest on dwa razy mniejszy niż w średnia dla badanych przez nas miast. O ile nie ma tutaj jednolitej zasady i część miast konstruuje swoje budżety nieco inaczej, to właśnie w tym rozdziale budżetu mieszczą się środki m.in. na wspieranie działalności pozainstytucjonalnej i modernizację sposobu prowadzenia miejskiej polityki kulturalnej. Jak można zobaczyć w dalszej części niniejszej analizy, w Koszalinie wysokość tego typu środków nie jest zbyt duża.

Na działalność galerii i biur wystaw artystycznych wydaje się w Polsce dosyć niewielkie środki. W 100 polskich miastach średnia udziału pieniędzy przeznaczonych na finansowanie ich działalności w całości kulturalnego budżetu wynosi 2,1%. W Jeleniej Górze wartość ta kształtuje się na poziomie 3,1% - czyli prawie dwukrotnie więcej niż ma to miejsce w innych miastach.

Tabela 6. Porównanie średnich zrealizowanych wydatków bieżących w poszczególnych rozdziałach budżetu na kulturę.

Rozdziały budżetowe	Wartości dla 100 największych miast w Polsce	Wartości dla Jeleniej Góry
92105 Pozostałe zadania w zakresie kultury	6,6%	3 %
92106 Teatry	15,1%	37,8 %
92108 Filharmonie, orkiestry, chóry i kapele	4,4%	0,1 %
92109 Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby	19,0%	24,5 %
92110 Galerie i biura wystaw artystycznych	2,1%	3,1 %
92113 Centra kultury i sztuki	5,5%	0%
92114 Pozostałe instytucje kultury	6,8%	0%
92116 Biblioteki	22,0%	21,8 %
92118 Muzea	6,0%	7,4%
92195 Pozostała działalność	4,6%	0,5%
92120 Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami	6,7%	1,9%

FINANSOWANIE INSTYTUCJI KULTURY

Jelenia Góra jest organizatorem dla aż dziesięciu instytucji kultury. Wśród nich znajdują się Biuro Wystaw Artystycznych (BWA), Zdrojowy Teatr Animacji, Teatr im. C.K.Norwida, Miejski Dom Kultury „Muflon”, Muzeum Przyrodnicze, Osiedlowy Dom Kultury, Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”, Jeleniogórskie Centrum Kultury, Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”, Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury.

Średnia roczna wysokość dotacji podmiotowych udzielonych miejskim instytucjom kultury wynosi 14,3 mln złotych (kwota ta liczona jest na podstawie sprawozdań budżetowych z lat 2010-2014). Jednocześnie pomiędzy 2010 a 2014 władze miasta przekazały swoim instytucjom ponad 2,9 mln złotych rocznie w ramach dotacji inwestycyjnej na remonty i zakup wyposażenia. Łączna kwota realnie przekazanych środków dla instytucji kultury w objętych analizą okresie wyniosła 86,3 mln złotych. Warto także zauważyć, że 71,7 mln złotych przekazana instytucjom kultury na ich działalność bieżącą pomiędzy 2010 a 2014 rokiem stanowi 92,7% wszystkich środków w tej części miejskiego budżetu. Trzeba pamiętać, że na bieżącą działalność kulturalną w Jeleniej Górze w tym okresie realnie zostało wydatkowanych 77,3 mln złotych.

Sytuacja, w której prawie 93% dostępnych środków na bieżącą działalność w kulturze przeznaczonych jest na finansowanie jeleniogórskich instytucji kultury powinna stać się elementem dalszej refleksji. Co prawda ze względu na dużą liczbę instytucji kultury nie można uznać tej sytuacji za skrajnie niekorzystną, ale w połączeniu

z malejącą wysokością środków przeznaczonych na działalność organizacji pozarządowych nie można przejść obojętnie obok tego faktu. Potwierdzenie powodów do niepokoju można znaleźć również w porównaniu z innymi miastami, w których w ciągu ubiegłego roku przeprowadzaliśmy nasze analizy (Tabela 7). Pokazuje ona, że Jelenia Góra, podobnie jak Koszalin, Słupsk czy Gorzów Wielkopolski koncentrują swoje systemy wsparcia działań kulturalnych na instytucjach. Oczywiście nie można wykluczyć, że część działań pozainstytucjonalnych jest prowadzona przy wsparciu instytucji kultury i przy wykorzystaniu finansów przez nie przepływających. Po pierwsze jednak praktyki takie mają miejsce we wszystkich miastach objętych porównaniem (i zapewne również we wszystkich miastach w Polsce), a po drugie poza niewątpliwym rozwojem działalności kulturalnej mogą przyczyniać się równie dobrze do pogłębiania się systemu wzajemnych zależności pomiędzy poszczególnymi instytucjami i reprezentującymi je osobami, a twórcami niezależnymi. Efektem tego może być ograniczenie przestrzeni do kulturalnego eksperymentu i utrudnienie startu nowych inicjatyw pozostających poza systemem wzajemnych zależności. Nie dysponujemy jednak odpowiednimi danymi mogącymi w pełni potwierdzić nasze przypuszczenia – dlatego też pozostawiamy je tutaj jako element sygnalizujący, że utrzymywanie niekorzystnych proporcji pomiędzy wspieraniem działań instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych w kulturze może mieć bardzo poważne konsekwencje.

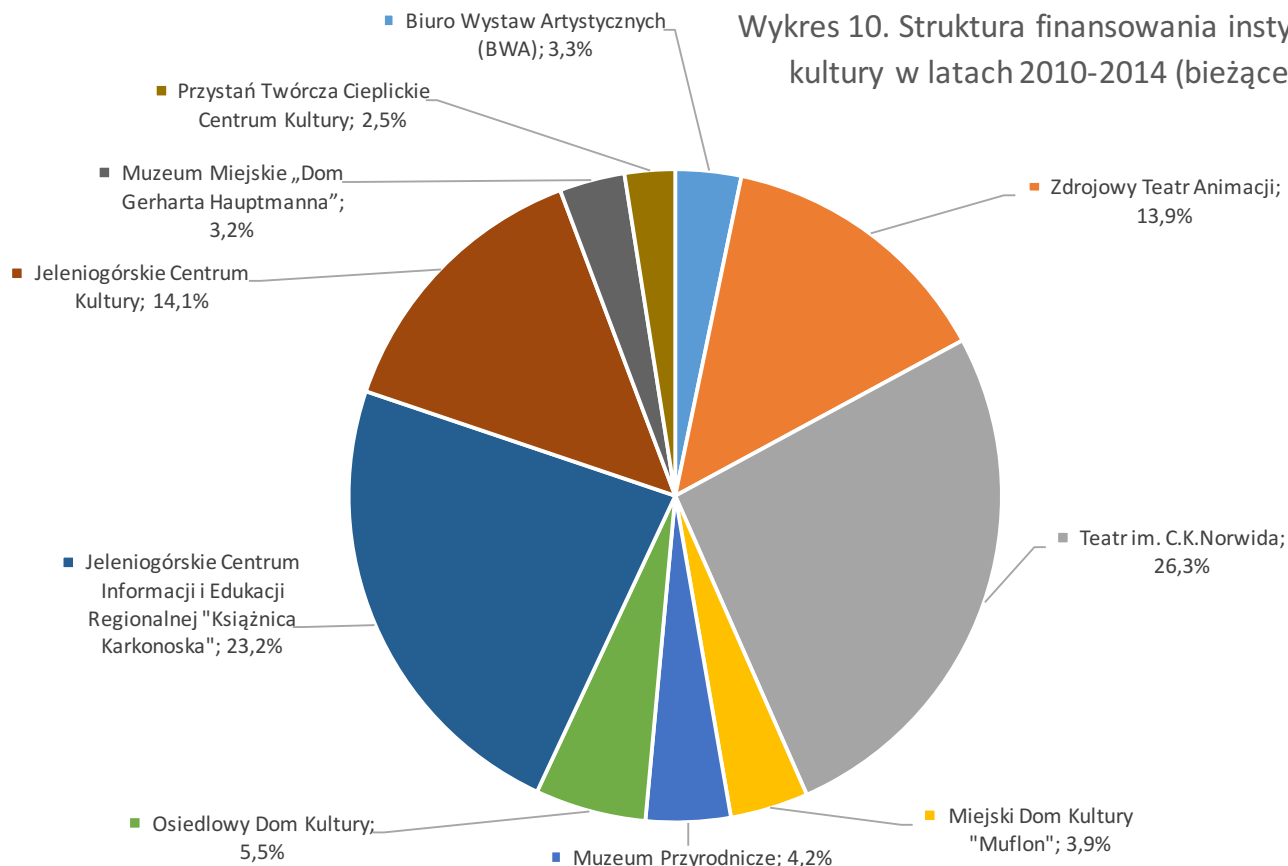
Tabela 7. Procentowy udział dotacji dla instytucji kultury w budżecie bieżącym na kulturę

Miasto	2010	2011	2012	2013	2014	Średnia
Jelenia Góra	94,5%	91,8%	92,2%	92,4%	92,7%	92,7%
Koszalin	94,9%	95,8%	97,3%	97,3%	97,5%	96,5%
Słupsk	90,0%	91,8%	95,1%	95,6%	95,3%	93,6%
Olsztyn	80,4%	81,0%	80,7%	84,6%	86,9%	82,7%
Katowice	63,6%	95,0%	90,9%	92,0%	91,5%	86,6%
Gorzów Wielkopolski	83,2%	90,1%	95,4%	94,2%	94,4%	91,5%

Na Wykresie 10 pokazana została zaś struktura finansowania poszczególnych instytucji kultury w latach 2010-2014. Uwzględnione zostały tutaj tylko środki bieżące przekazywane przez władze miasta w formie dotacji podmiotowych i celowych. Największe środki procentowo przeznaczane były na działalność Teatru im. Norwida – średnio było to 26,3% oraz Książnicy Karkonoskiej – jej udział w budżecie kształtuje się na poziomie 23,2%. Najmniejsze środki z kolei przypadają Cieplickiemu Centrum Kultury (2,5%), Muzeum Miejskiemu „Dom Gerharta Hauptmanna” (3,2%) oraz BWA (3,3%) i Miejskiemu Domowi Kultury „Muflon” (3,9%).

Szczegółowe wysokości dotacji podmiotowych zostały przedstawione w Tabeli 10. Mimo obiektywnie wysokiego poziomu finansowania instytucji kultury, z jakim mamy do czynienia w Jeleniej Górze, rozdział tych środków pomiędzy tak dużą liczbę

Wykres 10. Struktura finansowania instytucji kultury w latach 2010-2014 (bieżące)



instytucji sprawia, że duża część z nich otrzymuje relatywnie niewielkie środki. Trudno bowiem spodziewać się, że suma ok. 400-600 tysięcy złotych dla poszczególnej instytucji kultury, a o dotacjach w takiej wysokości mówimy w przypadku takich instytucji jak BWA, Miejski Dom Kultury „Muflon”, Muzeum Przyrodnicze, Osiedlowy Dom Kultury, Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” czy Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury nie pozwala na prowadzenie szeroko zakrojonej działalności. Po odliczeniu od dotacji podmiotowych i celowych przekazywanych przez władze miasta kosztów utrzymania budynku, ewentualnych remontów i pensji pracowników na ich działalność zostawałoby relatywnie bardzo niewiele środków (Tabela 9.). W niektórych przypadkach kwoty pozostające po odliczeniach są ujemne – wynika to z faktu, iż w analizowanych przez nas sprawozdaniach finansowych w istotnych dla tej analizy częściach pojawiały się także duże projekty lub modernizacje, na które instytucja albo otrzymywała dotację inwestycyjną ze środków miejskich lub na których finansowanie pozyskane było ze źródeł zewnętrznych. Warto jednak zauważyć, że po opłaceniu rachunków (m.in. czynsz, media, sprzątnięcie), remontów i zakupów nowego wyposażenia, a także wynagrodzeń dla etatowych pracowników niektórym instytucjom zostawały naprawdę niewielkie środki. W z tej puli środków instytucje zaś opłacają wszystkie koszty związane z prowadzoną działalnością – zakup materiałów, promocję, dodatkową obsługę (np. ochronę lub honoraria artystów z zewnątrz), transport i tak dalej. Gdyby więc miejskie instytucje miały opierać się tylko na dotacjach podmiotowych i celowych przekazywanych przez organizatora sytuacji wcale nie ratowałby fakt, że poziom wysokości środków przekazywanych na działalność kulturalną jest relatywnie – jak na polskie warunki – wysoki. Tak jednak nie jest – w Jeleniej Górze instytucje są niezwykle skuteczne w pozyskiwaniu dodatkowych środków finansowych.

Tabela 8. Wysokość środków bieżących przekazywanych instytucjom kultury w formie dotacji podmiotowych i celowych w latach 2010-2014.

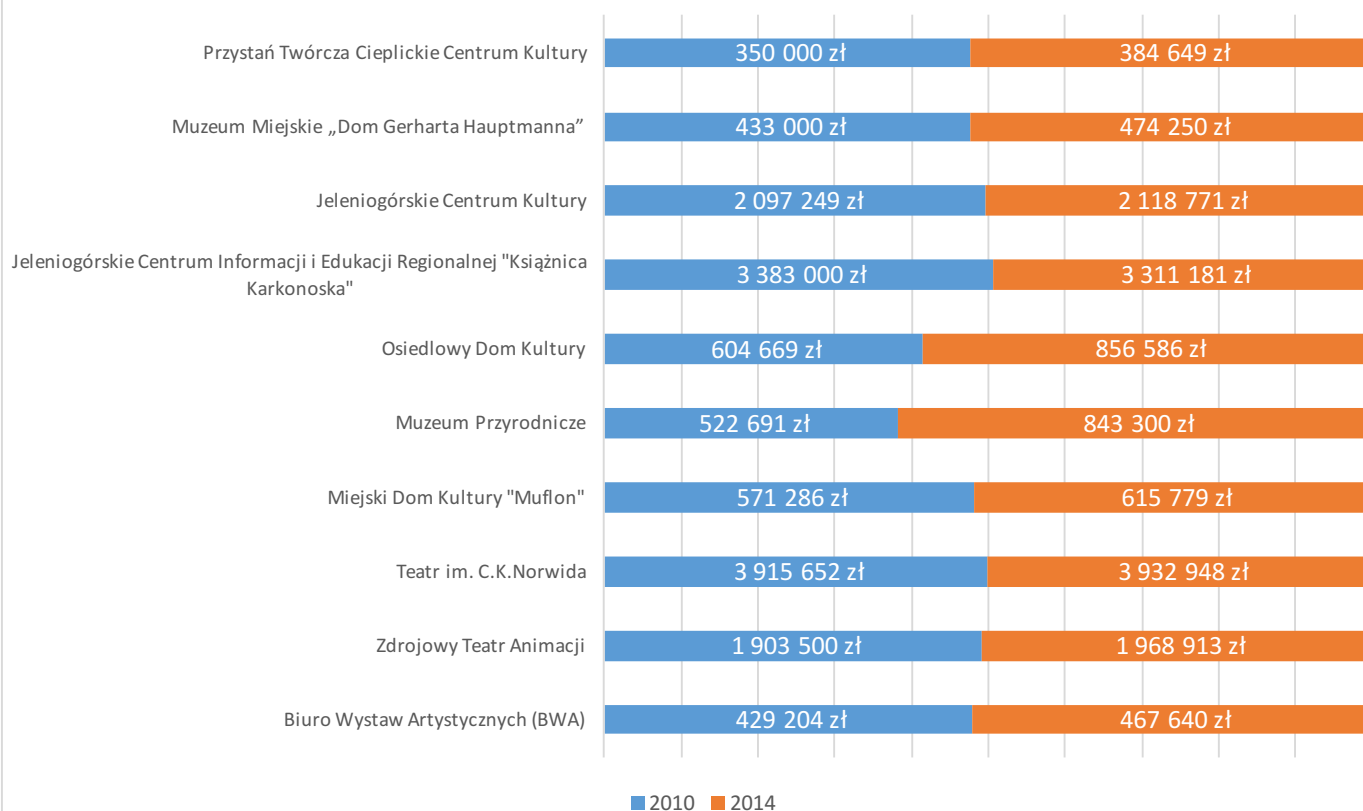
Instytucja	2010	2011	2012	2013	2014
Biuro Wystaw Artystycznych (BWA)	429 204	514 416	479 450	439 790	467 640
Zdrojowy Teatr Animacji	1 903 500	1 981 508	2 029 500	2 042 000	1 968 913
Teatr im. C.K.Norwida	3 915 652	3 537 100	3 734 290	3 733 899	3 932 948
Miejski Dom Kultury „Muflon”	571 286	492 113	540 461	556 241	615 779
Muzeum Przyrodnicze	522 691	532 850	529 945	589 000	843 300
Osiedlowy Dom Kultury	604 669	785 922	828 667	865 592	856 586
Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”	3 383 000	3 261 600	3 411 345	3 279 964	3 311 181
Jeleniogórskie Centrum Kultury	2 097 249	1 907 591	2 016 880	1 958 035	2 118 771
Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”	433 000	446 400	505 244	463 000	474 250
Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury	350 000	346 670	410 640	297 800	384 649

Tabela 9. Wysokość środków z dotacji miejskich po odliczeniu kosztów utrzymania instytucji i pensji.

Instytucja	2010	2011	2012	2013	2014
Biuro Wystaw Artystycznych (BWA)	38 488	128 341	63 118	-37 041	-37 041
Zdrojowy Teatr Animacji	-2 512 834	-7 816 561	182 057	36 455	36 455
Teatr im. C.K.Norwida	331 309	203 105	336 965	588 401	588 401
Miejski Dom Kultury „Muflon”	-333 207	-982 277	111 653	78 465	78 465
Muzeum Przyrodnicze	67 417	77 104	9 053	-282 334	-282 334
Osiedlowy Dom Kultury	-202 173	333 712	33 183	-97 514	-97 514
Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”	694 331	575 620	618 149	692 754	692 754
Jeleniogórskie Centrum Kultury	442 619	228 549	409 125	125 916	125 916
Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”	-53 762	-42 342	-63 861	-46 305	-46 305
Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury	170 664	134 625	161 366	51 884	51 884

Pozostając wciąż w kontekście danych o wysokości dotacji podmiotowych i celowych warto zauważyć, że są one bardzo stabilne – z roku na rok nie dochodzi zwykle do dużych zmian w wysokości przekazywanej dotacji. Na Wykresie 11. zestawione zostały ze sobą wysokości dotacji podmiotowych i celowych z lat 2010 i 2014. Widać tu wyraźnie, że tylko w przypadku dwóch instytucji – Muzeum Przyrodniczego oraz Miejskiego Domu Kultury „Muflon” dotacje z 2014 r. są zdecydowanie wyższe niż te z 2010 r. W pozostałych przypadkach dotacje te pozostają na bardzo podobnych poziomach. Pozornie takie dane mogłyby świadczyć o stagnacji systemu

Wykres 11. Zestawienie dotacji podmiotowych i celowych z 2010 i 2014 roku



finansowania instytucji kultury. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Olsztynie, w którym instytucje kultury niezależnie od efektów swojego funkcjonowania mogą liczyć na bardzo podobną sumę środków. W konsekwencji władze miasta na własne życzenie pozbywają się jednego z najważniejszych czynników kształtowania polityki kulturalnej, czyli motywacji związanej z możliwością udzielenia większej niż zwykle dotacji podmiotowej jako nagrody za sukces lub finansowania procesów rozwojowych w instytucji (definiowanych np. jako inwestycje w kompetencje pracowników lub adaptacje do zmieniających się warunków tworzenia i uczestnictwa w kulturze).

Wydaje się, że w Jeleniej Górze nie ma takiego zagrożenia. Powodem jest fakt, że w odróżnieniu do Olsztyna tutaj funkcjonuje o wiele bardziej zakrojony system finansowania wkładów własnych w pozyskiwanych z zewnątrz dotacjach. Choć teoretycznie w każdym z objętych naszym badaniem istnieje możliwość uzyskania wsparcia ze strony urzędu miasta na pokrycie dodatkowych kosztów wynikających z realizacji projektów finansowanych z innych źródeł, to w praktyce nie jest to dla wszystkich oczywiste. W Jeleniej Górze system ten jest przejrzysty i doskonale zrozumiały dla wszystkich. Można by powiedzieć, że jest czymś oczywistym. Z naszego punktu widzenia ten element polityki kulturalnej Jeleniej Góry ma kluczowe znaczenie dla utrzymania tak rozbudowanej struktury działających miejskich instytucji kultury. W żadnym innym mieście tej wielkości albo porównywalnym nie spotkał się z tak dużą aktywnością instytucji kultury w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Jesteśmy także przekonani, że poza aktywnością osób, które realnie aplikują o środki w konkursach duże znaczenie odgrywa fakt, że instytucje mogą liczyć nie tylko na dodatkowe finansowanie przeznaczone na pokrycie wkładu własnego w każdym z projektów, ale również na pożyczki z budżetu miasta umożliwiającego bieżące finansowanie realizacji tych

projektów, w których procedura oparta jest nie na przekazywaniu pieniędzy przed rozpoczęciem projektu, ale na ich zwrocie po zakończeniu działań.

Dzięki temu tylko w ciągu pięciu lat (2010-2014) jeleniogórskie instytucje samodzielnie bądź we współpracy z urzędem miasta pozyskały dodatkowo ponad 18,2 mln złotych. To ponad 25% kwoty, jaką urząd miasta przekazał w tym czasie instytucjom dla których jest organizatorem. Co więcej nie ma w Jeleniej Górze ani jednej instytucji, które nie pozyskałyby żadnych środków w tym okresie. Najmniej aktywny w tej kwestii wydaje się być Zdrojowy Teatr Animacji (lub po prostu zabrakło powodzenia w aplikowaniu o środki), który pozyskał z zewnątrz jedynie 60 000 zł. Nasze szacunki oparte na analizie sprawozdań finansowych pokazują jednak, że pozostałym instytucjom udało się pozyskiwać dotacje w wysokości od 7 do nawet 122% kwoty dotacji podmiotowych i celowych przekazywanych przez urząd miasta na działalność bieżącą. Liderem wydaje się być tu BWA (122%), Miejski Dom Kultury „Muflon” 119% oraz Jeleniogórskie Centrum Kultury (50%). W Tabeli 10. przedstawione zostały szczegółowe informacje na temat kwot dotacji pozyskanych przez poszczególne instytucje.

Tabela 10. Pozyskiwanie dotacji ze środków zewnętrznych w latach 2010-2014

Instytucja	Kwota dotacji	% kwoty dotacji podmiotowych i celowych przekazywanych przez organizatora na działalność bieżącą
Biuro Wystaw Artystycznych (BWA)	2 848 309 zł	122%
Zdrojowy Teatr Animacji	60 000 zł	1%
Teatr im. C.K.Norwida	1 278 037 zł	7%
Miejski Dom Kultury „Muflon”	3 294 834 zł	119%
Muzeum Przyrodnicze	792 400 zł	26%
Osiedlowy Dom Kultury	1 796 457 zł	46%
Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”	1 748 634 zł	11%
Jeleniogórskie Centrum Kultury	5 034 048 zł	50%
Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”	889 399 zł	38%
Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury	494 997 zł	28%

Dodatkowo jeleniogórskie instytucje kultury generowały przychody z własnej działalności. Z tego tytułu w latach 2010-2014 udało się pozyskać dodatkowo 12,1 mln złotych, czyli 17% sumy dotacji podmiotowych i celowych przekazywanych przez urząd miasta swoim instytucjom w tym samym okresie. Te dane zostały przedstawione w Tabeli 11. Warto pamiętać, że nie można dokonywać prostych porównań pomiędzy skutecznością poszczególnych instytucji kultury w generowaniu

przychodów. Biblioteki nie mogą bowiem realnie prowadzić działalności zarobkowej, więc ich możliwości są w tej kwestii bardzo ograniczone. Warto także pamiętać, że generowanie przychodów nie jest celem działalności instytucji kultury. Co więcej – mając na uwadze problem Jeleniej Góry z kwestią uczestnictwa w kulturze i faktem, że nasi respondenci zwracali uwagę na barierę finansową związaną z udziałem w najciekawszych wydarzeniach kulturalnych należy podchodzić do tych danych z dużą ostrożnością.

Tabela 11. Pozyskiwanie dotacji ze środków zewnętrznych w latach 2010-2014

Instytucja	Kwota przychodów	% kwoty dotacji podmiotowych i celowych przekazywanych przez organizatora na działalność bieżącą
Biuro Wystaw Artystycznych (BWA)	283 577 zł	12%
Zdrojowy Teatr Animacji	1 948 204 zł	20%
Teatr im. C.K.Norwida	2 601 532 zł	14%
Miejski Dom Kultury „Muflon”	319 467 zł	12%
Muzeum Przyrodnicze	330 577 zł	11%
Osiedlowy Dom Kultury	1 001 359 zł	25%
Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”	781 612 zł	5%
Jeleniogórskie Centrum Kultury	3 953 241 zł	39%
Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”	531 879 zł	23%
Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury	388 266 zł	22%

Podsumowując – połączenie sum dotacji podmiotowych i celowych na działalność bieżącą oraz inwestycyjną, kwoty pozyskanych dotacji i uzyskanych przychodów daje urealniony obraz finansowego kontekstu funkcjonowania instytucji kultury w mieście. Okazuje się, że kultura instytucjonalna w Jeleniej Górze w okresie pomiędzy 2010 a 2014 r. dysponowała sumą przekraczającą 112,6 mln złotych, a więc o ponad 30,3 mln złotych wyższą niż suma przekazanych przez władze miasta dotacji. 30,3 mln złotych dodatkowych środków stanowi zaś ponad 37% kwoty dotacji. Urealnione w ten sposób budżety poszczególnych instytucji kultury zostały przedstawione w Tabeli 12.

Niestety nie dysponujemy odpowiednią ilością porównywalnych danych, dzięki którym moglibyśmy pokazać tę wartość na tle 100 największych polskich miast.

Tabela 12. Całkowity budżet instytucji kultury

Instytucja	2010	2011	2012	2013	2014	SUMA
Biuro Wystaw Artystycznych (BWA)	3 096 625 zł	599 330 zł	584 006 zł	557 084 zł	705 326 zł	5 542 371 zł
Zdrojowy Teatr Animacji	2 881 683 zł	9 800 499 zł	2 534 595 zł	2 478 048 zł	2 404 038 zł	20 098 863 zł
Teatr im. C.K.Norwida	4 692 233 zł	4 457 703 zł	4 665 551 zł	4 607 620 zł	4 661 696 zł	23 084 803 zł
Miejski Dom Kultury „Muflon”	1 173 913 zł	1 972 704 zł	1 907 007 zł	806 573 zł	837 033 zł	6 697 230 zł
Muzeum Przyrodnicze	678 491 zł	735 080 zł	851 702 zł	767 484 zł	1 273 006 zł	4 305 763 zł
Osiedlowy Dom Kultury	986 927 zł	1 405 789 zł	1 311 279 zł	1 529 004 zł	1 553 022 zł	6 786 021 zł
Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”	3 712 733 zł	3 619 752 zł	3 788 705 zł	4 459 824 zł	3 763 820 zł	19 344 834 zł
Jeleniogórskie Centrum Kultury	4 371 507 zł	6 155 422 zł	3 622 576 zł	2 841 932 zł	3 107 850 zł	20 099 287 zł
Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”	652 938 zł	673 487 zł	870 415 zł	1 029 335 zł	640 492 zł	3 866 667 zł
Przystań Twórcza Cieplickie Centrum Kultury	482 459 zł	409 702 zł	634 367 zł	670 295 zł	593 821 zł	2 790 644 zł
				SUMA		112 616 482,95 zł

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

W latach 2010-2015 władze Jeleniej Góry przeznaczyły łącznie 647 000 złotych na współfinansowanie wydarzeń organizowanych przez organizacje pozarządowe. Stanowi to ok. 0,7% całości budżetu na kulturę (w jego części bieżącej). Sumy kwot przeznaczonych na ten cel w poszczególnych latach zostały przedstawione w Tabeli 13.

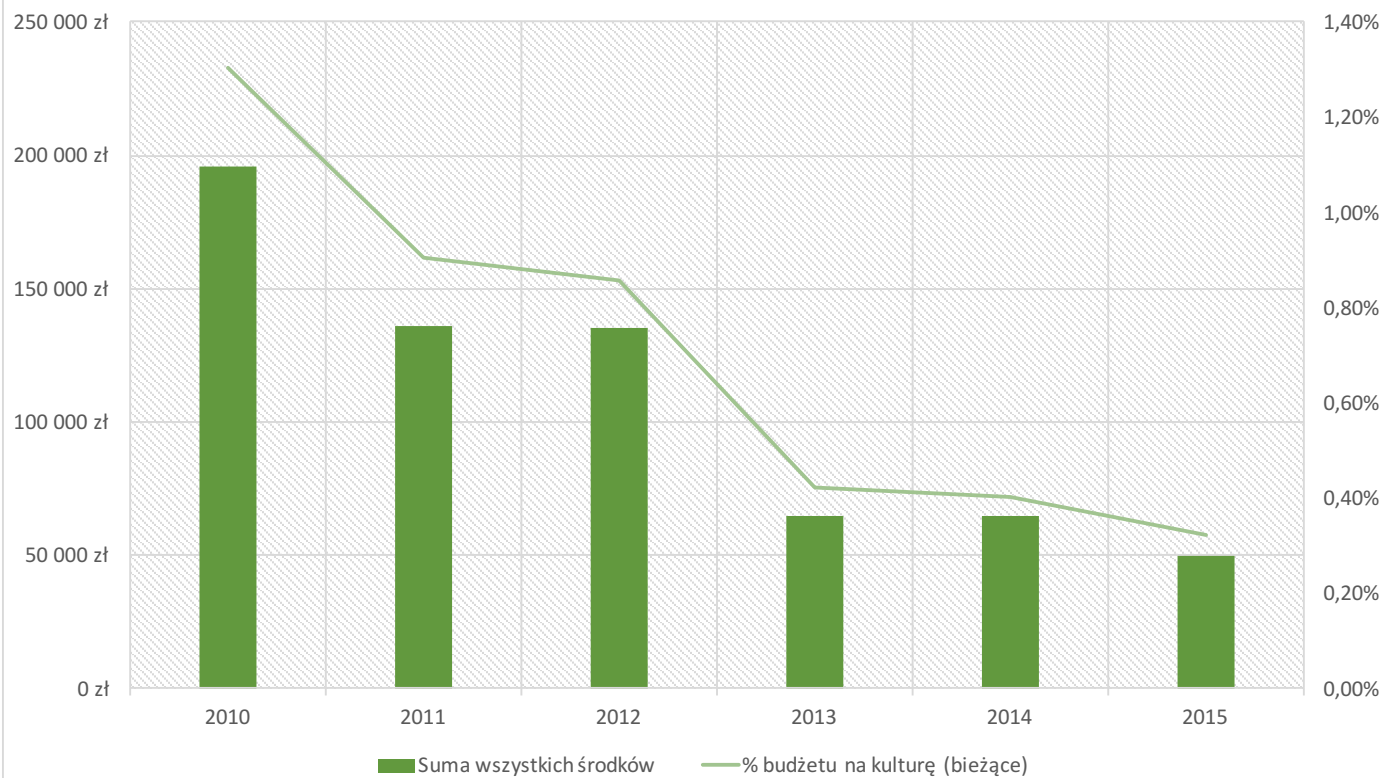
Tabela 13. Suma środków przekazanych NGO w trybie konkursowym w latach 2010-2015

ROK	2010-2015	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Suma wszystkich środków	647 000 zł	196 000 zł	136 000 zł	135 000 zł	65 000 zł	65 000 zł	50 000 zł
Średnia wysokość dotacji na organizację	5 882 zł	8 909 zł	5 037 zł	7 500 zł	3 824 zł	4 333 zł	4 545 zł
% udział środków na NGO w całości budżetu na kulturę	0,70%	1,30%	0,90%	0,86%	0,42%	0,40%	0,32%

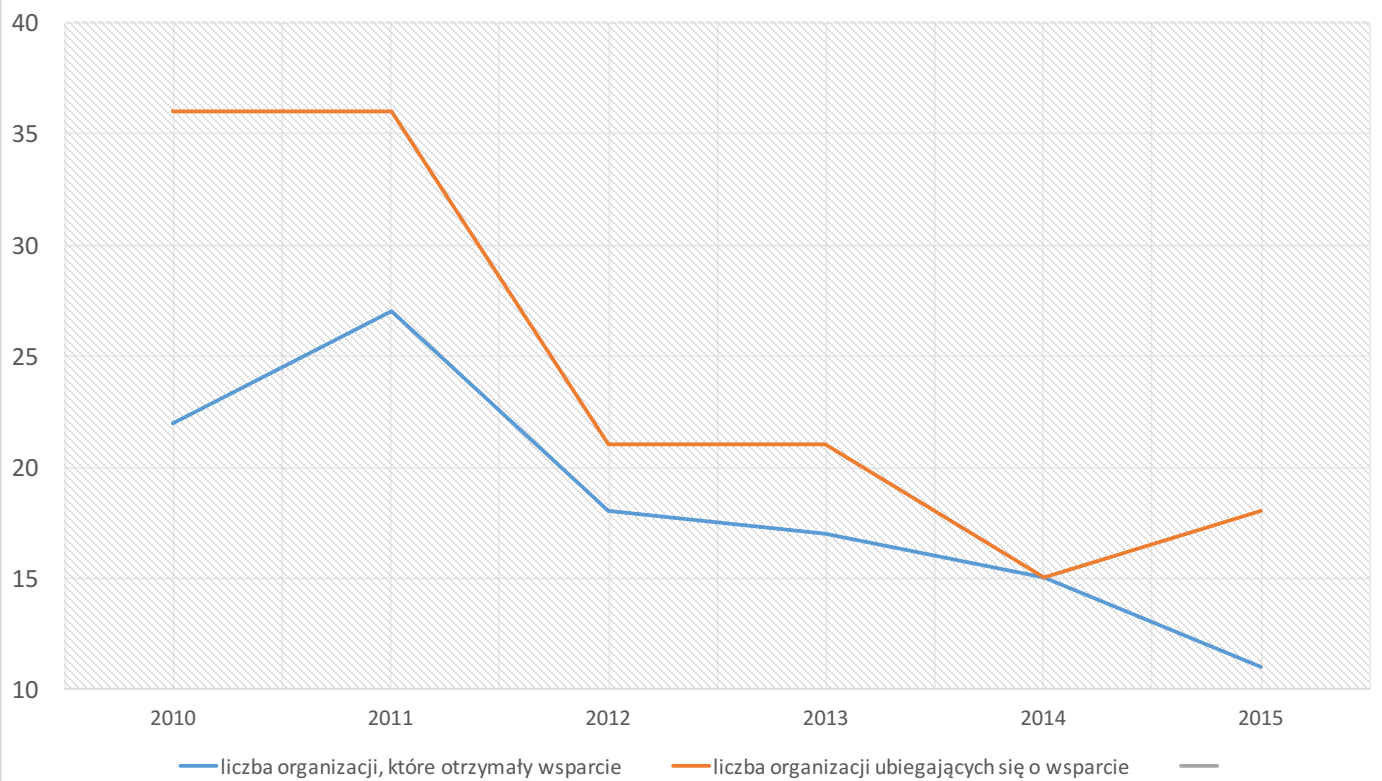
Podczas realizacji badań „DNA Miasta: Miejskie Polityki Kulturalne 2015” zebraliśmy dane z 46 polskich miast dotyczących tej kwestii. Średnia wartość procentowego udziału środków przeznaczonych na wsparcie działalności NGO w całości zrealizowanego budżetu na kulturę (w części bieżącej) wyniosła w latach 2010-2015 ok. 2,8%. Połowa miast z tej puli utrzymuje ten wskaźnik na poziomie 2,1% i większym. Oznacza to, że Jelenia Góra przeznaczana na ten cel środki w wysokości znacznie poniżej średniej dla objętych badaniem miast. Dla porównania – wartość tego wskaźnika dla Warszawy to 5,6%; dla Poznania wynosi ona 9,6%, dla Wrocławia – 1,2%; dla Lublina – 5,2%; dla Białegostoku – 7,4%; dla Bytomia – 3,2%; dla Gdańska 6,0%; dla Koszalina 1,6%.

Powyższe dane oraz 1) fakt, że w 2013, 2014 i 2015 obniżono znacznie kwotę dofinansowania – środki dostępne w 2013 dla NGO były ponad dwa razy niższe niż wysokość finansowania z 2012 r., a te z 2015 były prawie czterokrotnie niższe od tych z 2010 r. (Wykres 12); 2) średnia wysokość dotacji przyznanych w 2013, 2014 i 2015 r. nie przekroczyła 5000 zł (w 2013 r. wyniosła nawet 3824 zł – dla porównania w 2010 r. było to 8909 zł); 3) zarówno liczba organizacji ubiegających się o wsparcie, jak i to wsparcie otrzymujących pomiędzy rokiem 2010 a 2015 obniżyła się dwukrotnie (Wykres 13) pozwala na sformułowanie tezy, że w Jeleniej Górze doszło do zapaści systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych. Nie jest to efekt tylko i wyłącznie zaniedbań ze strony urzędu miasta, ale również pośrednio skutek działalności samych NGO. Na podstawie przeprowadzonych badań można jednak wywnioskować, że nie ma obecnie ani żadnego pomysłu na temat odwrócenia tego niekorzystnego trendu, ani nawet refleksji na temat tego, czy ten trend jest dla Jeleniej Góry rzeczywiście niekorzystny.

Wykres 12. Suma środków przekazanych NGO w trybie konkursowym w latach 2010-2015.



Wykres 13. Zestawienie liczby organizacji ubiegających się o wsparcie w ramach konkursów dotacyjnych dla NGO w latach 2010-2015





respublica
DAJE DO MYŚLENIA

FUNDACJA RES PUBLICA
im. HENRYKA KRZECZKOWSKIEGO

ul. Gałczyńskiego 5

00-362 Warszawa

kontakt@dnamiasta.pl